STOWARZYSZENIE

GRUPA INICJATYWNA POD PRĄD

ZESZYTY SUCHEDNIOWSKIE

HISTORIA

1/2016

SUCHEDNIÓW 2016

Zeszyty Suchedniowskie

Historia

Stowarzyszenie Grupa Inicjatywna POD PRĄD

ZESZYTY SUCHEDNIOWSKIE

HISTORIA

1/2016

Suchedniów 2016

Redaktor tomu:
Marcin Medyński

Korekta:
Marcin Medyński

Koncepcja i projekt okładki:
Paulina Pedryc

© Wszystkie prawa zastrzeżone/All rights reserved – Stowarzyszenie Grupa Inicjatywna POD PRĄD. Kopiowanie lub rozpowszechnianie niniejszej publikacji podlega przepisom ustawy *o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Dz.U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.)

Wydawca:
Stowarzyszenie Grupa Inicjatywna POD PRĄD
ul. Bodzentyńska 18
26-130 Suchedniów

Wydawnictwo dofinansowane ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich

ISSN 2451-4713

Skład i druk:
PiS Agencja Wydawniczo-Poligraficzna
Barbara Piątek, Janusz Sieczka
26-110 Skarżysko-Kamienna, ul. Paryska 73
tel. 41 252 84 40, e-mail: pisawp@pisawp.com.pl

Spis treści:

Wstęp 7

Artykuły:

Paweł Zubiński, *Życie oświatowe i kulturalne Suchedniowa pod koniec XIX i na początku XX wieku* 11

Agnieszka Włodarczyk-Mazurek, *Zabytki drewnianej architektury Suchedniowa translokowane na teren Parku Etnograficznego w Tokarni na tle historycznego rozwoju przestrzennego osady* 37

Piotr Skucha, *Stacja kolejowa Suchedniów – historia i teraźniejszość w zarysie* 51

Krzysztof Karbownik, *Bryczka, koń i klepok – zabawkarstwo drewniane ośrodka Łączna-Ostojów* 81

Materiały:

Agnieszka Włodarczyk-Mazurek, *Księga opisowa gminy Suchedniów, powiat kielecki [1925 r.]* 99

Sprawozdania:

Iwona i Piotr Berlińscy, *Suchedniowski Tryptyk Historyczny – Ludzie – Wydarzenia – Przedmioty I spotkanie pod hasłem „Ludzie"* 131

O autorach 133

Stowarzyszenie Grupa Inicjatywna POD PRĄD 135

Informacja o projekcie MEDIATEKA SUCHEDNIÓW 136

Wstęp

Oddajemy do rąk Czytelników pierwszy tom „Zeszytów Suchedniowskich. Historia". Inicjatywa ta, na co wyraźnie wskazuje pierwszy człon tytułu, nawiązuje do wydanego w 1987 r. przez ówczesne Towarzystwo Przyjaciół Suchedniowa zbioru prac historycznych pod tytułem „Zeszyty Suchedniowskie". Do chwili obecnej była to jedyna inicjatywa wydawania suchedniowskiego periodyku popularnonaukowego, która niestety nie doczekała się wówczas kontynuacji.

Jednak potrzeba wydawania podobnej publikacji była wielokrotnie zauważana przez środowisko miłośników historii Suchedniowa. Potrzeba tym większa, że miasto o tak bogatej historii nie posiada do tej pory monografii, zaś jej przygotowanie w oczywisty sposób wymaga analizy stanu dotychczasowych badań, przeprowadzenia wielu kwerend archiwalnych i opracowania jak największej liczby prac przyczynkarskich. Jednogłośnie wyrażana wola władz miasta i miejscowych pasjonatów, aby wydać w najbliższym czasie w pełni naukową monografię gminy Suchedniów, wymaga wzmożenia badań dotyczących historii gminy i regionu – do czego zachęcać ma także możliwość publikacji ich wyników w „Zeszytach Suchedniowskich. Historia". Nie oznacza to jednak, że w periodyku brak miejsca na prace dotyczące obszaru szerszego niż gmina, gdyż wiele wniosków lokalnych da się wysnuć nie z perspektywy regionalnej, lecz globalnej, lub dzięki porównaniom z innymi terenami.

Prezentowane artykuły odnoszą się do dosyć szerokiego zakresu tematycznego: oświaty i kultury, architektury i urbanistyki, kolei żelaznej i zabawkarstwa ludowego, zaś publikowany tekst źródłowy to szczegółowa „fotografia" gminy w 1925 roku, z uwzględnieniem niemal wszystkich aspektów jej ówczesnego życia.

Teksty publikowane w niniejszym tomie dotyczą okresu XIX i XX wieku. Jest to okres cieszący się, jak dotychczas, największym

powodzeniem u autorów opracowań historii Suchedniowa i regionu. Należy mieć nadzieję, że badacze podejmą trud przygotowania tekstów dotyczących także wcześniejszych dziejów tego terenu.

Pozostaje miły obowiązek podziękowania tym wszystkim, którzy w różny sposób wsparli naszą inicjatywę wydawania „Zeszytów". Należą się one przede wszystkim Burmistrzowi Suchedniowa Panu Cezaremu Błachowi za poparcie przedsięwzięcia, pracownikom Wydziału Rozwoju i Strategii Urzędu Miasta i Gminy w Suchedniowie za pomoc w jego realizacji, Autorom za wzorową współpracę oraz Panu Krzysztofowi Zemele za cenne rady.

Redaktor oraz Stowarzyszenie Grupa Inicjatywna POD PRĄD

Artykuły

Paweł Zubiński
Suchedniowski Ośrodek Kultury „Kuźnica”

Życie oświatowe i kulturalne Suchedniowa pod koniec XIX i na początku XX wieku

Życie oświatowe i kulturalne Suchedniowa pod koniec XIX i na początku XX wieku obfitowało w wydarzenia mające wielki wpływ na historię Suchedniowa i świadomość jego mieszkańców. Rozwijało się ono w specyficznych warunkach, ponieważ ucisk władz carskich zelżał jedynie w okresie rewolucji 1905–1907 r. Przyczyniło się to do rozbudzenia inicjatywy szerokich warstw ludności na rzecz tworzenia towarzystw i organizacji oświatowych, które wpłynęły nie tylko na rozwój szkolnictwa, ale także na życie kulturalne Suchedniowa. Rozwój tych organizacji byłby jednak niemożliwy, gdyby Suchedniów w tym okresie nie był już ważnym ośrodkiem kulturalnym regionu. Rozwijał się on bowiem w ciągu całej drugiej połowy XIX w.

W ciągu XIX wieku w Suchedniowie działała tylko jedna szkoła elementarna. Kielecki historyk Wiesław Caban uważa, iż szkoła elementarna w Suchedniowie powstała w 1811 r., a do jej założenia przyczynił się Stanisław Staszic. Na początku lat 20. XIX w. była ona reorganizowana na nowych zasadach. O ile od początku istnienia szkoły podstawę jej utrzymania stanowiły składki od chłopów, to od lat dwudziestych szkołę utrzymywali przede wszystkim robotnicy zatrudnieni w zakładach górniczo-hutniczych[1].

Jednak pierwsze akta organizacji szkoły elementarnej w Suchedniowie dotyczą dopiero roku 1838[2].

---

[1] W. Caban, *Szkolnictwo elementarne na ziemi kielecko-radomskiej 1809–1862*, Kielce 1983, s. 12, 47; *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, oprac. T. Nowacki, Wrocław 1957, s. 112.

[2] Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Kielecka Dyrekcja Szkolna [dalej: KDS], sygn. 506, Akta dotyczące organizacji szkoły elementarnej w Suchedniowie.

W latach 1864–1875 nauczycielem w suchedniowskiej szkole był Antoni Figarski. Nie wiadomo o nim nic, ponieważ akta szkoły z czasów po powstaniu styczniowym zachowały się dopiero od 1880 r. W latach 1875–1900 nauczycielem był Tomasz Stodułkiewicz[3]. Oceniany był on przez ówczesnego wójta gminy Suchedniów jako wzorowy nauczyciel[4]. Pisał o tym w rocznych sprawozdaniach, które był zobowiązany sporządzać z działalności szkoły elementarnej do Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej. Według jego sprawozdania z lat 1886–1887 wiadomo, że szkoła znajdowała się w budynku murowanym położonym nieopodal kościoła. Budynek był własnością szkoły. Ziemie szkolne obejmowały 7,5 hektara gruntu. Przy szkole znajdowała się szopa na drzewo, obora oraz stodoła. Szkoła składała się z czterech klas. Liczbę dzieci w szkole rządowej w Suchedniowie w 1887 r. ilustruje tabela nr 1.

Tabela nr 1. Liczba dzieci w szkole rządowej w Suchedniowie w roku 1887

Klasa	Liczba dzieci	
	Chłopcy	Dziewczęta
Wstępna	34	7
Pierwsza	21	5
Druga	19	1
Trzecia	16	-
Razem	103	

Ź r ó d ł o : APK, KDS, sygn. 638. Sprawozdanie T. Stodułkiewicza do KDS z 1887 r.

Z tabeli wynika, że razem w szkole elementarnej w Suchedniowie uczyło się 103 dzieci, w większości chłopców, do których wykształcenia przywiązywano wówczas większą wagę. Wśród dzieci znajdowało się dziewięciu Rosjan, dziewięćdziesięciu Polaków oraz czterech Żydów. Ze szlachty wywodziło się sześcioro dzieci, z rodzin kupieckich pochodziło siedemnaścioro, trzydzieści dwoje z mieszczańskich oraz czterdzieści osiem z chłopskich[5].

---

[3] *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1896 god*, Kielce 1896, s. 113.

[4] APK, KDS, sygn. 638, Sprawozdanie wójta gminy do KDS o nauczycielu T. Stodułkiewiczu z 1880 r.

[5] Ibidem, Sprawozdanie T. Stodułkiewicza do KDS z 1887 r.

Wójt gminy był także zobowiązany do sporządzania protokołów o przychodach i rozchodach szkoły elementarnej. Z jego sprawozdań wiadomo, że na szkołę przeznaczone było 400 rubli 48 kopiejek. Cała gmina musiała płacić na szkołę elementarną niezależnie od tego, czy rodzice posyłali tam swoje dzieci. Akta dyrekcji szkolnej podają listę mieszkańców którzy płacili na szkołę. Poza Suchedniowem byli to mieszkańcy Łącznej, Błota, Ostojowa, Michniowa, Berezowa, Stokowca, Baranowa, Rejowa, Jędrowa. Wydatki szkoły elementarnej w Suchedniowie w latach 1887–1890 ilustruje tabela nr 2.

Tabela nr 2. Wydatki szkoły elementarnej w Suchedniowie w latach 1887–1890

Wydatki szkoły	Kwota w rublach
Pensja nauczyciela	280
Pensja stróża	36
Utrzymanie porządku	10
Opał	40
Wydatki kancelaryjne	10
Nagrody dla dzieci	3
Podręczniki	2
Biblioteka	3
Dla Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej	4
Razem 385	

Źródło: APK, KDS, sygn. 638, Protokół o dochodach i rozchodach szkoły elementarnej z lat 1887–1890

Z tabeli wynika, że nauczyciel w szkole elementarnej w Suchedniowie zarabiał 280 rubli rocznie. Przy szkole zatrudniony był stróż zarabiający 36 rubli, którym mógł być także nauczyciel. Wydatki przeznaczone na utrzymanie budynku szkoły wynosiły natomiast około 50 rubli. Koszty administracyjne i organizacyjne pochłaniały rocznie ponad 20 rubli.

W latach 1894–1902 różnie kształtowała się liczba dzieci w szkole elementarnej w Suchedniowie. Jej ilość ilustruje tabela nr 3.

Tabela nr 3. Liczba dzieci w szkole rządowej w Suchedniowie w latach 1894–1902

Rok	Liczba dzieci		
	Chłopcy	Dziewczęta	Razem
1894	96	21	117
1895	94	6	100
1902	70	-	70

Źródło: APK, KDS, sygn. 638. Sprawozdanie S. Brusznickiego do KDS z 1903 r. *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1896 god*, s. 155-157

Z tabeli wynika, że w szkole rządowej w Suchedniowie w roku 1894 uczyło się w sumie 117 uczniów, co stanowiło dosyć pokaźną liczbę[6]. Liczba ta w roku 1895 spadła do 100 uczniów. W roku 1902 uczyło się 70 uczniów, sami chłopcy, w tym 66 katolików i 4 prawosławnych[7].

W latach 1900–1905 nauczycielem w szkole początkowej w Suchedniowie był Stanisław Brusznicki[8]. Natomiast po nim od 1905 r. do wybuchu I wojny światowej nauczycielem w suchedniowskiej szkole rządowej był Karol Burdzyński, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie. Uczył także religii[9]. Był kawalerem i miał opinię bardzo dobrego nauczyciela. Był bardzo dobrze uposażony, ponieważ przy szkole posiadał mieszkanie składające się z trzech pokojów i kuchni. Posiadał 8 hektarów ziemi, w tym 0,5 hektara sadu. Zatem szkoła miała warunki bardzo dobre. Karol Burdzyński, podobnie jak T. Stodułkiewicz, opiekował się szkolną biblioteką, w której w latach 1908– 1909 było 179 książek, w tym 19 podręczników[10].

W roku 1906 zwiększone zostały fundusze szkoły z 400 do 450 rubli. Trwało to do 1911 r., kiedy otrzymano dotację rządową w kwocie 1000 rubli, co związane było z otwieraniem szkół gminnych. W tym samym roku 1911 szkołę rządową w Suchedniowie przekształcono

---

[6] *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1894 god*, Kielce 1894, s. 138-139.

[7] APK, KDS, sygn. 638, Sprawozdanie S. Brusznickiego do KDS z 1903.

[8] *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1902 god*, Kielce 1902, s. 124.

[9] *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1908 god*, Kielce 1909, s. 215; *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1911 god*, Kielce 1911, s. 139; *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1913 god*, Kielce 1913, s. 160.

[10] APK, KDS, sygn. 638, Sprawozdanie szkolne z 1909 r.

w dwuklasową. Obok Karola Burdzyńskiego drugim nauczycielem została Natalia Łukomska. Starszy nauczyciel od 1911 r. zarabiał 600 rubli, a młodszy – 400 rubli[11].

W latach 1910–1913 doszło do dalszego rozwoju szkół początkowych w gminie Suchedniów. Wiązało się to z polityką oświatową całego Królestwa Polskiego, ponieważ od czerwca do grudnia 1913 r. we wszystkich gminach Królestwa poruszano sprawę realizacji powszechnego nauczania. W związku z tym każda gmina Królestwa została zobowiązana do przygotowania planu, który miano w przyszłości wprowadzić. Jednak część gmin, w tym Suchedniów, uprzedzając odgórne zarządzenie władz, podjęła uchwałę o wprowadzeniu powszechnego nauczania.

W roku szkolnym 1911/1912 powstała jednoklasowa szkoła dla dzieci robotników fabrycznych. Postulat otwarcia szkoły fabrycznej pojawił się już wśród żądań strajkujących w okresie rewolucji 1905–1907 r. Została ona założona przez właściciela odlewni w Suchedniowie Ludwika Starke. Starał się on o założenie szkoły z językiem polskim, otrzymał jednak pozwolenie na szkołę rosyjską. Do tej szkoły uczęszczało około 120 dzieci[12].

W 1913 r. otwarto w powiecie kieleckim 10 szkół rządowych, w tym w Ostojowie, Rejowie i Stokowcu w gminie Suchedniów[13]. Nie otworzono szkoły w Michniowie, mimo że gmina Suchedniów przyjęła wniosek o jej powołanie. W omawianym okresie wybudowano nowe szkoły w Łącznej i Goździe. Większość nowych szkolnych pomieszczeń budowano bardzo długo i głównie z sum przeznaczonych na utrzymanie szkół. Jedynie gmina Suchedniów uzyskała dotację ze skarbu państwa na budowę dwuklasowej szkoły w Łącznej. Była to kwota 4 tysięcy rubli. Ponadto władze Suchedniowa zobowiązały się wybudować nową dwuklasową szkołę w siedzibie gminy. Poza tym plan powszechnego nauczania przewidywał powstanie na terenie Suchedniowa jeszcze dwóch szkół elementarnych[14].

---

[11] *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1913 god*, Kielce 1913, s. 160; Wiadomości uzyskane od prof. B. Szabat.

[12] B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc i powiatu kieleckiego w latach 1864–1915*, Kielce 1983, s. 126.

[13] Ibidem, s. 94.

[14] Ibidem.

Suchedniowskie życie kulturalno-oświatowe drugiej połowy XIX wieku związane było z postacią Emilii z Orłowskich Peck. Miała 27 lat, gdy w roku 1864 – po upadku powstania styczniowego – założyła w Suchedniowie żeńską szkołę zwaną popularnie pensją. Po zamknięciu siedmiu prywatnych szkół początkowych w powiecie kieleckim była to jedyna prywatna szkoła początkowa, która pozostała na tym terenie[15].

Oficjalnie szkoła była przez okres XIX w. dwuklasową szkołą żeńską z internatem przeznaczonym przede wszystkim dla córek okolicznego ziemiaństwa, dla oficjalistów i inteligencji przeważnie zatrudnionych w miejscowych kopalniach i hutnictwie oraz bogatszego mieszczaństwa[16]. Gdy Emilia Peck przystępowała do tworzenia szkoły, była już wdową. Mąż jej Stanisław Peck był urzędnikiem Zarządu Górnictwa, brał czynny udział w powstaniu 1863 r., przechowywał broń i dostarczał ją powstańcom. Po spaleniu Suchedniowa – w lutym 1863 r. – został uwięziony i był torturowany w więzieniu w Kielcach. W obawie wydania przyjaciół odebrał sobie życie[17].

W szkole Emilii Peck uczyło kilku nauczycieli. Oprócz przedmiotów oficjalnych uczono potajemnie historii Polski, geografii i języka polskiego. Groziło to ogromnym niebezpieczeństwem. Częstym zjawiskiem były inspekcje naczelnika Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej, obserwacje miejscowej straży ziemskiej i przysyłanych do Zarządu Górnictwa carskich funkcjonariuszy. Tego rodzaju pensji dla dziewcząt było mało w Królestwie Polskim, toteż przybywały tu uczennice z całego kraju. Szkoła mogła kształcić 40 dziewcząt spoza Suchedniowa, tyle bowiem miejsc było w internacie.

W 1882 r. pensja liczyła 30 uczennic, w tym 28 Polek i 2 Żydówki. Skład socjalny uczennic był dość jednolity: 27 uczennic wywodziło się ze szlachty, a 3 z mieszczaństwa. W 1887 r. było 37 uczennic o podobnym pochodzeniu społecznym[18].

---

[15] Ibidem, s. 126.

[16] M. Rell, J. Rell, *O pensji A. Szumskiej w Suchedniowie i pisemkach młodzieży w tej szkole*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1987, nr 2, s. 211.

[17] W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów. Historia spółdzielni i osiedla*, Warszawa 1958, s. 86.

[18] B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc*, s. 127; M. Rell, J. Rell, *O pensji A. Szumskiej*, s. 210.

Po śmierci Emilii Peck w 1899 r. kontynuacją szkoły był zakład początkowy prowadzony przez jej siostrzenicę Zofię Kostyrko. Oficjalnie jednak jako przełożona pensji uznawana była przez władze carskie do 1902 r. Maria Orłowska, na której nazwisko pensja była zarejestrowana[19]. W 1899 r. otrzymała ona pozwolenie na prowadzenie dwuklasowej szkoły początkowej[20]. Przy szkole był internat. Uczennice mieszkające w nim w roku szkolnym 1899/1900 płaciły 100 rubli rocznie, uczennice dochodzące zaś 30 rubli. Była to bardzo duża kwota, na którą mogli sobie pozwolić wyłącznie ludzie zamożni. Szkoła była więc bardzo elitarna. Liczba uczennic wahała się w granicach 30-40, w wieku 7-14 lat. W szkole uczono języka polskiego, rosyjskiego i francuskiego, arytmetyki, geografii, rysunków, robót ręcznych i religii[21].

Szkoła nie uzyskała od władz zaborczych zezwolenia na prowadzenie progimnazjum i oficjalnie była dwuklasową początkową[22]. Według Marii i Józefa Rellów szkoła bez zgody władz realizowała program progimnazjum[23]. Dopiero w roku szkolnym 1901/1902 szkoła została przekształcona w trzyklasową szkołę średnią z programem progimnazjum rządowego. W zezwoleniu na otwarcie szkoły trzyklasowej naczelnik Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej podkreślił, że wszystkie przedmioty za wyjątkiem religii i języka polskiego muszą być w niej wykładane w języku rosyjskim [24].

W 1902 r. pensję na własność przejęła Aleksandra Szumska, absolwentka Żeńskiego Instytutu Maryjnego w Krakowie[25]. Ambicją jej było podniesienie poziomu dydaktycznego szkoły i organizacji internatu. W związku z tym ustalono nowe zwiększone opłaty: 200 rubli rocznie dla uczennic mieszkających na pensji i 50 rubli dla dochodzących do szkoły. W roku szkolnym 1902/1903 było 49 uczennic, w tym

---

[19] „Gazeta Kielecka" [dalej: GK] 8/1899.

[20] M. Rell, J. Rell, *O pensji A. Szumskiej*, s. 210.

[21] Ibidem; B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc*, s. 131.

[22] APK, KDS, sygn. 643. Sprawozdanie A. Szumskiej do KDS z 30 XII 1903; *Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1904 god*, Kielce 1904, podaje, iż A. Szumska posiadała jednoklasową szkołę żeńską.

[23] M. Rell, J. Rell, *O pensji A. Szumskiej*, s. 212.

[24] B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc*, s. 131.

[25] GK 73/1902.

19 pensjonarek. Wszystkie były wyznania katolickiego. W roku następnym 1904 na pensji mieszkały 24 dziewczęta, dochodziło 21[26]. We wszystkich klasach religii uczył ksiądz Adam Muszalski, języka polskiego, francuskiego i niemieckiego – Wanda Świda, rysunku – Antonina Nejman, która była wyznania protestanckiego. Natomiast języka rosyjskiego, arytmetyki, historii Rosji i geografii sama właścicielka[27].

Aleksandra Szumska wykorzystała sytuację polityczną 1905–1907 r. i w dniu 23 października 1905 r. w imieniu rodziców swoich uczennic zwróciła się do naczelnika Kieleckiej Szkolnej Dyrekcji o pozwolenie na wykładanie wszystkich przedmiotów za wyjątkiem języka rosyjskiego, historii i geografii w języku polskim[28]. Zezwolenie takie uzyskała w dniu 11 czerwca 1906 r. od kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego[29].

Języka ojczystego w tej szkole nauczały: Maria Gołębiowska, siostra przełożonej, oraz Julia Szartowska – uczestniczka strajku szkolnego w gimnazjum żeńskim w Kielcach, a także Maria Gierszo – aktywna uczestniczka rewolucji 1905 r. Nauczycielki języka polskiego uczyły także historii Polski. Języka francuskiego uczyła madame Routin, a konwersacje w tym języku prowadziła Eugenia Nasse; języka rosyjskiego od 1909 r. uczyła Nadia Winnicka – Rosjanka przychylnie ustosunkowana do Polaków, języka niemieckiego – Maria Szewczyk, śpiewu – Leokadia Łukasiewicz, rysunku – Henryk Czarnecki. Innowacją było wprowadzenie do programów przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Wykładali je: Zygmunt Parzycki, Jan Elzanowski, Włodzimierz Łukasiewicz, Kazimierz Szumski, fizykę – Antoni Bartoszewski i Kazimierz Magzel. Pensja wprowadziła gimnastykę i zajęcia sportowe dla swych uczennic[30].

Pensja starała się sprostać nie tylko dążeniom do nowoczesności, lecz i gustom rodziców. Do szkoły uczęszczały głównie panny z tak zwanych dobrych domów mieszkające w internacie, w którym utrzymywano cudzoziemki do konwersacji w obcych językach.

---

[26] B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905–1907 roku w guberni kieleckiej*, Kielce 1991, s. 23.

[27] APK, KDS, sygn. 643, k. 3.

[28] Ibidem, k. 24.

[29] Ibidem, k. 41.

[30] M. Rell, J. Rell, *O pensji A. Szumskiej*, s. 213.

Jak głosi anons w prasie kieleckiej, w szkole uwzględniano naukę języka polskiego i historii Polski, a także wykształcenia estetycznego, muzyki, śpiewu i malarstwa oraz praktycznych robót ręcznych. Dodatkowym czynnikiem zachęcającym rodziców do umieszczania w tej szkole dziewcząt był kuracyjny charakter Suchedniowa. Jeśli pozwalała na to pogoda, zajęcia szkolne prowadzono na świeżym powietrzu[31].

Pozytywnie do pensji Aleksandry Szumskiej odnosiły się także władze carskie. W dniu 9 maja 1906 r. pensja była wizytowana przez inspektora Józefa Nowickiego. We wszystkich oddziałach uczennice były odpytywane z języka rosyjskiego, arytmetyki, a w klasach starszych z historii i geografii. Wynik przeprowadzonej wizytacji był pozytywny. Uczennice odpowiadały prawidłowo w sposób rozważny i przemyślany. Uznano, że Aleksandra Szumska troszczy się o wysoki poziom, odpowiednią wiedzę i wychowanie swoich uczennic[32].

W dniu 20 maja 1907 r. Aleksandra Szumska uzyskała oficjalne pozwolenie na przekształcenie swojej pensji w siedmioklasowe gimnazjum polskie bez praw publicznych[33]. Jednakże w roku szkolnym 1907/1908 otworzyła tylko pięć pierwszych klas[34].

Gimnazjum prywatne Aleksandry Szumskiej było często wizytowanie przez inspektorów. W dniu 23 marca 1909 r. wizytacji dokonał inspektor J. Nowicki. W tym czasie szkoła liczyła 34 uczennice – wszystkie były wyznania katolickiego, z wyjątkiem jednej uczennicy, która była wyznania prawosławnego. Inspektor J. Nowicki uznał znajomość języka rosyjskiego za w pełni zadowalającą, z tą jednak uwagą, iż z powodu słabych zasobów biblioteki uczennice słabo znają literaturę rosyjską. Podobnie było z historią, geografią i matematyką. Ogólnie, zdaniem inspektora, gimnazjum sprawiało „przyjemne wrażenie", wyraził on też ubolewanie, że tak dobrze prowadzone gimnazjum posiada bardzo mało uczennic[35]. Brak uczennic Aleksandra Szumska

---

[31] GK 61/1907; „Echa Kieleckie" [dalej: EK] 36/1907.

[32] APK, KDS, sygn. 643, k. 33.

[33] Absolwenci gimnazjum bez praw publicznych nie posiadali prawa wstępu na wyższą uczelnię. Musieli zdawać egzamin uprawniający do wstępu na studia.

[34] APK, KDS, sygn 643, k. 40; B. Szabat, *Suchedniów w okresie rewolucji 1905–1907 roku*, „Rocznik Świętokrzyski" 16, 1989, s. 79.

[35] APK, KDS, sygn. 643, k. 84.

tłumaczyła faktem, że często rodzice posyłają dzieci do tej szkoły tylko na krótki czas dla poprawienia zdrowia, ze względu na dobry klimat, a po krótkim czasie zabierają je z powrotem. Z tego powodu w roku szkolnym 1908/1909 szkoła nie mogła otworzyć klasy pierwszej i piątej[36].

Gimnazjum żeńskie w Suchedniowie funkcjonowało do 1920 r., kiedy to zarówno kadra jak i młodzież przeniosły się do założonego w 1915 r. prywatnego 8-klasowego gimnazjum filologicznego w Kamiennej (dziś: Skarżysko-Kamienna)[37].

Istotne znaczenie dla wychowania patriotycznego miały wystawiane w szkole przedstawienia teatralne reżyserowane przez nauczycielki języka polskiego Julię Szerakowską, Marię Gierszową i Marię Gołębiowską. Do najbardziej udanych należały inscenizacje fragmentów „Wesela", „Nocy listopadowej" i „Warszawianki" Stanisława Wyspiańskiego oraz „Balladyny" Juliusza Słowackiego.

Innym przykładem działalności patriotyczno-wychowawczej zespołu nauczycielskiego było redagowanie przez młodzież gazetek szkolnych. Były one pisane ręcznie w zeszytach formatu A4. Kilka z nich zachowało się w zbiorach Stefanii Bochenek, która była siostrzenicą Aleksandry Szumskiej. Były to „Wspólnymi siłami" oraz „Hasło". Trzy spośród zachowanych gazetek „Wspólnymi siłami" posiadało datę z 1910 r. To pisemko było numerowane. Trudno wnioskować, czy ten periodyk był wydawany regularnie. „Hasło" nie posiadało numeracji, a tylko sygnowane było miesiącem i rokiem. Zachowane numery pochodzą z 1918 r. Na treść pisemka „Wspólnymi siłami" składały się dwojakiego rodzaju materiały: opracowania literackie i próbki twórczości młodzieży. Nieco inny charakter miało „Hasło". Wyczuwało się w nim odważne zaangażowanie patriotyczne. Posiadało wydźwięk polityczny.

Szkoła Aleksandry Szumskiej zasługuje na wysoką ocenę nie tylko ze względów dydaktycznych, ale przede wszystkim wychowawczych. Wszyscy nauczyciele, a zwłaszcza poloniści, wypełniali swój patriotyczny obowiązek, wychowując młodzież w duchu umiłowania wolności i demokratyzmu[38]. Niewątpliwie pensja Emilii Peck i Aleksandry Szumskiej miała wpływ na życie kulturalne i oświatowe Suchedniowa.

---

[36] Ibidem, k. 120.

[37] M. Rell, J. Rell, *O pensji A. Szumskiej*, s. 216.

[38] Ibidem, s. 218.

Kolejną prywatną szkołą działającą na terenie Suchedniowa była szkoła początkowa emerytowanego nauczyciela szkoły rządowej w Suchedniowie Tomasza Stodułkiewicza. Działała ona w latach 1904–1905. Szkoła T. Stodułkiewicza, poza nauką języka niemieckiego, prowadziła teoretyczne i praktyczne zajęcia z dziedziny sadownictwa i ogrodnictwa, na co otrzymała pozwolenie od władz szkolnych. Szkoła cieszyła się dobrą renomą. W 1904 r. uczyło się w niej 40 uczniów[39].

W 1907 roku powstała szkoła początkowa, która znajdowała się w domu Reginy Wędrychowskiej przy dzisiejszej ulicy Spokojnej. Funkcję nauczycielki pełniła Felicja Paszyc, która uczyła wcześniej w szkole Heleny Matkowskiej w Kielcach. Szkoła rozpoczęła naukę 20 sierpnia 1907 r. Uczyło się w niej pięćdziesięcioro dwoje dzieci, w tym trzydziestu dwóch chłopców i dwadzieścia dziewcząt. Szkoła była wizytowana 18 października 1907 r. przez inspektora Józefa Nowickiego, który dobrze ocenił jej działalność[40]. W dniu 5 sierpnia 1908 r. Kielecka Dyrekcja Szkolna wyraziła zgodę na jej działalność jako prywatnej szkoły początkowej w Suchedniowie. Od tego czasu F. Paszyc prowadziła ją pod własnym nazwiskiem [41].

W roku szkolnym 1908/1909 w szkole F. Paszyc uczyło się 28 uczniów – 16 chłopców i 12 dziewcząt. W kolejnym roku szkolnym do szkoły uczęszczało 49 uczniów, w tym 33 chłopców i 16 dziewcząt[42]. Ostatecznie szkoła początkowa Felicji Paszyc przestała działać w grudniu 1911 r.[43]

Wpływ wydarzeń rewolucji 1905–1907 r. i związane z tym rozluźnienie ucisku carskiego obowiązującego w oświacie przyczyniało się do powstawania także innych szkół prywatnych. Obok działającej pensji Aleksandry Szumskiej oraz szkoły początkowej Felicji Paszyc powstała w Suchedniowie w 1908 r. dwuklasowa koedukacyjna szkoła Kazimiery Szczerbińskiej, o której w 1910 r. pisała „Gazeta Kielecka". Budynek,

---

[39] B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc*, s. 131.

[40] APK, KDS, sygn. 2371, Sprawozdanie z wizytacji inspektora J. Nowickiego w szkole F. Paszyc w Suchedniowie z 5 (18) X 1907 r.

[41] APK, KDS, sygn. 2371, Zgoda KDS na działalność prywatnej szkoły F. Paszyc z 23VII (5 VIII) 1908 r.; B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc*, s. 137.

[42] APK, KDS, sygn. 2371, Sprawozdanie F. Paszyc do KDS z 20 XI (3 XII) 1908 r.

[43] Ibidem, Pismo F. Paszyc do KDS informujące o zamknięciu szkoły początkowej w Suchedniowie z XII 1911 r.

w którym mieściła się szkoła, najprawdopodobniej znajdował się przy dzisiejszej ulicy Kieleckiej[44].

Rozkwit oświaty w Suchedniowie przyczynił się także do rozwoju nauczania domowego. Około roku 1910 w Suchedniowie Zofia Poziomska zaczęła prowadzić taką formę nauczania w swoim domu przy drodze bodzentyńskiej. Ponieważ władze carskie traktowały to jako tajne nauczanie, musiała postarać się o pozwolenie. Zgodę taką otrzymała w 1912 r.[45]

W Suchedniowie istniało także na początku XX wieku szkolnictwo żydowskie. Chedery – bo tak nazywały się szkoły dla dzieci żydowskich – organizowały się praktycznie w każdej miejscowości gdzie mieszkali Żydzi. Żydzi korzystali z rządowych szkół elementarnych w minimalnym stopniu. Wynikało to głównie z niechęci Żydów do szkół publicznych. Władze Królestwa Polskiego próbowały organizować oddzielne szkoły elementarne dla Żydów. W szkołach tych miało być dwóch nauczycieli – jeden czytania i pisania po polsku oraz rachunków, drugi języka hebrajskiego i religii mojżeszowej. Zakończyło się to jednak niepowodzeniem, ponieważ Żydzi nie chcieli uczęszczać do szkół elementarnych rządowych[46]. Ustawą z grudnia 1871 r.[47], podobnie jak we wszystkich szkołach początkowych, wprowadzono w chederach język rosyjski jako obowiązkowy[48]. Jednak w chederach obowiązku tego zazwyczaj nie przestrzegano. Mełamedzi – nauczyciele szkół żydowskich – nie byli przygotowani do nauczania języka rosyjskiego. W dniu 15 czerwca 1888 r. warszawski generał-gubernator wydał przepisy o otwieraniu i utrzymaniu żydowskich szkół wyznaniowych, w tym chederów. Potwierdzały one obowiązek nauczania języka

---

[44] B. Szabat, *Suchedniów*, s. 83; B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc*, s. 138.

[45] Ibidem, s. 137.

[46] W. Caban, B. Szabat, *Żydzi wobec rządowego szkolnictwa elementarnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim w latach 1808–1914 (na przykładzie Kielecczyzny)*, [w:] *Kultura Żydów polskich XIX-XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1992, s. 215-223.

[47] Najwyżej zatwierdzona 2 grudnia 1871 r. uchwała Komitetu do spraw Królestwa Polskiego *o wprowadzeniu z początkiem naukowego roku 1872/3 w elementarnych szkołach Królestwa Polskiego nauki czytania i pisania po rosyjsku* (Sobranije Uzakonienij i Razporiażenij Prawitielstwa z 1871 r. Nr 111, s. 1430).

[48] *Pamiatnaja kniżka dla uczitielej naczalnych uczilliszcz Kieleckoj Uczebnoj Direkcji na 1879 god*, s. 31.

rosyjskiego przez upoważnionych do tego nauczycieli. Mełamedzi, którzy nie podporządkowali się przepisom, musieli zamknąć chedery; część mełamedów, rezygnując z prowadzenia zajęć z języka rosyjskiego wiążącego się z dodatkową opłatą na najęcie nauczyciela, decydowało się prowadzić tajne nauczanie. W tych nielegalnych chederach uczono religii mojżeszowej, języka hebrajskiego i czasem języka polskiego[49].

Pierwszy dokument dotyczący chederów w Suchedniowie pochodzi z 1901 r. Jest to pismo Kuratora Warszawskiego Okręgu Szkolnego z 26 listopada 1901 r. do Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej mówiące o świadectwie właściciela chederu w Suchedniowie – Icka Najmana – uprawniającym go do uczenia i prowadzenia chederu[50]. Wcześniej Icek Najman prowadził cheder w Wierzbniku[51], a w 1901 r. otrzymał pozwolenie na przeniesienie go do Suchedniowa[52]. Cheder znajdował się w domu Grigora pod numerem 60[53]. W szkole uczyło się 21 uczniów. Języka rosyjskiego obowiązkowego w chederach uczył sam właściciel Icek Najman. Pomieszczenie w którym odbywały się zajęcia miało długość około 13, a szerokość 11 metrów. Było widne i suche, posiadało drewnianą podłogę oraz jedno okno. Sala posiadała lufcik wentylacyjny oraz oddzielne wejście z podwórka. Komisja sanitarna składająca się z wójta gminy Karola Lorenca oraz sanitariusza, która odwiedziła cheder I. Najmana 20 grudnia 1901 r., uznała, iż pomieszczenie nadaje się na salę lekcyjną[54].

W roku 1902 pojawiają się akta drugiego chederu w Suchedniowie. W dniu 9 października 1902 r. właściciel chederu Icek Minkowski zawiadamiał Kielecką Dyrekcję Szkolną, iż w związku ze świętami żydowskimi zajęcia lekcyjne w jego chederze nie będą prowadzone od

---

[49] W. Caban, B. Szabat, *Żydzi wobec rządowego szkolnictwa*, s. 221-223.

[50] APK, KDS, sygn. 634, Pismo kuratora Warszawskiego Okręgu Szkolnego do KDS z 13 (26) XI 1901 r.

[51] Wierzbnik obecnie jest dzielnicą Starachowic.

[52] APK, KDS, sygn. 634, Pismo z Urzędu gminnego w Wierzbniku o przeniesieniu chederu do Suchedniowa z 23 XI (6 XII) 1901 r.

[53] Najprawdopodobniej chodzi o ulicę Handlową, którą zamieszkiwali suchedniowscy Żydzi.

[54] APK, KDS, sygn. 634. Protokół komisji sanitarnej z 7 (20) XII 1901 r.

28 września do 28 października[55]. W dniu 9 października w chederze Minkowskiego pojawił się z wizytacją starszy posterunkowy straży ziemskiej wraz z wójtem K. Lorencem. Zastali oni w chederze bałagan. Icek Minkowski tłumaczył, że wykorzystywał przerwę świąteczną do przeprowadzenia prac remontowych. Następnie zwrócił się pisemnie do Dyrekcji Szkolnej z prośbą, by nie zamykać chederu. W dniu 13 listopada 1902 r. Minkowski wysłał kolejne pismo do Dyrekcji zawiadamiające o tym, iż znów rozpoczął zajęcia w chederze[56].

Z roku 1905 pochodzą akta dotyczące trzeciego chederu w Suchedniowie. Tym razem jest to osobliwość w guberni kieleckiej, ponieważ są to akta chederu żeńskiego. Żydzi nie przywiązywali takiej wagi do wychowania dziewcząt, jak to było w wypadku chłopców. Dlatego chedery żeńskie były ogromną rzadkością[57]. Właścicielką chederu żeńskiego w Suchedniowie była Hana Hinda Rozencwejk. Posiadała ona budynek, w którym mogły odbywać się zajęcia, oraz świadectwo uprawniające do nauczania języka hebrajskiego i religii mojżeszowej. W dniu 17 kwietnia 1905 r. Rozencwejk zwróciła się do Kieleckiej Dyrekcji Szkolnej o pozwolenie na otwarcie chederu[58]. Obowiązkowego języka rosyjskiego w chederze uczył mąż właścicielki Icek Rozencwejk pochodzący z Kielc. Cheder miał być dość liczny, ponieważ w Suchedniowie było około 120 dziewcząt żydowskich[59]. W dniu 14 kwietnia 1905 r. komisja w składzie: wójt gminy, nauczyciel szkoły rządowej Stanisław Brusznicki oraz pisarz gminy dokonała oględzin pomieszczenia, w którym miał się znajdować cheder[60].

W dniu 6 listopada 1906 r. inspektor Nowicki, który wizytował szkołę Aleksandry Szumskiej, przeprowadził również kontrolę chederów. Stwierdził, że żaden z nich nie działa z powodu braku uczniów. Mełamed Icek Minkowski wyjaśnił inspektorowi, iż suchedniowscy Żydzi są tak biedni, że nie mają czym płacić za naukę dzieci w chederze. Mełamedzi chcąc przyciągnąć większą liczbę uczniów

---

[55] Ibidem. Pismo właściciela chederu I. Minkowskiego do KDS z 26 IX (9 X) 1902 r.

[56] Ibidem. Pismo I. Minkowskiego do KDS z 1 (14) XI 1902 r.

[57] W. Caban, B. Szabat, *Żydzi wobec rządowego szkolnictwa*, s. 226.

[58] APK, KDS, sygn. 634, Pismo Hany H. Rozencwejk do KDS z 4 (17) IV 1905 r.

[59] Ibidem, Pismo wójta Suchedniowa do naczelnika KDS z 5 (18) V 1905 r.

[60] Ibidem, Protokół komisji z oglądu pomieszczenia chederu z 1 (14) IV 1905 r.

prowadzili tańsze, nielegalne chedery, zatrudniając często nauczycieli bez uprawnień. Nowicki dał melamedom miesiąc na znalezienie uczniów do swych chederów; jeśli jednak chedery nie zostaną otwarte, zobowiązani oni byli do oddania świadectw uprawniających[61].

Cheder żeński Hany Rozencwejk działał do 3 lipca 1907 r., kiedy to został zamknięty[62]. Natomiast nie wiadomo do kiedy działały chedery Najmana i Minkowskiego, zapewne cały czas do wybuchu I wojny światowej.

Pod koniec XIX wieku Suchedniów stał się miejscem ożywionej działalności kulturalno-oświatowej. W tym to okresie władze rosyjskie przystąpiły do zakładania bezpłatnych wypożyczalni i bibliotek na wsiach. Było to związane z liberalnym kursem polityki oświatowej generał-gubernatora warszawskiego Aleksandra K. Imeretyńskiego. Zakładano je przy urzędach gminnych i szkołach początkowych pod nadzorem ogólnym komisarzy do spraw włościańskich, w tym celu, by ludność wiejska umiejąca czytać mogła z nich korzystać. Czytelnie przy gminach zakładano głównie z fundacji Hipolita Wawelberga przeznaczonej na ten cel, z których to funduszów gubernia kielecka otrzymała 1000 rubli na otwarcie 12 czytelni[63]. W powiecie kieleckim otwarto w ten sposób kilka czytelni, między innymi w Suchedniowie[64].

Władze rosyjskie organizowały także herbaciarnie ludowe, które były zakładane przez tak zwane Kuratoria Trzeźwości. Kuratoria te zostały zatwierdzone przez cara w 1898 r. dla Królestwa Polskiego na wniosek generał-gubernatora Imeretyńskiego. Oficjalnie miały one na celu walkę z socjalizmem i pomoc w rusyfikacji. Kuratoria działały przy pomocy bibliotek rosyjsko-polskich, herbaciarni, zabaw ludowych[65]. Większość herbaciarni Kuratorium Trzeźwości była jednocześnie czytelniami ludowymi, udostępniającymi na miejscu czasopisma i książki.

---

[61] Ibidem, Pismo J. Nowickiego do KDS z 25 X (7 XI) 1906 r.

[62] Ibidem, Pismo wójta Suchedniowa do KDS z 20 VI (3 VII) 1907 r.

[63] GK 6/1899, 21/1899.

[64] APK, KDS, sygn. 638, Pismo nauczyciela z Suchedniowa do naczelnika KDS z 1 VI 1899 r.

[65] K. Wojciechowski, *Oświata ludowa 1863 - 1905 w Królestwie Polskim i Galicji*, Warszawa 1954, s. 180.

W latach 1899–1901 w guberni kieleckiej powstało kilka tego typu herbaciarni, w tym w czerwcu 1900 r. w Suchedniowie[66].

Akcja zakładania bibliotek wiejskich i herbaciarni miała wyraźnie wsteczne cele społeczne. Przede wszystkim przygotowywała grunt do rusyfikacji chłopów i biedoty miejskiej. Biblioteki ludowe miały być środkiem zwalczania ruchu wyzwoleńczego i wolnościowego mas ludowych, środkiem skuteczniejszym niż nadzór policyjny, miały się stać także narzędziem rusyfikacji poprzez wprowadzenie do bibliotek – jak chciał Imeretyński – książek rosyjskich[67]. Akcja ta jednak nie przyniosła zamierzonych skutków. Większość osób korzystających z bibliotek nie znała języka rosyjskiego, czytano więc głównie książki i czasopisma polskie. Dlatego też można mówić o pewnej pozytywnej roli, jaką spełniały te instytucje w popularyzowaniu czytelnictwa.

W drugiej połowie XIX oraz na początku XX wieku w życiu kulturalnym Suchedniowa brali czynny udział liczni pracownicy istniejącego do 1903 r. Zarządu Górnictwa. Organizowali oni przedstawienia amatorskie w sali teatralnej, która mieściła się w budynku Zarządu. Wystawiano tam sztuki ludowe z tańcami i śpiewami. Już w 1867 r. miejscowi urzędnicy górniczy, za pośrednictwem władz górniczych, uzyskali pozwolenie ówczesnego dyrektora głównego spraw wewnętrznych na zorganizowanie stałej sceny amatorskiej. Brak funduszy na urządzenie sceny sprawił, że pierwsze przedstawienie odbyło się dopiero 29 sierpnia 1869 r. Do roku 1892 odbyło się tu 40 przedstawień amatorskich na cel dobroczynny, z których ogólny dochód w kwocie 4221,38 podzielono następująco: na wpisy dla uczniów gimnazjalnych 618 rubli, na wsparcie dla wdów i sierot po urzędnikach i robotnikach górniczych 1055,41 rubli, na restaurację miejscowego kościoła 216 rubli, na restaurację kolegiaty kieleckiej 17,75 rubli; pozostałą kwotę (2314,22 ruble) pochłonęły koszta urządzenia teatru, oświetlenie, afisze, książki, usługi itp. Amatorzy wystawiali zasadniczo komedie. Ponadto w sali teatralnej dawały przedstawienia przyjezdne towarzystwa dramatyczne (m.in. Władysława Krzyżanowskiego, Józefa Puchniewskiego, Józefa Teksela i Gabrieli Zapolskiej), a także urządzano koncerty wokalno-instrumentalne. Na scenie suchedniowskiej przedstawienia wystawiali

---

[66] GK 48/1900, 82/1900.

[67] *Tajne dokumenty rządu rosyjskiego w sprawach polskich. Memoryał ks. Imeretyńskiego, protokóły Komitetu Ministrów, nota Kancelaryi Komitetu Ministrów*, Londyn 1898, s. 21-22.

również amatorzy z Kamiennej i Bzina. W sierpniu 1890 r. wystawili oni trzy jednoaktowe komedie: „Guzik" Mariana Gawalewicza, „Gałązka heliotropu" Adama Asnyka i „Przed ożenkiem. Obrazek ludowy w jednym akcie ze śpiewami i tańcami" Władysława Gutowskiego. W roku 1899 wystawiana była sztuka „Łobzowianie"[68].

Pracownicy Zarządu Górnictwa urządzali także majówki w lasach otaczających Suchedniów, podczas których wygłaszano odczyty. W czasie takiej majówki, zorganizowanej w 1903 r. w lesie na Skałce w Rejowie, uczeń klasy VI gimnazjum kieleckiego Edmund Massalski odczytał kazanie Piotra Skargi „O miłości ojczyzny"[69].

W roku 1898 z inicjatywy i dzięki funduszom zarządu zachodniego okręgu górniczego utworzono w Suchedniowie muzeum górnicze[70]. Miało ono siedzibę w gmachu tegoż zarządu, w obszernej, widnej sali wyposażonej w cztery specjalne szafy ekspozycyjne. Wystawiano w nich starannie opisane okazy miejscowych bogactw kopalnych i ich przetworów. Na ścianach rozwieszono mapy i tablice statystyczne. W ciągu pierwszych kilku miesięcy działalności, dzięki pomocy okolicznych pasjonatów, zgromadzono ok. 500 eksponatów i opracowano szczegółowy katalog zbiorów. Pierwszym kierownikiem i kustoszem zbiorów był pan Rościszewski, chemik prowadzący od kilku lat laboratorium przy suchedniowskim zarządzie. Podkreślić trzeba, że było to pierwsze na obszarze Królestwa muzeum lokalne tego typu[71].

W latach 1901–1903 przebywający na wakacjach ówcześni studenci Uniwersytetu Warszawskiego Bogdan Wasiutyński i Jan Wigura, późniejszy adwokat, organizowali pod pretekstem majówek zebrania dla inteligencji, na których wygłaszali odczyty i pogadanki o istniejących tajnych organizacjach politycznych walczących z caratem; między innymi jedno takie zebranie odbyło się w 1901 r. na pozostałościach cmentarza ewangelickiego w Suchedniowie[72].

---

[68] M. Medyński, *Po pracy i w święto. Jak spędzano czas wolny w Kamiennej i okolicach sto lat temu*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 49-50.

[69] W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów*, s. 85.

[70] M. Medyński, *Po pracy i w święto*, s. 58.

[71] Ibidem.

[72] W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów*, s. 85.

O kulturalnym rozwoju Suchedniowa przełomu wieków świadczy także fakt istnienia orkiestry górniczej, którą utworzono z robotników fabrycznych Suchedniowskiej Fabryki Odlewów w 1899 r. Składała się z 30 członków, którzy, jak twierdziła „Gazeta Kielecka" z 1900 r., „doszli do znacznej wprawy w produkcjach muzycznych". Fabrykanci sprowadzili z zagranicy instrumenty wartości 1000 rubli oraz kapelmistrza z Jabłonny, któremu każdy z członków orkiestry płacił rubla miesięcznie za naukę[73]. Pierwszym kapelmistrzem suchedniowskiej orkiestry był Józef Turski.

Rewolucja 1905–1907 r. wpłynęła nie tylko na rozwój ruchu robotniczego i chłopskiego. Pod wpływem tych ruchów także inne grupy społeczne przystąpiły do aktywnego działania. Rewolucja wymusiła na caracie osłabienie ucisku narodowego i ustępstwa na rzecz języka polskiego, co umożliwiło, szczególnie inteligencji, aktywną pracę na rzecz rozwoju oświaty i kultury narodowej, a także na rzecz upowszechnienia ich wśród szerokich warstw społecznych. Przykładem takiej działalności w okresie rewolucji był także Suchedniów. Podczas rewolucji 1905–1907 r. powstawanie organizacji i towarzystw oświatowych ułatwiał fakt, że wiosną 1906 r. władze carskie zezwoliły na legalne ich istnienie[74]. Pierwszym towarzystwem tego typu, które otrzymało uprawnienia do legalnej działalności, była Polska Macierz Szkolna, stawiająca sobie za cel krzewienie i popieranie oświaty w duchu narodowym[75]. Jednocześnie odżegnywała się ona od wszelkiej działalności politycznej. Za jedyne swoje zadanie uważała wpływ na rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty. Zadanie to realizowano poprzez zakładanie i utrzymywanie ochronek, szkół niższych, średnich i wyższych, czytelni ludowych, bibliotek, kursów dla dorosłych nie umiejących czytać i pisać, domów ludowych, odczytów i wykładów[76].

---

[73] GK 47/1900.

[74] [I. Moszczeńska] [pseud.: M. Bell], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905–1910*, Lwów 1911, s. 88-89.

[75] GK 93/1905; B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Kielcach i powiecie kieleckim w 1906–1907 roku*, [w:] *Studia z dziejów Kielecczyzny XV-XX wiek*, Kielce 1982, s. 139; A. Lange, *Analfabetyzm i walka z ciemnotą w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1906, s. 54.

[76] GK 80/1906; B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*, s. 139.

Polska Macierz Szkolna została powołana w 1905 r., działając początkowo półlegalnie. Legalizacja nastąpiła 21 czerwca 1906 r.[77] i mimo utrudnień władz carskich, które biurokracją umiejętnie paraliżowały działalność Macierzy, nastąpił jej bardzo szybki rozwój, co było dowodem powszechnego dążenia ludności do jak najszybszego i jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb oświatowych. W Kielcach i guberni kieleckiej utworzono ogółem 63 koła Macierzy, w tym w Suchedniowie[78].

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Suchedniowie powstało 26 sierpnia 1906 r. Zebranie organizacyjne suchedniowskiego koła PMS odbyło się przy udziale przede wszystkim miejscowej inteligencji, ale także kupców, chłopów i robotników oraz sporej liczby letników[79]. Odczyt o działalności Macierzy wygłosił syn miejscowego lekarza, Jan Wigura, adwokat i poseł do Dumy Państwowej z guberni radomskiej[80]. Na zabraniu organizacyjnym wybrano zarząd koła. Przewodniczącym został ksiądz Konstanty Czapiński, sekretarzem wybrano nieco później Bronisława Gejzlera, a skarbnikiem nauczyciela szkoły rządowej Karola Burdzyńskiego. Łącznie w skład zarządu postanowiono powołać 12 osób, zdecydowano jednocześnie, by w tym składzie znalazło się także dwóch robotników. Obecni na zebraniu przedstawiciele partii robotniczej oświadczyli, że najpierw muszą porozumieć się ze swoimi towarzyszami i dopiero wtedy ewentualnie zgłoszą swój udział w zarządzie. Jak sprawa ta została ostatecznie rozwiązana – nie wiadomo.

Koło Macierzy w Suchedniowie zarejestrowano oficjalnie 30 sierpnia 1906 r., a liczba członków w trakcie działalności doszła do 232[81] .

Działalność Macierzy wymagała znacznych środków pieniężnych. Głównym źródłem finansowania były składki członkowskie, które wynosiły minimum jeden rubel rocznie, oraz dobrowolne ofiary osób

---

[77] J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności 1905–1925*, Warszawa 1926, s. 10.

[78] EK 4/1907; B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*, s. 143.

[79] Ibidem; GK 70/1906; B. Szabat, *Suchedniów*, s. 78.

[80] Ibidem; J. Trzebiński, *Suchedniów mego dzieciństwa*, Suchedniów 1988, s. 12 (rękopis w posiadaniu A. Samborskiej); S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 302, 332-333.

[81] APK, Kancelaria Gubernatora Kieleckiego [dalej: KGK], sygn. 2092, k. 24-25; J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna*, s. 23; B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*, s. 143; GK 70/1906.

niezrzeszonych. Organizowano także zabawy ludowe, z których fundusze przekazywano do kasy koła. W Suchedniowie na zebraniu organizacyjnym zadeklarowano 575 rubli 60 kopiejek na działalność Macierzy[82].

Głównym zagadnieniem, którym zajmowały się koła PMS, było zakładanie szkół elementarnych. W Suchedniowie koło Macierzy uważało za konieczne stworzyć szkołę początkową, tym bardziej, że starano się działalnością koła objąć w tej osadzie fabrycznej także robotników i ich dzieci. Uroczyste otwarcie szkoły nastąpiło 2 stycznia 1907 r.[83] W trakcie tej uroczystości wygłoszono wiele przemówień, wśród mówców był także chłop, członek zarządu koła – Paweł Pomocnik.

Polska Macierz Szkolna przez cały okres działalności była przedmiotem prześladowań ze strony władz carskich, które wszelkimi sposobami starały się zahamować jej działalność. Oprócz zezwoleń na działalność szkół początkowych, nauczyciel musiał mieć dyplom upoważniający do nauczania w takiej szkole, a także pozwolenie kuratora[84]. Tego typu zezwoleń wydawano bardzo mało, przez cały okres istnienia kieleckiego oddziału Macierzy tylko kilka. Między innymi zezwolenie takie otrzymał nauczyciel Tadeusz Jedlinkowski, który uczył w szkole Macierzy w Suchedniowie[85].

Koło PMS zorganizowało w Suchedniowie także bibliotekę publiczną, która mieściła się w domu parafialnym, czyli tak zwanej organistówce. Utrzymywała się ona z datków wspierających Macierz i różnych imprez dobroczynnych. Bibliotekarzem był Edward Offert, który prowadził ją do 1907 r., czyli do zlikwidowania koła Macierzy Szkolnej. W 1907 r. biblioteka liczyła 1036 tomów i 78 stałych czytelników[86]. Koło w Suchedniowie utrzymywało również ochronkę, która zapewniała opiekę 36 dzieciom. Inną formą działalności były odczyty i pogadanki,

---

[82] Ibidem.

[83] B. Szabat, *Suchedniów*, s. 79.

[84] B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*, s. 146.

[85] Ibidem; B. Szabat, *Suchedniów*, s. 79.

[86] Ibidem; A. Samborska, *Ksiąg jestem nie syty*, „Gazeta Suchedniowska" 1997, nr 55/56, s. 2; M. Rek, *Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Suchedniowie 1945–1990*, Kielce 1990, s. 10; W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów*, s. 94.

których za okres 1906-1907 r. wygłoszono cztery, przy frekwencji w granicach 100-150 osób na odczycie[87]. PMS prowadziła także szeroką działalność na rzecz likwidacji analfabetyzmu wśród dorosłych. Poza Kielcami kursy analfabetów organizowały koła Macierzy również w terenie. W Suchedniowie kursem objętych było około 100 osób[88].

Walka z analfabetyzmem i tajne nauczanie w Suchedniowie związane było nie tylko z działalnością Macierzy. Zaangażowana w tę walkę była Zofia Chlebowska, siostra profesora Bronisława Chlebowskiego przyjeżdżająca z Warszawy. W latach 1890–1903 pomagały jej w tej pracy córki pracowników Zarządu Górnictwa: Regina Wędrychowska, Aleksandra i Helena Tuwan, Maria i Helena Offert. Dzięki nim spora grupa młodzieży wiejskiej, a zwłaszcza dziewcząt, otrzymała minimum podstawowego wykształcenia, oczywiście w języku i duchu polskim[89].

Działalność Macierzy była kosztowna. Opłacano ją z przychodów, na które składały się głównie składki członkowskie, lecz także i darowizny. Roczny dochód PMS w Suchedniowie wynosił 967 rubli 38 kopiejek, co było kwotą dość znaczną[90]. Jednym ze sposobów poprawienia finansów PMS było organizowanie zabaw ludowych na rzecz Macierzy. W niedzielę 14 sierpnia 1907 r. odbyła się w Suchedniowie w ogrodzie przy szkole Macierzy zabawa ludowa, urozmaicona tańcami. Biletów sprzedano około tysiąca, a dochód 160 rubli został przeznaczony na potrzeby działalności szkoły Macierzy. Organizatorzy na łamach „Gazety Kieleckiej" złożyli serdeczne podziękowania uczestnikom zabawy[91].

Polska Macierz Szkolna była dość powszechnie uważana za naczelną organizację oświatową okresu 1905–1907 i nie ulega wątpliwości, że była w tym czasie największą instytucją społeczną tego typu. Jednak rozporządzeniem generał-gubernatora warszawskiego G. A. Skałona z 14 grudnia 1907 r.[92] zawieszono działalność Towarzystwa[93]. Wraz

---

[87] GK 16/1907.

[88] APK, KGK, sygn. 2092, k. 24 - 25; GK 70/1906; B. Szabat, *Suchedniów*, s. 79.

[89] W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów*, s. 85-86.

[90] GK 16/1906.

[91] GK 65/1907.

[92] Według kalendarza juliańskiego 1 XII 1907 r.

[93] B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*, s. 156; J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna*, s. 40.

z likwidacją Macierzy zamknięto jej szkoły i inne instytucje oświatowe. Majątek PMS został przekazany na wniosek Macierzy rozmaitym instytucjom oraz osobom prywatnym[94]. Lokalne władze przystąpiły do likwidacji miejscowych szkół Macierzy. W dniu 8 grudnia 1907 r. zamknięto szkołę Macierzy w Suchedniowie. Zawieszono również działalność biblioteki[95]. Polska Macierz Szkolna działała bardzo krótko, lecz zaszczepiła w społeczeństwie zrozumienie potrzeby rozwoju oświaty i szkolnictwa polskiego.

Obok PMS, do organizacji kulturalno-oświatowych, które powstały w latach 1905–1907, zaliczyć można Towarzystwo Kultury Polskiej. Organizacja ta założona została 25 listopada 1905 r. przez liberalno-mieszczańską inteligencję skupioną wokół Związku Postępowo-Demokratycznego, którego czołowym ideologiem był Aleksander Świętochowski, inicjator powstania stowarzyszenia. Towarzystwo zamierzało zająć się sprawami kultury i oświaty, a także szkolnictwem elementarnym. Statut TKP przewidywał również zakładanie szpitali i ochronek, muzeów, domów ludowych, czytelni i bibliotek, a nawet pracowni naukowych[96].

Na terenie guberni kieleckiej oddział TKP najwcześniej powstał w Suchedniowie. Stało się to 11 grudnia 1906 r. Zorganizowano tu klub, na czele którego stanął Stefan Mierzejewski. W skład zarządu weszli ponadto Jan Jabłonowski i Adam Libienstein[97].

Rosyjskie władze niechętnie patrzyły na działalność Towarzystwa, utrudniając mu funkcjonowanie przez kontrolę ksiąg, przeszkody w legalizacji odczytów, dokonywanie rewizji. W tej sytuacji w styczniu 1913 r. członkowie zarządu mieszczącego się w Warszawie podali się do dymisji, a działalność Towarzystwa została zawieszona przez władze[98].

Towarzystwo Kultury Polskiej w okresie pomiędzy rewolucją 1905 r., a I wojną światową, było jedną z kilku organizacji, która próbowała dzia-

---

[94] Ibidem.

[95] B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*, s. 157.

[96] B. Szabat, *Kielecki Oddział Towarzystwa Kultury Polskiej*, „Kieleckie Studia Historyczne" 4, 1986,s. 89-90.

[97] Ibidem; J. Bemówna, *Towarzystwo Kultury Polskiej*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Nawroczyński, t. 2, Warszawa 1934, s. 168; GK 2/1907; B. Szabat, *Walka o szkołę polską*, s. 150.

[98] GK 12/1913; B. Szabat, *Kielecki Oddział*, s. 98.

łać na rzecz rozwoju kultury i oświaty. Jego obecność w Suchedniowie niewątpliwie pozwoliła, mimo terroru porewolucyjnego, na aktywność kulturalną postępowej części miejscowej inteligencji.

Wydarzenia rewolucyjne 1905–1907 r. miały ogromny wpływ na życie kulturalne i oświatowe społeczności Suchedniowa. Rozbudziły świadomość narodową i ukazały pełniejszą potrzebę oświaty. Suchedniów, solidaryzując się z innymi ośrodkami Królestwa Polskiego, stał się miejscem działalności towarzystw oświatowych, które, choć zostały rozwiązane, przyczyniły się do rozwoju świadomości jego mieszkańcom.

W roku 1907 do Suchedniowa przybyli państwo Poziomscy. Ich dom, znajdujący się przy drodze bodzentyńskiej, stał się wkrótce ogniskiem życia towarzyskiego i kulturalnego. Zofia Poziomska, wielka miłośniczka literatury, około roku 1908 rzuciła wśród grona przyjaciół pomysł indywidualnego kupowania książek, które wymieniano wzajemnie. Gronem założycielskim nowej biblioteki była Zofia Poziomska, Wentkowscy, J. Ożdżeńska, Wanda Kosińska, Władysława i Maria Marusieńskie, Natalia i Janina Łukomskie, Regina Wędrychowska[99]. Akcja czytelnicza rozwijała się pomyślnie, przybywało książek i czytelników, ale wybuch I wojny światowej zahamował tę działalność. Biblioteka zaczęła egzystować dopiero w 1916 r. jako filia Kieleckiego Towarzystwa Biblioteki Publicznej[100].

Życie oświatowe i kulturalne Suchedniowa pod koniec XIX i na początku XX wieku obfitowało w wydarzenia, które miały wielkie znaczenie dla historii Suchedniowa. Wpływ ruchów społecznych, osłabienie ucisku narodowego, związane z okresem rewolucji 1905–1907 roku, a także ustępstwa na rzecz języka polskiego pobudziły aktywną i najbardziej zaangażowaną grupę inteligencji do pracy wśród mieszkańców Suchedniowa nad upowszechnieniem oświaty i krzewieniem kultury narodowej. Zapisali oni piękne karty w historii Suchedniowa.

---

[99] A. Samborska, *Ksiąg jestem nie syty*, s. 2.

[100] *Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Kielcach (1908–1948). Kalendarium*, cz. 1, *1908–1918*, red. L. Kowalczyk-Mroczkowska, Kielce 1978, s. 64.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Kielcach:

– Kielecka Dyrekcja Szkolna, sygn. 506; sygn. 634; sygn. 638; sygn. 643; sygn. 2371

– Kancelaria Gubernatora Kieleckiego, sygn. 2092

Źródła drukowane:

Tajne dokumenty rządu rosyjskiego w sprawach polskich. Memoryał ks. Imeretyńskiego, protokóły Komitetu Ministrów, nota Kancelaryi Komitetu Ministrów, Londyn 1898

Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1894 god, Kielce 1894

Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1896 god, Kielce 1896

Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1902 god, Kielce 1902

Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1904 god, Kielce 1904

Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1908 god, Kielce 1908

Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1911 god, Kielce 1911

Pamiatnaja kniżka kieleckoj gubernii na 1913 god, Kielce 1913

Pamiatnaja kniżka dla uczitielej naczalnych uczilischcz Kieleckoj Uczebnoj Direkcji na 1879 god

„Sobranije Uzakonienij i Razporiażenij Prawitielstwa" z 1871 r. Nr 111

Rękopisy:

J. Trzebiński, *Suchedniów mego dzieciństwa*, Suchedniów 1988 (rękopis w posiadaniu A. Samborskiej)

Opracowania:

J. Bemówna, *Towarzystwo Kultury Polskiej*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901––1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Nawroczyński, t. 2, Warszawa 1934

W. Caban, *Szkolnictwo elementarne na ziemi kielecko-radomskiej 1809–1862*, Kielce 1983

W. Caban, B. Szabat, *Żydzi wobec rządowego szkolnictwa elementarnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim w latach 1808–1914 (na przykładzie Kielecczyzny)*, [w:] *Kultura Żydów polskich XIX-XX wieku*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1992

W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów. Historia spółdzielni i osiedla*, Warszawa 1958

S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej. Okres 1887–1907*, Londyn 1964

A. Lange, *Analfabetyzm i walka z ciemnotą w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1906

M. Medyński, *Po pracy i w święto. Jak spędzano czas wolny w Kamiennej i okolicach sto lat temu*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011

[I. Moszczeńska] [pseud.: M. Bell], *Sprawa szkolna w Królestwie Polskim 1905–1910*, Lwów 1911

M. Rell, J. Rell, *O pensji A. Szumskiej w Suchedniowie i pisemkach młodzieży w tej szkole*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 2, 1987

A. Samborska, *Ksiąg jestem nie syty*, „Gazeta Suchedniowska" 1997, nr 55/56

J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy z 20-lecia działalności 1905–1925*, Warszawa 1926

B. Szabat, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Kielcach i powiecie kieleckim w 1906–1907 roku*, [w:] *Studia z dziejów Kielecczyzny XV-XX wiek*, Kielce 1982

B. Szabat, *Kielecki Oddział Towarzystwa Kultury Polskiej*, „Kieleckie Studia Historyczne" 4, 1986

B. Szabat, *Suchedniów w okresie rewolucji 1905–1907 roku*, „Rocznik Świętokrzyski" 16, 1989

B. Szabat, *Szkolnictwo początkowe Kielc i powiatu kieleckiego w latach 1864–1915*, Kielce 1983

B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905–1907 roku w guberni kieleckiej*, Kielce 1991

Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Kielcach 1908–1948. Kalendarium 1908–1918, red. L. Kowalczyk-Mroczkowska, Kielce 1978

K. Wojciechowski, *Oświata ludowa 1863–1905 w Królestwie Polskim i Galicji*, Warszawa 1954

Czasopisma:

„Echa Kieleckie" 1907

„Gazeta Kielecka" 1899, 1900, 1905, 1906, 1907, 1913

Słowa kluczowe: oświata, szkolnictwo, kultura, teatr, muzeum, czytelnictwo.

Agnieszka Włodarczyk-Mazurek
Muzeum Wsi Kieleckiej

Zabytki drewnianej architektury Suchedniowa translokowane na teren Parku Etnograficznego w Tokarni na tle historycznego rozwoju przestrzennego osady

Suchedniów to dziesięciotysięczne miasteczko leżące w północnej części Gór Świętokrzyskich, w szerokiej dolinie rzeki Kamionki – dopływu Kamiennej. Tutaj z dawien dawna krzyżowało się kilka bitych traktów prowadzących z Kielc, Bodzentyna, Wąchocka i Bzina, zaś obecnie przez miasto biegnie droga ekspresowa nr 7. Największy wpływ na rozwój przestrzenny osady miał rozwijający się na tych terenach przemysł metalurgiczny. Ziemia ta posiada tradycje hutnicze sięgające XVI w. Suchedniów, wraz z rozległymi obszarami obecnego województwa świętokrzyskiego, stanowił do roku 1789 własność biskupów krakowskich, którzy stworzyli na tych terenach podstawy pod rozwój przemysłu, a w szczególności hutnictwa. W ślad za nim postępował wzrost liczby mieszkańców i rozbudowa przestrzenna osady[1]. W 1789 r. Suchedniów liczył 43 mieszkańców, wśród których dużą część stanowili osadnicy napływowi obcego pochodzenia, najczęściej z terenów obecnych Niemiec oraz Czech. Najbardziej intensywny rozwój suchedniowskiego przemysłu przypada na 1. poł. XIX w., po przejęciu dóbr biskupich przez skarb państwa – w 1816 r. w dorzeczu rzeki Kamiennej funkcjonowało 87 zakładów górniczych, natomiast w roku 1824 w dolinach rzek Kamiennej i Czarnej oraz ich dopływów znajdowało się już 246 zakładów przemysłowych[2]. Tutaj od 1816 r. znajdowała

[1] Z Guldon, J. Kaczor, *Górnictwo i hutnictwo w staropolskim okręgu przemysłowym w drugiej połowie XVIII wieku*, Kielce 1994, s. 44.

[2] P. Zubiński, *Suchedniów pod koniec XIX i na początku XX w.*, Kielce 2000, s. 9 (praca magisterska napisana pod kierunkiem Barbary Szabat).

się siedziba jednego z czterech dozorstw górniczych, na jakie podzielono teren Zagłębia[3]. W Suchedniowie w tym czasie działały m.in. takie zakłady jak: zakład hutniczy, blachownia, kosiarnia, zakłady naprawcze sprzętu rolniczego, cegielnia, gwoździarnia. Suchedniów stał się ważnym punktem na mapie przemysłu metalurgicznego w Królestwie Polskim[4]. Pomimo tak dynamicznego rozwoju zakładów przemysłowych pozostawały one w słabej kondycji finansowej. Do 1864 r. zakłady pracowały w oparciu o robotników pańszczyźnianych i częściowo robotników najemnych.

Na okres ten przypada również znaczna rozbudowa osady Suchedniów. W latach 1818–1821 dokonano spisu i pomiarów realności ekonomii suchedniowskiej, w skład której wchodziło 25 wsi[5]. Powstało wówczas wiele nowych budynków mieszkalnych, głównie dla pracowników Zarządu Górnictwa, napływowych fachowców, a także domy dla robotników. Wzniesiono również budynki biurowe i inne lokale niezbędne dla funkcjonowania administracji górniczej. Około roku 1825 miejscowość liczyła 600 mieszkańców, którzy mieszkali w 72 domach usytuowanych w większości wzdłuż traktu między Wąchockiem a Bodzentynem, obecnej ul. Bodzentyńskiej. Centrum osady stanowił plac w zakolu rzeki Kamionki, pomiędzy przeprawą przez rzekę a wzgórzem z XVIII-wieczną kaplicą[6]. Ulokowanie w Suchedniowie siedzib kilku instytucji początkowo nie pociągnęło za sobą planowej akcji budowlanej. Dookoła wspomnianego placu swobodnie stawiano parterowe, murowane budynki Zarządu Górniczego, domy personelu urzędniczo-technicznego i magazyny. Wybudowano także szkołę i karczmę, a przy trakcie prowadzącym na Kraków, obecnej ulicy Warszawskiej i Kieleckiej, także pocztę i austerię. W 1833 r. zakłady przemysłowe w Suchedniowie przejął Bank Polski, a sam Suchedniów obrano siedzibą Zarządu Wschodniego Okręgu Górniczego, obejmującego obszar całego Zagłębia wraz z podległymi

---

[3] K. Dumała, *Przemiany przestrzenne miast i rozwój osiedli przemysłowych w Królestwie w latach 1831–1869,* Wrocław 1974, s. 368.

[4] Ibidem, s. 298.

[5] N. Gąsiorowska-Grabowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815–1918*, Warszawa 1965, s. 185.

[6] K. Dumała, op.cit., s. 368.

instytucjami[7]. W Suchedniowie swoją siedzibę znalazło także nadleśnictwo ekonomii suchedniowskiej. W związku z rozwojem przemysłowym osady, powstaniem szeregu miejsc pracy, do Suchedniowa przybyło wielu specjalistów – majstrów, odlewników, hutników, operatorów maszyn produkowanych w Niemczech, we Francji i w Anglii. Zarząd Górnictwa skupił w jednym miejscu inteligencję zawodową – inżynierów, hutników, sztygarów, pracowników administracyjnych. Gdy w Białogonie pod Kielcami założono jedną z pierwszych w Polsce średnich szkół mechanicznych, wykładowcami w niej zostali również inżynierowie dojeżdżający z Suchedniowa[8].

Powstanie listopadowe przyniosło pierwsze zniszczenia osady i urządzeń przemysłowych, które częściowo i stopniowo zostały odbudowane, m.in. w 1840 r. odbudowano warsztaty mechaniczne, które mieściły się przy obecnej ulicy Bodzentyńskiej na wysokości ulicy Kościuszki. Ze względu na zwiększającą się liczbę mieszkańców władze górnicze zdecydowały się także na rozbudowę istniejącej barokowej kaplicy, ponosząc część kosztów tego przedsięwzięcia. Rozbudowę kaplicy w nowy neorenesansowy kościół wg projektu Henryka Markoniego, datuje się na lata 1842–1860 r.[9] W związku z ożywieniem ekonomicznym, który nastąpił po kilkuletnim kryzysie w przemyśle ciężkim i nadziejami na dalszy pomyślny rozwój tej gałęzi przemysłu, w 1842 r. dokonano także pomiarów i przystąpiono do regulacji osady Suchedniów.

Opracowany w 1854 r. plan przestrzenny zakładał brak rynku, równoległe do siebie i przecinające się pod kątem prostym ulice, wpisane w łuk rzeki Kamionki i dolinę suchedniowską[10]. Było to rozwiązanie, poza Łodzią, niespotykane na ziemiach polskich. Zaprojektowano duże parcele z domami w stylu dworków polskich[11]. Niezabudowany, 65-hektarowy obszar zawarty pomiędzy odcinkami traktu

---

[7] Ibidem.

[8] J. Trzebiński, *Wspomnienia część I*, s. 7 (maszynopis w posiadaniu Idy Wędrychowskiej).

[9] K. Dumała, op.cit., s. 368.

[10] Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej (dalej: ZDP), Kartografia Guberni Radomskiej, sygn. 558.

[11] *Suchedniów*, [w:] *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, t. 1, Wrocław Warszawa–Kraków 1965, s. 547.

Warszawa–Kraków i Bodzentyn–Wąchock, został rozparcelowany, wytyczono też siatkę uliczną. Złożyły się na nią, oprócz istniejącego układu dróg osady, cztery równoległe ulice łączące wspomniane trakty oraz przecinająca je prostopadle ulica Długa – obecna Emilii Peck, równoległa do traktu Kraków–Warszawa na odcinku obecnej ulicy Kieleckiej. Wyznaczono na tym obszarze 70 dużych jedno- lub dwumorgowych działek siedliskowych. Planowana sieć uliczna została niemal całkowicie zrealizowana w późniejszych latach, z wyjątkiem doprowadzenia północnego odcinka ulicy E. Peck do rzeki. Proces zasiedlania przygotowanych parceli przebiegał powoli, do 1860 r. zajętych było zaledwie 10% posesji[12].

W lutym 1863 r. wojska carskie, w odwecie za udział jego mieszkańców w powstaniu styczniowym, spaliły w dużej części osadę, w tym zakłady hutnicze Berezów i Baranów[13]. Wydarzenia z 1863 r. zahamowały dotychczasowe tempo rozwoju Suchedniowa i poważnie przyczyniły się do pogorszenia sytuacji materialnej jego mieszkańców. Po wielkim pożarze Suchedniów zaczął się powoli odbudowywać. Na miejsce zniszczonych zakładów mechanicznych wzniesione zostały murowane budynki parterowe Zarządu Górnictwa, ustawione w zamknięty czworobok, mieszczące pokoje biurowe, pomieszczenie kasy i magazynów, salę balową, a w poprzecznej oficynie salę teatralną ze sceną i garderobami. Pośrodku frontowego budynku od strony ul. Bodzentyńskiej umieszczono szeroką, krytą bramę wjazdową z furtą wejściową[14]. Równocześnie dla pracowników Zarządu, lekarza górniczego, buchaltera i kasjera zarządu, zostały wybudowane, na placu przed kościołem św. Andrzeja Apostoła, domy murowane z kamienia ciosanego. Drewniany dom zaś przeznaczono dla woźnego Zarządu Górniczego. Ponadto przy ul. Bodzentyńskiej wybudowano siedem domów drewnianych przeznaczonych dla urzędników administracji, w tym jeden dla naczelnika z obszernym parkiem naprzeciwko bramy zarządu. Dom ten został rozebrany podczas I wojny światowej. Wszystkie domy dla pracowników Zarządu Górniczego wznoszone

---

[12] K. Dumała, op.cit., s. 368.

[13] APR, ZDP, Pogorzela i odbudowa osady fabrycznej Suchedniów Gub. Radomskiej, sygn. Sukcesje 17 826, s. 3.

[14] W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów. Historia spółdzielni i osiedla*, Suchedniów 1958, s. 80.

były na działkach o powierzchni od 0,5 do 1,5 ha, na których założone zostały ogródki kwiatowe, sady owocowe i wyznaczono ziemię pod uprawy, co umożliwiało prowadzenie małych gospodarstw[15].

Spalone po powstaniu styczniowym zakłady nie podniosły się już do dawnej świetności i Zarząd Wschodniego Okręgu Górniczego został w 1903 r. przeniesiony do Warszawy. Pod koniec XIX w. założono jeszcze kilka nowych zakładów, m.in. odlewnię naczyń żeliwnych, fabrykę naczyń kamionkowych, tartaki. Niektóre z tych zakładów dotrwały do początku XXI w., jednakże dziś nie istnieje już żaden z nich.

Dzisiejszy Suchedniów składa się z kilku dawnych wsi, m.in. Berezów, Baranów, Bugaj, Kleszczyny, Stokowiec, Pasternik, Błoto, Jędrów, Kruk rozrzuconych na znacznej przestrzeni. Miasteczko nadal rozwija się przy wytyczonych w XIX w. ulicach.

Jeszcze pod koniec XIX w. w Suchedniowie przeważało budownictwo drewniane. Zabudowę można było podzielić na domy dla pracowników administracyjnych, robotników oraz domy włościańskie. Domy dla pracowników administracyjnych swoim rozplanowaniem nawiązywały do dworków podmiejskich, np. dom przy ul Kieleckiej 75, który powtarza układ dawnego, obecnie już nieistniejącego, domu pisarza browarnego z Bodzentyna z 1772 r. Domy robotników zwykle budowano jako dwutraktowe, z centralnie usytuowaną sienią, zamieszkiwały je najczęściej dwie rodziny[16]. Domy włościańskie posiadały dwa układy półtoratraktowe lub o dośrodkowym układzie pomieszczeń, tzw. dwutrakty asymetryczne. Domy włościańskie i robotnicze charakteryzowały się węgłowaniem ścian na nakładkę jedno- lub dwustronną prostą lub ukośną, z dość długimi (do 20 cm) ostatkami oraz czterospadową formą dachu. Natomiast domy urzędników węgłowane były na nakładkę dwustronną ukośną, bez ostatków i nakryte dachami naczółkowymi[17].

Drewniane budownictwo mieszkalne w Suchedniowie, z uwagi na rozmaitość występujących tu typów rozplanowań oraz stosowanych

---

[15] Ibidem, s. 81.

[16] J. Pazdur, *Oczynszowanie włościan w dobrach wschodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 12, 1950, s. 112.

[17] Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej (dalej: AZ MWK), Dokumentacja naukowo-historyczna i techniczna obiektów zabytkowych. Scenariusze wystaw i ekspozycji, Suchedniów, ul. Warszawska 1 (pow kielecki), budynek dawnej stacji pocztowej, sygn. 413.

rozwiązań konstrukcyjnych, jest niezwykle ciekawe. Ta różnorodność form oraz bogactwo zachowanej architektury spowodowały, że w latach 70. XX w. Muzeum Wsi Kieleckiej, w ramach ratowania zabytków architektury wiejskiej i małomiasteczkowej, zaczęło interesować się budownictwem Suchedniowa. Pracownia Konserwacji Zabytków w Kielcach na zlecenie Muzeum Wsi Kieleckiej zbadała i opisała zachowaną architekturę na tym terenie. Wynikiem tej pracy było powstanie kilkudziesięciu kart ewidencyjnych zabytków architektury i budownictwa (tzw. *białych* kart) oraz opracowań naukowych budynków wytypowanych do translokowania na teren Parku Etnograficznego w Tokarni – oddziału Muzeum.

Translokacja to nic innego jak przeniesienie budynku drewnianego z jednego miejsca na drugie. Obecna technologia pozwala również na przeniesienie budynku murowanego, jednak nadal jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne. Proces translokacji poprzedzony jest dokładną inwentaryzacją – każda belka otrzymuje numer na metalowej tabliczce po to, aby po przywiezieniu na miejsce translokacji można było złożyć budynek od nowa i każdy element znalazł się w tym samym miejscu. W latach 70. XX w. Muzeum Wsi Kieleckiej wytypowało w Suchedniowie dwa obiekty do translokacji: dworek przy ulicy Warszawskiej i stodołę plebańską przy ulicy Kościelnej. Ponumerowane drewno, które przyjechało na teren Parku Etnograficznego, poddane zostało zabiegom konserwatorskim, natomiast elementy nie nadające się do zestawienia z powodu zbyt dużej degradacji, zostały zastąpione elementami z nowego drewna.

Budynek nazywany Dworem z Suchedniowa został translokowany na teren Parku Etnograficznego w Tokarni w 1978 r. i zlokalizowany w sektorze dworsko-folwarcznym. Pierwotnie stał on w Suchedniowie przy ul. Warszawskiej 1. Sprecyzowanie daty wzniesienia budynku nie jest obecnie możliwe ponieważ zaginęła księga hipoteczna tej nieruchomości. Najstarsze źródła potwierdzają jego istnienie w 2. ćwierci XIX w., wzmiankują także o zlokalizowaniu w nim stacji pocztowej. Stacja pocztowa w Suchedniowie założona została w 1824 r.[18], jednakże nie ma żadnych podstaw, by datę założenia poczty utożsamiać z datą

[18] T. Suma, *Urzędnicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815–1871. Słownik biograficzny*, Warszawa 2005, s. 355; APR, ZDP, Lustracja ekonomii górniczo-rządowej Suchedniowa 1827 r., sygn. 1340, s. 515.

postawienia budynku, poczta bowiem początkowo mogła być zlokalizowana w innym budynku. W Suchedniowie na temat powstania dworku krążą co najmniej dwie wersje – według jednej z nich budynek został wzniesiony za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, a więc przed rozbiorami; według drugiej wersji, bardziej prawdopodobnej, obiekt pochodzi z 1812 r.[19] Zgodnie ze skąpymi źródłami archiwalnymi budynek dawnej stacji pocztowej przed 1843 r. należał do Ignacego Strądała[20]. W 1844 r. właścicielem obiektu został Wincenty Tarczyński, poczthalter i ekspedytor stacji pocztowej w Suchedniowie[21]. Pod koniec XIX w. działalność poczty w tym budynku ustała, a W. Tarczyński sprzedał obiekt miejscowemu włościaninowi Ignacemu Markiewiczowi. W 1912 r. obiekt aktem darowizny przeszedł na własność Eustachego Jana Tumulca, który zawarł związek małżeński z córką Ignacego Markiewicza – Konstancją. W roku 1938 E. J. Tumulec podzielił posiadany majątek pomiędzy dwóch synów; północną część interesującego nas budynku otrzymał syn Władysław, a południową Marian[22]. Na skutek powikłanych spraw spadkowych W. Tumulec stał się właścicielem całości nieruchomości. Od niego to, w 1968 r., rozwijająca się Fabryka Urządzeń Transportowych wykupiła budynek. W dniu 1 grudnia 1971 r. FUT przekazał obiekt Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, a w roku 1978 rozpoczął się montaż budynku na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni[23].

Na przestrzeni lat od 1844 do 1971 r. budynek – poza mieszkalnymi – spełniał również wiele innych funkcji. Niemal do końca XIX w. znajdowała się tam poczta. W 1860 r., w okresie jej działalności, w skład zabudowań stacji pocztowej wchodziły także stajnie, piwnice i wozownia. Właściciele obiektu odnajmowali pomieszczenia na miesz-

---

[19] AZ MWK, Dokumentacja naukowo-historyczna i techniczna obiektów zabytkowych. Scenariusze wystaw i ekspozycji, Suchedniów, ul. Warszawska 1 (pow kielecki). Budynek dawnej stacji pocztowej, sygn. 413, s. 8.

[20] Ignacy Strądała, od 1 IV 1829 do 1843 ekspedytor poczty w Suchedniowie. Za: T. Suma, op.cit., s. 269.

[21] Ekspedytor poczty suchedniowskiej w latach 1844–1869. Ibidem, s. 283.

[22] AZ MWK, Dokumentacja naukowo-historyczna i techniczna obiektów zabytkowych. Scenariusze wystaw i ekspozycji, Suchedniów, ul. Warszawska 1 (pow kielecki). Budynek dawnej stacji pocztowej, sygn. 413, s. 9.

[23] Ibidem.

kania urzędnikom Suchedniowskiej Fabryki Wyrobów Metalowych, m.in Stanisławowi Starke, prezesowi zarządu fabryki, oraz członkowi tegoż zarządu H. Brunerowi. W latach 1900–1914 kilka pomieszczeń zajmowała szkoła leśna (tzw. konduktorów leśnych) oraz kaplica prawosławna. W okresie międzywojennym mieściła się tu m.in. szkoła powszechna, sąd grodzki, działał klub inteligencji suchedniowskiej, a po II wojnie światowej – radiowęzeł.

W związku z pełnieniem różnorakich funkcji obiekt był do nich przystosowywany i remontowany. Niestety, nie natrafiono na plany samego budynku, zatem trudno orzec w jakim stopniu został przebudowany. Analiza konstrukcji ścian wewnętrznych, otworów drzwiowych oraz rozmieszczenia otworów okiennych skłania do przyjęcia hipotezy, iż pierwotny układ pomieszczeń, poza niewielkim zmianami w ściankach działowych, był bardzo zbliżony do obecnego. Obecnie stojący w muzeum budynek Dworu z Suchedniowa ma plan podkowy z dwoma tylnymi alkierzami. Ściany zewnętrzne zbudowano z krawędziaków modrzewiowych, oszalowanych deskami, zaś ściany działowe z drewna jodłowego. Dwór nakryto dachem naczółkowym[24], poszytym podwójną warstwą jodłowego gontu. Przed frontowym wejściem znajduje się kolumnowy ganek z dwupołaciowym daszkiem z powałą. Okna zaopatrzone zostały w zewnętrzne okiennice. Obecnie we wnętrzach przygotowano ekspozycję muzealną – przykładowy model ukazujący warunki życia średniozamożnej rodziny szlacheckiej z drugiej połowy XIX w.

Drugim obiektem, który znajduje się na terenie Parku Etnograficznego, jest stodoła plebańska ze spichlerzem. Stodoła wchodziła w skład dawnej suchedniowskiej zagrody plebańskiej, do której należała jeszcze plebania, kuchnia z komorą, wozownia, stajnia, chlew i piwnica. Nie jest znana dokładna data jej powstania, niemniej wszystkie wspomniane budynki zostały odbudowane po wielkim pożarze, który miał miejsce w lutym 1863 r., dlatego stodoła mogła być ponownie wybudowana najwcześniej latem tego samego roku. To budynek zrębowy, kryty gontem, posiadający obszerne, centralnie usytuowane boisko i dwa zapola. We wnętrzu stodoły wydzielono również spichlerzyk na zboże z osobnym wejściem od frontu. Na szczególną uwagę

[24] Terminologia architektoniczna za M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976.

zasługują stare XIX-wieczne drzwi klepkowe, ozdobione kowalskimi gwoździami. Stodoła została przeniesiona do skansenu w 1984 r. i obecnie pełni funkcję magazynu[25].

Na lata 2017–2020 przewidziano kolejny etap rozbudowy Parku Etnograficznego. Powstanie projektu III etapu rozbudowy poprzedzone zostało badaniami terenowymi oraz wnikliwą kwerendą archiwalną w latach 2013–1014. Plany rozbudowy objęły kolejne trzy budynki reprezentujące drewnianą architekturę Suchedniowa: leśniczówkę z ulicy Wrzosowej, z której zostały już tylko fundamenty i fragment urządzeń ogniowych, karczmę zajezdną, która znajdowała się przy obecnej ulicy Warszawskiej, oraz dworek tzw. Kałamarzyk z ul. Bodzentyńskiej. Przy dwóch pierwszych budynkach nie możemy mówić o translokacji, ponieważ zabytkowy materiał już nie istnieje, a więc w tym wypadku będą to rekonstrukcje na podstawie planów Dyrekcji Ubezpieczeń znajdujących się w Archiwum Państwowym w Kielcach oraz kart architektury znajdujących się w Muzeum Wsi Kieleckiej. W przypadku dworku z rogu ulic Bodzentyńskiej i Sportowej, w zależności od decyzji Muzeum Wsi Kieleckiej i właściciela, przeprowadzona zostanie translokacja lub postawiona kopia budynku.

Leśniczówka z ulicy Wrzosowej została wzniesiona prawdopodobnie około 1850 r.; niestety nie udało się ustalić kto był jej fundatorem. W okresie międzywojennym w budynku mieszkał gajowy Krogulec wraz z rodziną, a następnie gajowy Pawelec. Ostatnim właścicielem był Henryk Pawlik. Obiekt reprezentuje typ budynku dwutraktowego, szerokofrontowego, często występujący w tradycyjnym budownictwie mieszkalnym Suchedniowa. W skład zagrody, oprócz domu, wchodziły także obora, stodoła, szopa i altanka. Dom na planie prostokąta posiadał osiem pomieszczeń: dwie sienie, trzy pokoje, kuchnię, spiżarnię i korytarz, natomiast po II wojnie światowej dobudowano ganek. Budynek posadowiono na przyciesi z kamienną podmurówką, ściany z sosnowych belek węgłowane na nakładkę dwustronną. Pomimo przeprowadzonej przez PKZ – Kielce w latach 70. XX w. inwentaryzacji, z powodu istniejącego szalunku, nie udało się ustalić konstrukcji drzwi (prawdopodobnie były to drzwi spongowe) i okien.

---

[25] Karta katalogu naukowego MWK/1429 katalog architektury, *Stodoła plebańska ze spichlerzem*; B. Wojciechowska, L. Gawlik, *Park Etnograficzny Przewodnik*, Kielce 2014, s. 10.

We wnętrzach wykonano podłogi z desek przybitych do legarów, zaś urządzenia ogniowe z kafli i kamienia. Budynek przykrył dach naczółkowy, krokwiowo-belkowy, pokryty gontem, na który wtórnie położona została papa[26].

Drugi budynek typowany do zestawienia to karczma zajezdna z wozownią. Obiekt, nie istniejący już dziś w terenie, usytuowany był na posesji oznaczonej numerem policyjnym 128. Stanowił w 1847 r. własność rządową i oddany został w tym okresie dzierżawcy Henrykowi Malinowskiemu. Określenie stanu zachowania w 1847 r. jako *mierny* sugeruje, że mógł być wybudowany pod koniec XVIII w. Składał się z dwóch części – karczmy i stajni zajezdnej, wzniesionych na rzucie litery T, przy czym budynek karczmy stanowił jej podstawę. Karczma dla gości reprezentowała typowy układ dwutraktowy z centralnie usytuowaną sienią przejazdową. W szczytowej ścianie znajdowały się wrota wejściowe. Przed ścianą frontową dach był wyraźnie wysunięty i wsparty na siedmiu słupach, tworząc wystawę ok. 2,30 m. Karczma, podobnie jak wiele innych budynków w Suchedniowie, spaliła się w 1863 r. podczas powstania styczniowego. Rekonstrukcja uwzględniać będzie stan zapisany w zachowanych archiwaliach pochodzących z 1847 r.[27]

Dwór tzw. Kałamarzyk prawdopodobnie został wzniesiony około połowy wieku XVIII. Na początku XX w. określany jako *w średnim stanie technicznym*[28]. Pierwotnie własność biskupów krakowskich, po inkameracji[29] w 1798 r. – rządowa jako uposażenie Tymczasowej Dyrekcji Górniczej Obwodu Kieleckiego. W 1827 r. dworek wchodził w skład zabudowań folwarku w Berezowie, na który składały się: dwie stodoły, szopy, obory, stajnie i dwa spichlerze. Folwark otoczony był

---

[26] Karta katalogu naukowego MWK/104, katalog architektury, Dom/gajówka z Suchedniowa.

[27] Archiwum Państwowe w Kielcach, Dyrekcja Ubezpieczeń w Warszawie, Wykazy i szacunki szczegółowe zabudowań wsi Suchedniów, powiat opoczyński – kielecki, Gubernia Radomska, gmina Suchedniów sygn. 1216; B. Szurowa, *Karczmy na Kielecczyźnie w XVIII i XIX wieku*, Kielce 1978, s. 80; AZ MWK, Dokumentacja naukowo-historyczna i techniczna obiektów zabytkowych. Scenariusze wystaw i ekspozycji, Materiały historyczno-etnograficzne do rekonstrukcji karczm, sygn. 780 a, s. 65.

[28] Karta katalogu naukowego MWK/1462 katalog architektury, dworek modrzewiowy Suchedniów.

[29] Upaństwowienie dóbr kościelnych.

płotem sumikowo- łątkowym, z bramą na biegunach i gontowym daszkiem. W latach 60. XIX w. właścicielem dworku był Karol Zwoliński, a następnie jego córka – Maria Jankowska, żona kieleckiego sędziego[30]. Dworek jest wzniesiony na rzucie kwadratu, dwutraktowy z sieniami na osi i centralnie usytuowanym kominem. W przednim trakcie znajdowały się dwie izby i sień, w tylnym – kuchnia i dwie kolejne izby. Do wschodniej ściany dobudowano sionkę. Budynek został posadowiony na otynkowanym fundamencie z kamienia. Wykonano ściany z krawędziaków modrzewiowych węgłowane na nakładkę dwustronną prostą, zewnątrz oszalowane, wewnątrz otynkowane. Konstrukcja okien i otworów drzwiowych jest nieczytelna ze względu na oszalowanie obiektu. Wstawiono okna dwudzielne, cztero- i sześciopolowe, z zewnątrz zaopatrzone w drewniane okiennice na zawiasach esowych. We wnętrzu wykonano podłogi drewniane na legarach oraz belkowane powały. Centralnie umiejscowiono urządzenia ogniowe, duży komin stożkowy wraz z czterema komorami, a w kuchni stary piec chlebowy[31]. Dach łamany polski o konstrukcji płatwiowo- krokwiowej, pokryty gontem dopełnił całości.

Drewniane budownictwo mieszkalne Suchedniowa, z uwagi na rozmaitość występowania tu typów rozplanowań oraz stosowanych rozwiązań konstrukcyjnych, jest bardzo interesujące i warto poświęcić czas na jego głębszą analizę. Genezą takiego bogactwa form architektonicznych jest na pewno położenie Suchedniowa i jego przemysłowy charakter. Patrząc na plan miasta dostrzegamy, że z każdej strony otacza go las, dlatego drewna na budowę domostw nigdy nie brakowało. W porównaniu z innymi regionami województwa świętokrzyskiego powstawały tu kubaturowo duże domy, kryte gontem, nie zaś strzechą. Charakter przemysłowej osady przyciągał do tego miejsca inteligencję techniczną, która budowała dla siebie domy w stylu dworków polskich. Nie istnieją opracowania historyczne dotyczące tematu architektury

---

[30] Karta katalogu naukowego MWK/1462 katalog architektury, dworek modrzewiowy Suchedniów.

[31] Studium wykonalności III etapu rozbudowy PE w Tokarni (dokumentacja Działu Etnografii MWK); AZ MWK, Dokumentacja naukowo-historyczna i techniczna obiektów zabytkowych. Scenariusze wystaw i ekspozycji,Zabytkowy Dworek Suchedniów, Opinia, sygn 435, s. 2-5; AZ MWK, Dokumentacja naukowo-historyczna i techniczna obiektów zabytkowych. Scenariusze wystaw i ekspozycji, Inwentaryzacja konserwatorska, zabytkowy Dwór z Suchedniowa, sygn. 1/436 a – plany.

drewnianej Suchedniowa, pomimo bogatego zasobu źródeł archiwalnych. Miasto jest bardzo interesujące pod względem historycznym, architektonicznym czy kulturowym, ale wciąż jest miejscem jeszcze nie odkrytym i wymagającym wielu badań interdyscyplinarnych[32].

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Kielcach:

– Dyrekcja Ubezpieczeń w Warszawie, sygn. 1216

Archiwum Państwowe w Radomiu:

– Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej: sygn. Sukcesje 17 826; sygn. 1340; sygn. 558

Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej:

– Inwentaryzacja konserwatorska, zabytkowy Dwór z Suchedniowa, sygn. 1/436 a

– Dokumentacja naukowo-historyczna i techniczna obiektów zabytkowych. Scenariusze wystaw i ekspozycji: Materiały historyczno-etnograficzne do rekonstrukcji karczm, sygn. 780 a; Suchedniów, ul. Warszawska 1 (pow kielecki). Budynek dawnej stacji pocztowej sygn. 413; Zabytkowy Dworek Suchedniów, Opinia, sygn 435; Inwentaryzacja konserwatorska, zabytkowy Dwór z Suchedniowa, sygn. 1/436 a – plany

– Karty katalogu naukowego – katalog architektury: MWK/1429; MWK 104; MWK/1429

– Studium wykonalności III etapu rozbudowy PE w Tokarni (dokumentacja Działu Etnografii MWK)

Opracowania:

W. Choćko, W. Krogulec, W. Wigura, *Suchedniów. Historia spółdzielni i osiedla*, Suchedniów 1958

K. Dumała, *Przemiany przestrzenne miast i rozwój osiedli przemysłowych w Królestwie Polskim w latach 1831–1869*, Wrocław 1974

[32] Muzeum Wsi Kieleckiej na swoim terenie posiada także dwie ekspozycje stałe poświęcone zasłużonym mieszkańcom Suchedniowa: dom lekarza Witolda Poziomskiego urządzony w budynku przeniesionym ze Skorzowa, gdzie w pięciu pomieszczeniach zaprezentowano gabinet, salon, sypialnię, kuchnię i poczekalnię. (około 40 % eksponatów pochodzi z domu doktora z ul. Bodzentyńskiej), oraz dom aptekarza Stefana Górbiela w domu przeniesionym z Bielin, gdzie urządzono w dwóch pomieszczenia aptekę, a w kolejnych dwóch odwzorowano pokój stołowy i gabinet aptekarski (w tych dwóch pomieszczeniach 90 % eksponatów to pamiątki po S. Górbielu).

N. Gąsiorowska-Grabowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815 – 1918*, Warszawa 1965

Z. Guldon, J. Kaczor, *Górnictwo i hutnictwo w staropolskim okręgu przemysłowym w drugiej połowie XVIII wieku*, Kielce 1994

K. Kąkolewski, *3 złote za słowo, 22 historie, które napisało życie: reportaże z lat 1958–1966*, Warszawa 1984

J. Pazdur, *Oczynszowanie włościan w dobrach wschodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", 12, 1950

M. Pokropek, *Budownictwo ludowe w Polsce,* Warszawa 1976

T. Suma, *Urzędnicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815–1871. Słownik biograficzny*, Warszawa 2005

Suchedniów, [w:] *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965

B. Szurowa, *Karczmy na Kielecczyźnie w XVIII i XIX wieku*, Kielce 1978

J. Trzebiński, *Wspomnienia część I* (maszynopis w posiadaniu Idy Wędrychowskiej)

B. Wojciechowska, L. Gawlik, *Park Etnograficzny. Przewodnik*, Kielce 2014

P. Zubiński, *Suchedniów pod koniec XIX i na początku XX w.*, Kielce 2000 (praca magisterska napisana pod kierunkiem B. Szabat)

Słowa kluczowe: zabytki nieruchome, architektura, skanseny, Muzeum Wsi Kieleckiej.

Piotr Skucha
Kraków

Stacja kolejowa Suchedniów – historia i teraźniejszość w zarysie

Wstęp

Przedmiotowy tekst to zwięzły opis historii i infrastruktury stacji kolejowej w Suchedniowie. Opracowanie powstało przede wszystkim na podstawie archiwaliów, w tym projektu Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, historycznych planów stacji, inwentaryzacji budynków oraz licznych relacji prasowych[1].

Kolej żelazna, która w dziejach Suchedniowa odegrała znaczącą rolę i istotnie przyczyniła się do jego rozwoju, z pewnością zasługuje na większą uwagę. Niniejszy tekst stanowi streszczenie obszernej i wielowątkowej monografii, która sukcesywnie powstaje, jest już dosyć zaawansowana i mam nadzieję, że w przyszłości doczeka się opublikowania.

Niestety, skromne ramy artykułu nie pozwalają na rozwinięcie tematu i dokładne opisanie choćby topografii suchedniowskiego odcinka szlaku lub historycznej obsługi trakcyjnej linii. Dlatego artykuł należy traktować w kategoriach preludium do kompleksowego studium.

---

[1] Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do opracowania przedmiotowego tekstu. Szczególne podziękowania należą się następującym osobom i instytucjom: Karolinie Gałczyńskiej-Szymczyk, Marcinowi Medyńskiemu, Bartoszowi Kozakowi, Iwonie Skusze, Iwonie Lesiak, Kazimierzowi Lesiakowi, Elżbiecie Smółko, Szymonowi Piaście, Piotrowi Rogólskiemu, Jerzemu Działakowi, Muzeum Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Archiwum Państwowemu w Warszawie, Archiwum Państwowemu w Radomiu. Opracowanie historii suchedniowskiej stacji w dużej mierze zawdzięczam mojemu dziadkowi Antoniemu Kopciowi, którego barwne relacje przechowuję w pamięci i do których często powracam.

Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska, geneza i budowa

Doprowadzenie kolei do Suchedniowa nastąpiło w 1883 r. w ramach budowy Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej (dalej: DŻID).

Pierwsze pomysły wybudowania szlaku kolejowego łączącego ośrodek przemysłowo-górniczy w dorzeczu Kamiennej z okręgiem górniczym nad Przemszą narodziły się jeszcze w latach 50. XIX w., jednak na skutek przeciwności natury gospodarczo-politycznej nie doczekały się sprecyzowania ani tym bardziej wdrożenia.

Inicjatywa nabrała rozpędu, gdy w 1865 r. w sprawę zaangażował się Jan Gotlib Bloch – bankier i przedsiębiorca, określany mianem „króla kolei żelaznych". W ciągu dwóch lat opracował wstępne studium wykonalności i w 1866 r. rozpoczął starania o otrzymanie koncesji. Początkowo kolejne propozycje Blocha spotykały się z odrzuceniem. Dopiero w 1874 r. przedstawiono Ministerstwu Komunikacji konkretną koncepcję budowy linii, łączącej Iwangród z Dąbrową przez Kozienice, Radom, Bzin, Kielce, Jędrzejów, Żarnowiec i Pilicę. Dodatkowo plan obejmował realizację prostopadłych odgałęzień prowadzących z Bzina do Ostrowca i do Koluszek.

W styczniu 1875 r. ofertę budowy DŻID przedłożono Komitetowi Ministrów, który podjął uchwałę uzasadniającą inwestycję, a zatwierdzoną przez cara 22 kwietnia 1875 r. Odtąd realizacja kolei stała się przesądzona. Następny etap dotyczył dokładnego określenia przebiegu szlaku i wytyczenia linii w terenie.

W 1875 r. na całym dystansie ruszyły intensywne prace geodezyjne. 5 lipca 1881 r. dzięki staraniom Blocha i jego wspólników Rada Ministrów zatwierdziła Ustawę Towarzystwa DŻID, którą 22 lipca podpisał car Aleksander III Romanow. Ustalono, że nowa linia połączy Drogę Nadwiślańską z Koleją Warszawsko-Wiedeńską prowadząc z Iwangrodu przez Radom, Bzin, Olkusz do Dąbrowy oraz z Koluszek przez Bzin do Bodzechowa.

W lipcu i sierpniu 1881 r. w Petersburgu odbyły się obrady komisji odpowiedzialnej za wytyczenie szlaku. Sformowano 9 grup inżynierów, którzy 15 sierpnia wyruszyli w teren w celu wytyczenia trasy. Wiadomo, że odcinek z Rejowa do Kielc mierzył inż. Hipolit Klonowski wraz z pomocnikami – inż. Janem Rawą oraz studentem Instytutu Komunikacji Stefanem Kłosowskim. W drugiej połowie września prze-

bieg kolei był już ustalony, a rezultaty prac inżynierów zostały zweryfikowane przez komisję rządową.

17 września 1881 r. odbyło się w Warszawie pierwsze spotkanie akcjonariuszy, a pod koniec listopada uformował się Zarząd Towarzystwa DŻID.

Prace budowlane poprzedzone działaniami formalno-ekonomicznymi, w tym m.in. ustanowieniem kapitału i emisją obligacji, ruszyły wiosną 1882 r. Głównym inżynierem budowy został Aleksander Izmaiłow, a jego zastępcą mianowano inż. Hipolita Cieszkowskiego. Urzędowi głównego inżyniera podporządkowano wszystkie służby techniczne. Rozpoczęto opracowywanie projektów wszystkich niezbędnych budynków i elementów infrastruktury[2].

DŻID zrealizowano jako linię jednotorową o obowiązującym w Rosji rozstawie szyn 1524 mm (0,7143 sążni). Zastosowanie szerokiego toru było odstępstwem od zasady, według której po zachodniej stronie Wisły budowano linie o rozstawie europejskim.

Budowę szlaku rozpoczęto w połowie czerwca. W pierwszej kolejności przystąpiono do prac organizacyjnych związanych z przygotowaniem budowy i plantowaniem terenu. Prowadzono mozolną wycinkę lasów, formowano nasypy i wykonywano przekopy. Ciężkie prace ziemne były wykonywane niemal wyłącznie ręcznie, dlatego do budowy potrzebna była rzesza rąk. Zatrudnieni robotnicy byli rekrutowani nie tylko z grona społeczności lokalnej, ale także z odległych guberni Cesarstwa. Wśród pracowników fizycznych znaleźli się m.in. Litwini i Niemcy, a do prac przy wznoszeniu budowli kamiennych sprowadzono doświadczonych majstrów z odległej Italii. W lipcu 1882 r. na placu budowy zatrudnionych było 8000 robotników, natomiast w trakcie prowadzenia całej inwestycji zatrudnienie znalazło aż od 15 do 18 tysięcy.

Realizację odcinka pomiędzy Bzinem i Kielcami (o długości 41,15 wiorst) prowadził Władysław Janasz, a pracami budowlanymi pokierowali Kazimierz Rzewuski, Ludwik Strokowski oraz Karol Zlasnowski.

Budowa postępowała od Iwangrodu w kierunku Dąbrowy. Równolegle prowadzono montaż sieci telegraficznej, która była uruchomiona już na przełomie października i listopada[3]. W listopadzie na całym dystansie linii głównej ukończono prace ziemne.

---

[2] M. Medyński, J. Krauze, *Miasto kolejarzy nad Kamienną*, Skarżysko-Kamienna 2007.

[3] „Gazeta Kielecka" (dalej: GK) 89/1883, s. 1.

Ciekawostką jest, że po uformowaniu podtorza na placu budowy do transportu materiałów wykorzystywano tabor kolejowy. Pierwsza czynna lokomotywa parowa pojawiła się w Suchedniowie na przełomie marca i kwietnia 1883 r. „Parochód" zatrudniono do obsługi pociągów roboczych[4]. 20 września 1883 r. miała miejsce ostatnia inspekcja budowy poprzedzająca oddanie pierwszych odcinków. Do Suchedniowa pociągi dotarły 21 października[5].

21 grudnia 1883 r. pierwszy pociąg dotarł do Kielc. Cały dystans Iwangród – Dąbrowa uruchomiono dopiero 26 stycznia 1885 r.

Stacja Suchedniów

Stacja kolejowa Suchedniów (Сухеднев) powstała na terenie tzw. Suchedniowa Wschodniego, obejmującego tereny pomiędzy Stokowcem i Berezowem. Równię stacyjną wyprofilowano na wysokości około 272 m n.p.m. na wypłaszczeniu terenu górującym ponad terasą zalewową malowniczo meandrującej Kamionki.

Znana autorowi archiwalna dokumentacja projektowa DŻID nie zawiera indywidualnego projektu stacji Suchedniów. Szczegółowa dokumentacja założeń stacyjnych dotyczy stacji II i III klasy, w tym węzłowych i końcowych, przy których funkcjonowały parowozownie, jak Bzin, Strzemieszyce, Tomaszów, Koluszki czy Bodzechów. Projekty indywidualne opracowano również dla posterunków ruchu w Sędziszowie i Miechowie (obecnie Charsznica).

Dla pozostałych stacji przygotowano schematyczny plan, który nie uwzględnia lokalnych warunków topograficznych. Suchedniów został wymieniony na ogólnym projekcie układu funkcjonalnego pt: „Położenie dróg i budynków, Typ nr 2", obok stacji Garbatka, Chęciny (Wolica), Jędrzejów, Niekłań (Stąporków), Końskie, Olkusz i Opoczno[6]. Szczegółowe projekty wykonawcze powstawały przypuszczalnie dopiero na placu budowy, gdzie ogólny plan konfrontowano z lokalnymi warunkami.

---

[4] GK 23/1883, s. 1.

[5] GK 83/1883, s. 1.

[6] Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Kolej Dęblin–Dąbrowa (dalej: KD-D), sygn. 69-81.

Układ torowy

Według archiwalnego schematu pierwotny układ torowy stacji Suchedniów składał się z czterech równoległych torów, w tym jednego toru zasadniczego i przynajmniej dwóch torów głównych dodatkowych. Po prawej stronie toru zasadniczego dodano tor główny dodatkowy i obydwa te tory oznaczone numerem I przeznaczono do przyjmowania pociągów pasażerskich.

Dworzec usytuowano po prawej, tj. zachodniej stronie układu torowego. Przed budynkiem dworca wprowadzono szeroki i utwardzony peron jednokrawędziowy styczny do skrajnego toru nr I. Pomiędzy torami, które zarezerwowano dla przyjmowania pociągów pasażerskich, ulokowano dodatkowy peron wyspowy.

Po lewej, tj. wschodniej stronie toru zasadniczego, wprowadzono dwa dodatkowe tory nr II przeznaczone do przyjmowania pociągów towarowych. Według schematu na przedłużeniu skrajnego toru nr II miał znajdować się tor nr III, zakwalifikowany jako załadunkowy, czyli obsługujący ładownię. Pozostałe zakończenia skrajnych torów otrzymały żeberka ochronne określone w projekcie jako tory wspierające. W tym układzie w sumie występowało 8 zwrotnic. Taka struktura umożliwiała swobodne i bezpieczne przyjmowanie pociągów, wykonywanie oblotów składów oraz prowadzenie ruchu manewrowego.

W 1904 r. oddano drugi przeciwny tor szlakowy. Inwestycja była równoznaczna z przebudową i rozbudową układu stacji. Modyfikacja polegała przede wszystkim na dodaniu dodatkowego, tj. przeciwnego głównego toru zasadniczego oraz wprowadzeniu ślepego toru ładunkowego odgałęziającego się od prawego toru dodatkowego. Skrajny lewy tor dodatkowy pełnił również funkcję toru ładunkowego oraz zestawczego i od strony południowej został przedłużony o żeberko ochronne, przy którym usytuowano wagę wagonową.

W początkowym okresie funkcjonowania kolei linia nie była wyposażona w semafory. Funkcję urządzeń sygnalizacyjnych pełniły tarcze sygnałowe ustawione na końcu każdego toru oraz przed wjazdem na stację. Sygnalizację semaforową wprowadzono dopiero po upaństwowieniu linii, w 1904 r.[7]

[7] GK 38/1904.

Wzdłuż torów ładunkowych, po zewnętrznej stronie układu usytuowano place handlowe.

Kolejna istotna modernizacja nastąpiła dopiero podczas okupacji niemieckiej, w związku z rozpoczęciem przez Niemców ofensywy na wschodzie i koniecznością rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej. W celu zwiększenia przepustowości linii dla potrzeb licznych transportów wojskowych szlak podzielono na odcinki służące do regulacji następstwa ruchu pociągów. W rezultacie wzdłuż linii wybudowano nowoczesne posterunki odstępowe.

Wówczas przy głowicach stacji w Suchedniowie powstały funkcjonujące do dzisiaj nastawnie, potocznie nazywane „blokami".

W 1942 r. w sąsiedztwie normalnotorowej stacji Suchedniów wybudowano parowozownię wąskotorową oraz nowy odcinek kolejki leśnej łączący Suchedniów z Siekiernem. Tor szlakowy kolejki o rozstawie szyn 600 mm poprowadzono wzdłuż wschodniej granicy placów ładunkowych wytyczonych po wschodniej stronie stacji normalnotorowej. Na placach urządzono składnicę drewna, które przeładowywano z wagonów wąskotorowych na normalnotorowe. Obok, w miejscu starego magazynu o konstrukcji drewnianej, oddano zachowany do dzisiaj murowany magazyn spedycyjny.

Aktualnie stacja posiada cztery tory główne, w tym dwa zasadnicze przystosowane do ruchu w kierunkach przeciwnych (tor nr 1 i tor nr 2) oraz dwa tory dodatkowe (tor nr 3 i tor nr 4). Po lewej stronie układu występuje boczny tor ładunkowy nr 6, który od strony południowej przedłużony jest o dawny tor wagowy pełniący obecnie funkcję żeberka ochronnego. Przy tym żeberku do lat 80. XX w. funkcjonował niewielki magazyn oraz waga wagonowa. Ponadto od prawego głównego toru dodatkowego nr 3 odgałęzia się w kierunku północnym ślepy tor boczny nr 5, obsługujący place ładowne położone po zachodniej stronie stacji.

Ruch pociągów prowadzony jest przez nastawnię dysponującą „Sch", ulokowaną przy południowej głowicy, oraz nastawnię wykonawczą „Sch1", usytuowaną przy głowicy północnej. Obydwa posterunki wyposażone są w urządzenia przekaźnikowe z sygnalizacją świetlną dla torów głównych oraz urządzenia mechaniczne scentralizowane dla torów bocznych. Północny odcinek układu torowego przecina ul. Langiewicza, będąca odcinkiem drogi powiatowej nr 0578 T. Przy przejeździe funkcjonuje strażnica przejazdowa nr 29.

W latach 60. na południowym przedłużeniu toru nr 3 wybudowano bocznicę Zakładów Wyrobów Kamionkowych „Marywil". Tuż za odgałęzieniem bocznego toru, który na całej swojej długości aż do bramy zakładu prowadzi równolegle do torów szlakowych, ulokowano punkt zdawczo-odbiorczy składający się z trzech torów: zdawczego, odbiorczego i komunikacyjnego. Wyjazd z bocznicy na tor stacyjny nr 3 zaopatrzono w krótkie żeberko ochronne zakończone zasypką piaskową i kozłem oporowym. Bocznica Marywilu została zamknięta na początku lat 90., a jej końcowy odcinek na terenie ZWK został rozebrany.

Stacja posiada dwa wysokie perony, w tym czynny peron wyspowy nr 2 ulokowany na międzytorzu torów zasadniczych nr 1 i nr 2 oraz nieczynny jednokrawędziowy peron nr 1 styczny do prawego dodatkowego toru głównego. Peron nr 1 usytuowany jest bezpośrednio przed budynkiem dworca.

Według aktualnego kilometrażu linii nr 8 początek stacji Suchedniów znajduje się na 151,323 kilometrze, oś stacji figuruje na 152,404 kilometrze, natomiast koniec stacji usytuowany jest na 153,149 kilometrze.

Najbliższe przystanki osobowe to: Suchedniów Północny, którego oś położona jest na 160,274 kilometrze linii nr 8, oraz Berezów, którego oś figuruje na 176,198 kilometrze[8].

Dworzec

Budowę dworców na stacjach DŻID rozpoczęto w grudniu 1882 r. Według harmonogramu prac budynki miały być ukończone w stanie surowym w ciągu roku, tj. przed zimą na przełomie 1883 i 1884 r. Wiadomo, że na początku czerwca 1884 r. budowa wszystkich dworców była już ukończona, ale wciąż trwały prace przy wykańczaniu wnętrz.

Autorem projektu architektonicznego typowego dworca przewidzianego dla stacji IV klasy DŻID był najprawdopodobniej Adolf Wilhelm Schimmelpfening (Schimelfening), polski architekt niemieckiego

[8] Regulamin przydzielania tras pociągów i korzystania z przydzielonych tras pociągów przez licencjonowanych przewoźników kolejowych w ramach rjp 2013/2014, Załącznik 2.4, *Wykaz posterunków ruchu i punktów spedycyjnych*, PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

pochodzenia, któremu przypisuje się autorstwo największych gmachów dworcowych na linii[9].

Dworzec w Suchedniowie został usytuowany po prawej, tj. zachodniej stronie układu torowego stacji, na poziomie równi stacyjnej uformowanej na wysokości około 272 m n.p.m. Obiekt wybudowano według typowego projektu przewidzianego dla stacji IV klasy. Niemal identyczne budynki powstały na stacjach: Garbatka, Jastrząb, Zagnańsk, Chęciny (Wolica), Charsznica i Wolbrom oraz na linii prostopadłej w Wierzbniku (Starachowice) i Niekłaniu (Stąporków). Dworce te nieznacznie różniły się elementami wykończenia elewacji. Kubatury, powierzchnie użytkowe i układ funkcjonalny były identyczne.

Suchedniowski budynek jest dwupiętrowy, przy czym południowe skrzydło oraz część środkowa jest jednopiętrowa. Pierwotnie południowo-zachodnie naroże było parterowe i pełniło funkcję sieni wejściowej od strony podjazdu.

Budynek posiada narys zbliżony do prostokąta, którego wymiary wynoszą 18,24 na 13,87 m. Tym samym wartość powierzchni zabudowy sięga około 250 m^2.

Elewacje wschodnia (frontowa) i zachodnia posiadają po osiem pionowych osi. Elewacja północna jest pięcioosiowa, natomiast elewacja południowa aktualnie posiada cztery osie. Środkową część elewacji frontowej ujmuje nieznacznie wysunięty ryzalit zwieńczony prostym i niskim szczytem przybierającym formę pseudofrontonu. W osi gładkiego tympanonu znajduje się niewielkie okrągłe okienko zapewniające doświetlenie oraz przewietrzanie nieużytkowego poddasza.

Charakter elewacji determinuje przede wszystkim układ otworów okiennych oraz biegnące po obwodzie budynku ozdobne gzymsy: kordonowy i cokołowy sięgający parapetów. Naroża ścian zostały zaakcentowane wąskimi pilastrami. Podobne pilastry dzielą na cztery równe części elewację południową.

Obecnie budynek posiada wyłącznie okna o nadprożach prostych. Pierwotnie okna na pierwszym piętrze północnego skrzydła posiadały nadproża łukowe.

Charakterystycznym elementem elewacji bocznych są połączone ze sobą dekoracyjne gzymsy nadokienne, w które wkomponowano

---

[9] S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1931, s. 299-300.

pojedyncze bonie w formie klinowatych zworników (nawiązanie do późnego klasycyzmu). Początkowo taką oprawę posiadały wszystkie otwory okienne, także te na elewacji frontowej (wschodniej) oraz tylnej (zachodniej).

Zewnętrzne drewniane elementy więźby dachowej otrzymały dekoracyjne wykończenia. Trójkątny szczyt ryzalitu zdobiła drewniana krata oraz osadzony na zewnętrznej jętce wysoki i strzelisty pazdur. Kalenicę najwyższej kondygnacji wieńczyły dwie bliźniacze sterczyny. Dodatkowym motywem dekoracyjnym były niskie ozdobne kraty wykonane z cienkich listew, które osadzono na kalenicach. Zastosowanie drewnianych motywów zdobniczych w obrębie więźby dachowej i szczytów było nawiązaniem do popularnego w trzecim ćwierćwieczu XIX w. tzw. stylu szwajcarsko-tyrolskiego.

Innym ciekawym i równocześnie bardzo swoistym zabiegiem architektonicznym było wprowadzenie ślepych otworów okiennych, które porządkowały rytm i kompozycję elewacji.

Na parterze ulokowano poczekalnie, kasy oraz pomieszczenia administracyjne, w tym gabinet naczelnika stacji, pomieszczenie dyżurnego ruchu oraz telegraf.

Na linii obowiązywał podział wagonów pasażerskich ze względu na standard wyposażenia i wygodę podróży. W tym względzie wyróżniono aż IV klasy, co było wówczas typowe dla ogółu europejskich dyrekcji kolejowych. W ramach systemu identyfikacji wizualnej poszczególnym klasom nadano kolory, którymi oznaczano wagony, kasy biletowe, bilety oraz osobne poczekalnie. Pierwszą klasę, którą charakteryzował najwyższy standard, oznaczono w kolorze niebieskim, drugą w kolorze brązowym, natomiast trzecią w kolorze zielonym. Klasa czwarta o najniższym standardzie była wyróżniana w kolorze szarym[10]. Proporcjonalnie do rangi wyposażano również poczekalnie. Na parterze, środkowe i zarazem największe pomieszczenie przeznaczono na poczekalnię dla klasy III.

Według projektu pomieszczenie w południowym skrzydle z wejściem do strony peronu przeznaczono na poczekalnię klasy II. Styczne do niego niewielkie pomieszczenie środkowe przewidziano na poczekalnię dla dam, którą wkrótce przekwalifikowano na poczekalnię

[10] R. Miernik, *Burzący Stok*, Kielce 2002, s. 98-99.

klasy I. Jednak w obliczu deficytu klientów tej kategorii pomieszczenie było stale zamknięte[11].

W południowo-zachodnim narożu, pomiędzy sienią wejściową a poczekalnią, urządzono siedzibę poczty z wejściem od strony podjazdu.

W północnym skrzydle parteru wydzielono obszerny gabinet dla naczelnika stacji i telegrafisty z ulokowanym centralnie stanowiskiem telegrafu. Tuż obok urządzono kasę bagażową i osobową. Północno-zachodnie naroże obejmuje klatka schodowa. Początkowo niszę pod schodami przeznaczono na magazyn lamp.

Dostęp do poszczególnych części funkcjonalnych umożliwiały osobne wejścia. Obsługa podróżnych odbywała się poprzez przelotową poczekalnię klasy III, do której wejście znajdowało się od strony placu zajazdowego, skąd na poziom parteru prowadziły szerokie murowane schody. Od strony torów ulokowano wyjścia prowadzące z poczekalni na peron I. Z peronu I prowadziło dodatkowe wejście do części administracyjnej, w tym do pomieszczenia naczelnika stacji, stanowiska telegrafu oraz do kas biletowych.

Wejście do części socjalnej ulokowano od strony północnej, gdzie do drzwi wejściowych z poziomu podjazdu doprowadzono wąskie schody. Klatkę schodową połączono z częścią administracyjną, co umożliwiło pracownikom kwaterującym na piętrach swobodny dostęp do pomieszczeń służbowych, bez konieczności wychodzenia na zewnątrz.

Na górnych kondygnacjach wydzielono lokale mieszkalne dla urzędników kolejowych, w tym dla naczelnika stacji, pomocnika naczelnika, telegrafisty, lampowego oraz stróża.

Otwory okienne i drzwiowe wyposażono w stolarkę drewnianą.

Archiwalne fotografie dowodzą, że elewacje dworca od początku były otynkowane. Nieotynkowane były wyloty kominów, które zwieńczono ozdobnymi gzymsikami.

Dworzec nie posiadał przyłącza wodno-kanalizacyjnego. Wodę do celów sanitarnych i gospodarczych zapewniała studnia ulokowana przy placu podjazdowym obok północno-zachodniego naroża budynku. Początkowo stację wyposażono w oświetlenie naftowe. Na fasadzie od strony peronu umieszczono cztery żeliwne kinkiety. Przypuszczalnie w podobny sposób rozwiązano oświetlenie przy wejściu do

[11] Ibidem, s. 98-99.

poczekalni od strony placu zajazdowego oraz przy wejściu do części socjalnej.

Dodatkowo na międzytorzu i przy krawędzi peronu usytuowano latarnie.

Suchedniowski dworzec to budynek o konstrukcji murowanej z cegieł pełnych na fundamentach kamiennych.

Budynek otrzymał więźbę dachową o konstrukcji drewnianej i dach wielopołaciowy, z którego wyraźnie wyodrębnia się część czterospadowa, nakrywająca dwupiętrowe skrzydło północne. Początkowo pokrycie dachu stanowiła blacha cynkowa zakładana na rąbek.

W styczniu 1945 r. dworzec został wysadzony przez wycofujące się wojska niemieckie. W wyniku eksplozji zniszczeniu uległa środkowa część budynku, w tym ściany zewnętrzne oraz przekątna wewnętrzna ściana konstrukcyjna od strony południowej.

Do czasu zakończenia odbudowy budynek wyłączono z eksploatacji, a pomieszczenia służące do obsługi podróżnych oraz pomieszczenia administracyjne tymczasowo urządzono w kolejowej kamienicy mieszkalnej.

Po zakończeniu wojny dworzec nigdy nie odzyskał dawnej świetności. Prace restauracyjne prowadzono szybko i tanio. Więźbę dachową przebudowano rekonstruując szczyt ryzalitu, ale nie do końca zgodnie z jego pierwotną formą. Elewacje frontową i tylną pozbawiono większości dekoracyjnego wykończenia. Zrezygnowano z rekonstrukcji charakterystycznych gzymsów nadokiennych oraz atrakcyjnych detali ciesielskich. Ponadto łukowe nadproża okien na pierwszym piętrze północnego skrzydła budynku przebudowano na nadproża proste. Uproszczenie i rezygnacja z przywrócenia elementów zdobniczych zdecydowanie zubożyły architekturę budynku, którego aktualna forma wydaje się być niedookreślona. Dworzec niemal zupełnie zatracił charakter willowy, stając się bardziej utylitarny. Ponadto przebudowano i nadbudowano dotąd parterowe południowo-zachodnie naroże, zabudowując taras i tym samym powiększając powierzchnię narożnego lokalu na pierwszym piętrze. Odbudowany budynek oddano do użytkowania dopiero w 1951 r.

Kolejnej przebudowy dokonano na przełomie lat 80. i 90. XX w., przenosząc kasę biletową z dawnego pomieszczenia poczty do przebudowanej części w skrzydle północnym, a konkretnie w miejsce pierwotnej kasy i przechowalni bagażu.

W 2013 r. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Kielcach wydał nakaz natychmiastowego wykonania częściowego remontu dworca w Suchedniowie. W zakresie prac przewidziano naprawę pokrycia dachu i uszczelnienie obróbek blacharskich. Ostatecznie w latach 2013– 2014 wymieniono całkowicie pokrycie dachu, zaizolowano fundamenty, wymieniono okna i drzwi zewnętrzne, uzupełniono ubytki w powłoce tynkowej, pomalowano wnętrze poczekalni i klatki schodowej. Na zewnątrz wymieniono nawierzchnię chodnika oraz wprowadzono pochylnie dla osób niepełnosprawnych. Niestety, remont w ogóle nie uwzględniał rekonstrukcji pierwotnego wykończenia budynku.

Posterunki dróżników

Wraz z wybudowaniem linii na całym dystansie oddano do użytkowania drewniane domki dróżników.

Posterunki mieszkalno-służbowe powstały w punktach newralgicznych, tuż przy szlaku, jako strażnice przejazdowe, posterunki nadzoru ruchu oraz mieszkania dróżników sprawujących opiekę nad przydzielonymi odcinkami toru. Według archiwalnej dokumentacji projektowej domy dróżników, kryte gontem, miały być lokowane w odległości nie mniejszej niż 10 sążni (21,3 m) od toru szlakowego.

Strażnice realizowano według projektu typowego, a ich elementy konstrukcyjne prefabrykowano. Dokumentacja projektowa tych obiektów została zatwierdzona 27 września 1882 r. pod numerem 1059[12]. Wiadomo, że w listopadzie 1882 r. budowa domków dróżniczych została oddana *„w enterpryzę przedsiębiorcom dystansowym”,* a w listopadzie 1883 r. komponenty dróżniczówek były złożone i rozwiezione po linii[13]. Na początku czerwca 1884 r. posterunki dróżników były już ukończone.

Standardowa drewniana strażnica to budynek parterowy, kryty dachem dwuspadowym. Ściany posiadały konstrukcję zrębową oszalowaną deskami, opartą na fundamentach kamiennych. Wewnątrz zasadniczej bryły wydzielono dwie izby. Na zewnątrz dobudowywano drewnianą sień wejściową oraz pomieszczenie gospodarcze.

---

[12] APW, KD-D, sygn. 69-81.

[13] GK 97/1882, s. 1, oraz 1/1883, s. 1.

Znaczna ilość dawnych dróżni przetrwała do dzisiaj i obecnie pełni funkcje mieszkalne, nie związane z obsługą ruchu kolejowego. Niestety, obiekty ulokowane w obrębie i w najbliższym sąsiedztwie suchedniowskiej stacji nie zachowały się. Tutejsze drewniane strażnice rozebrano w ciągu ostatnich dwóch dekad. Dla krajobrazu kulturowego Suchedniowa jest to dotkliwa strata, ponieważ budynki były dobrze zachowane i reprezentowały rzadki typ kolejowego budownictwa drewnianego z końca XIX w. Warto jednak odnotować, że w sąsiedztwie suchedniowskiej stacji drewniana strażnica istniała przy przejeździe na ul. Langiewicza (róg ul. Langiewicza i Stokowiec) oraz na łuku za południową głowicą stacji (przy ul. Wspólnej).

Oddanie drugiego toru oznaczało znaczne zwiększenie przepustowości linii i tym samym konieczność rozbudowy całej infrastruktury związanej z obsługą ruchu. Wówczas to wybudowane w 1883 r. niewielkie drewniane posterunki okazały się niewystarczające. Dlatego w 1904 r. podjęto budowę dodatkowych strażnic o konstrukcji murowanej, które lokowano w przestrzeni pomiędzy starymi dróżniami, po przeciwnej stronie torów[14]. Kubatura oraz ergonomia wnętrz murowanych strażnic była porównywalna ze standardem starszych posterunków.

Podobnie jak w przypadku budynków drewnianych, od strony wejścia dobudowywano niewielką sień oraz pomieszczenie gospodarcze, które służyło do przechowywania opału oraz podręcznych narzędzi.

Charakterystycznym detalem w architekturze ceglanych dróżni było okrągłe okienko umieszczone w osi ściany szczytowej od strony torów.

W rejonie Suchedniowa murowana strażnica zachowała się na Stokowcu (151,0 km linii nr 8) oraz na Berezowie (154,3 km linii nr 8).

Nastawnie

Po 1941 r. w związku z rozpoczęciem ofensywy na wschodzie, władze okupacyjne podjęły działania zmierzające do zwiększenia przepustowości szlaków kolejowych. W tym celu linie magistralne podzielono na dodatkowe odstępy, obsługiwane przez posterunki odstępowe rozlokowane wzdłuż szlaku i kontrolujące ruch pociągów.

W tym okresie przy głowicach stacji Suchedniów oddano murowane nastawnie, które zastąpiły dotychczasowe przestarzałe budki zwrotni-

[14] GK 73/1904, s. 2.

czych. Budynki reprezentują typowe formy dyspozytorni realizowanych pod zarządem Ostbahn na terenie Generalnej Guberni.

Nastawnie są jednopiętrowe. Posiadają konstrukcję murowaną z cegieł pełnych. Na piętrach mieszczą się pomieszczenia techniczno-służbowe, które pierwotnie wyposażono w ręczne mechanizmy nastawnicze. W przyziemiach ulokowano magazyny wyposażenia, w tym podręczne zapasy nafty i karbidu. Komunikację pionową zapewniają wąskie betonowe schody zabiegowe umieszczone w wydzielonych klatkach.

Budynki otrzymały charakterystyczne wysokie dachy wielospadowe.

Budynek mieszkalny dla pracowników stacji DŻID

Dla niższych rangą pracowników stacji DŻID przewidziano drewniane domy mieszkalne, określane potocznie „koszarówkami".

Projekt domu mieszkalnego dla kolejarzy został zatwierdzony 27 września 1882 r. pod numerem 1055 na podstawie zarządzenia Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej z 7 października 1882 r.[15]

Przy stacji Suchedniów powstał pojedynczy drewniany budynek mieszkalny. Koszarówkę ulokowano po wschodniej stronie układu torowego w pobliżu południowej głowicy stacji.

Obiekt zrealizowano według projektu typowego. Budynek jest parterowy z poddaszem nieużytkowym. Ściany posiadają konstrukcję zrębową opartą na fundamentach kamiennych i oszalowaną z zewnątrz poziomo deskami. Pierwotnie budynek posiadał dach naczółkowy.

Główna bryła budynku otrzymała narys zbliżony do prostokąta o wymiarach 6,24 na 4,36 sążni, czyli 13,31 na 9,30 m. Budynek zorientowano frontalnie względem osi układu torowego stacji.

Naprzeciwko tylnej elewacji powstały niewielkie zabudowania gospodarcze, w tym latryny i komórki na opał. W obrębie podwórka zaaranżowano skromny ogródek warzywno-kwiatowy.

Wewnątrz koszarówki wydzielono zasadniczo cztery niewielkie lokale mieszkalne, ale część pomieszczeń była przechodnia, co pozostawiało pewną dowolność podziału wnętrza. Dostęp do lokali umożliwiały cztery niezależne wejścia, w tym jedno ulokowane w osi

[15] APW, KD-D, sygn. 69-81.

budynku od strony układu torowego stacji oraz trzy prowadzące przez niewielkie ganki dobudowane do skrzydeł zasadniczej bryły budynku.

Sumaryczna powierzchnia użytkowa parteru (bez ganków wejściowych) wynosiła około 23 sążni kwadratowych, czyli około 104 m².

Drzwi wejściowe strychu ulokowano w północnej ścianie szczytowej. Dostęp do tego wejścia umożliwiały drewniane schody zewnętrzne.

Budynek nie posiadał przyłącza wodociągowego. Przed północną elewacją ulokowano studnię, a pomieszczenia sanitarne urządzono w wydzielonych częściach komórek gospodarskich.

Obiekt otrzymał wykończenie zgodne z kanonem architektonicznym DŻID. Projektantom kolei udało się wypracować zunifikowany system architektoniczno-budowlany, dzięki któremu inwestycja była łatwiejsza i szybsza w realizacji przy jednoczesnym zachowaniu godnej estetyki. Kunsztowna forma architektoniczna miała duże znaczenie, ponieważ umożliwiała szybką identyfikację obiektów znajdujących się pod zarządem przedsiębiorstwa oraz świadczyła o jego potencjale i dbałości o pracowników.

Charakterystycznym detalem są rustykalne nadokienniki, parapety zewnętrzne oraz listwy wokółokienne.

Elementy konstrukcji i wykończenia elewacji były prefabrykowane i zostały rozwiezione wzdłuż linii do miejsc docelowych.

W późniejszym okresie budynek uległ wtórnej przebudowie, która polegała przede wszystkim na przebudowaniu konstrukcji dachu na dach dwuspadowy. Rozbudowano także północny ganek wejściowy, łącząc go z wiatrołapem dobudowanym w północno-wschodnim narożu.

Do około 2008 r. w budynku kwaterowały rodziny pracowników kolei. Następnie obiekt wydzierżawiła gmina z przeznaczeniem na budynek socjalny. Wraz z remontem oraz zmianą użytkownika, wyburzono stare zabudowania gospodarcze oraz niewielki murowany magazyn, w którym pierwotnie składowano m.in. karbid do lamp oraz pochodnie do podgrzewania zwrotnic.

Kamienica kolejarska

Wielorodzinny budynek mieszkalny dla rodzin pracowników stacji Suchedniów nazywany potocznie „kamienicą" powstał w latach 1924–1926. Obiekt ulokowano po południowej stronie dworca wśród zadrzewień nad skarpą opadającą w kierunku koryta Kamionki.

Pod względem funkcjonalnym budynek nosi cechy kamienicy miejskiej. Jego wyraz architektoniczny nawiązuje do popularnego pod koniec XIX w. tzw. „kostiumu francuskiego", co może oznaczać, że pierwotny projekt był o trzy dekady starszy, a następnie został zaadaptowany dla potrzeb kolejowego budownictwa socjalnego.

Budynek jest jednopiętrowy i podpiwniczony. Posiada konstrukcję murowaną z cegieł pełnych i jest oparty na rzucie zbliżonym do prostokąta o wymiarach 20,70 na 13,05 m. Dłuższa elewacja frontowa została zorientowana równolegle do osi torów zasadniczych.

Pierwotnie na parterze i piętrze wydzielono po 4 lokale mieszkalne. W późniejszym okresie wtórnie połączono ze sobą mniejsze lokale na obydwu kondygnacjach, otrzymując łącznie 6 osobnych mieszkań. W piwnicy wydzielono 10 komórek o powierzchniach od 18,09 m² (komórki na skrzydłach budynku) do około 8 m² (komórka przylegająca do schodów).

Poddasze budynku jest nieużytkowe, a jego powierzchnia od początku była wykorzystywana do celów gospodarczych.

Wejście do budynku znajdujące się w osi elewacji frontowej akcentuje wąski ryzalit zwieńczony charakterystyczną attyką o cechach neobarokowych. W osi attyki opatrzonej ozdobną wolutą umiejscowiono okrągłe okienko doświetlające i przewietrzające strych.

Elewacja ryzalitu otrzymała na parterze wąskie poziome bonie. Powyżej znajduje się wysoki międzykondygnacyjny otwór okienny z łukowym nadprożem. Elewacje budynku posiadają wąskie i proste międzyokienne pilastry zanikające pod gzymsem.

Otwory okienne lokali mieszkalnych zaopatrzono w nadproża proste. Aktualnie okna są dwurzędowe i dwudzielne. Pierwotnie budynek otrzymał stolarkę drewnianą, która w ostatnich latach w większości otworów została zastąpiona profilami z PCV.

Wyloty kominów wymurowano z cegieł i zwieńczono prostymi gzymsikami obwodowymi.

Budynek posiada dach dymnikowy, który początkowo najprawdopodobniej pokryty był dachówkami ceramicznymi. Aktualne pokrycie dachu stanowi blacha trapezowa.

Po południowej stronie budynku wybudowano istniejące do dzisiaj komórki gospodarskie.

Stacja wodna

W początkowym okresie funkcjonowania kolei obsługę trakcyjną zapewniały parowozy, których silniki zasilane były parą nasyconą. Ich eksploatacja na górzystym fragmencie szlaku wymagała częstego uzupełniania zapasu wody. W tym celu stacje wodne lokowano w niewielkich odstępach co 15 – 20 km. Trudny profil linii w obrębie Gór Świętokrzyskich (w tym szczególnie najwyższe wzniesienie w rejonie Występy) wymusił konieczność budowy stacji wodociągowych po obydwu stronach newralgicznego odcinka, czyli na stacjach w Suchedniowie oraz w Zagnańsku. Wieżę wodną w Suchedniowie ulokowano po zachodniej stronie układu torowego stacji, w odległości około 75 m na północ od dworca. Wodę do zbiornika dostarczano wodociągiem poprowadzonym w osi dzisiejszej ul. Dawidowicza ze stacji pomp znajdującej się nad Kamionką. Obok pompowni wybudowano mieszkalno-służbowy posterunek maszynisty pompowego.

Co istotne, sieć wodociągowa nie zaopatrywała zaplecza sanitarnego dworca, a dostarczana woda przeznaczona była wyłącznie dla potrzeb technicznych[16].

Żeliwne krany służące do wodowania parowozów standardowo rozmieszczono na międzytorzach przy przeciwległych końcach peronów. Wieża wodna wraz z infrastrukturą wodociągową istniała jeszcze w okresie międzywojennym, ale w związku z rozwojem techniki parowozowej pod koniec lat 20. była już raczej eksploatowana sporadycznie. Nowoczesne parowozy wyposażone w przegrzewacze pary wodowano na stacjach w Skarżysku-Kamiennej, Zagnańsku oraz w Kielcach. Autorowi nie udało się ustalić dokładnej daty wyburzenia obiektu. Natomiast wiadomo, że żurawie wodne przetrwały na stacji aż do lat 60. i zostały usunięte przypuszczalnie w okresie elektryfikacji linii.

Budynki gospodarcze

Archiwalna dokumentacja DŻID, oprócz projektów budynków dworcowych, socjalnych oraz technicznych, zawiera również projekty stacyjnych obiektów magazynowych i gospodarczych. Dla niewielkich

[16] GK 48/1900, s. 3.

stacji IV klasy przewidziano m.in. specjalne magazyny do przechowywania zapasu nafty. Obiekty realizowano w formie niewielkich piwnic o konstrukcji drewnianej pokrytej zasypem ziemnym. Na stacji w Suchedniowie magazyny tego typu powstały na tyłach dworca po południowo-zachodniej stronie placu podjazdowego.

W okresie międzywojennym przy placu podjazdowym oddano zachowany do dzisiaj parterowy pawilon mieszczący komórki gospodarskie lokatorów dworca. Budynek wyróżnia estetyczne wykończenie elewacji, tj. kamienny wątek ścian, ceglane nadproża łukowe otworów okiennych i drzwiowych, ceglane obramienia, gzymsy oraz naroża ujęte w formie prostych pilastrów.

W pierwszej połowie lat 40., po wschodniej stronie układu torowego, obok drewnianej koszarówki oddano niewielki budynek gospodarczy nakryty dachem dwuspadowym. W jego części jeszcze w drugiej połowie lat 80. XX w. funkcjonowała kuźnia, gdzie wykuwano drobne elementy dla potrzeb służby drogowej. Wkrótce po zakończeniu wojny do tego budynku dobudowano skrzydło północne ze stropodachem płaskim osłoniętym od frontu attyką. Wewnątrz wydzielono świetlicę i część administracyjno-gospodarczą. Zespół połączonych budynków przetrwał do dzisiaj, przy czym zasadnicze skrzydło dawnego budynku administracyjno-gospodarczego od początku lat 80. pełni funkcje mieszkalne.

Ponadto po II wojnie światowej przy peronie I wybudowano niewielki podłużny magazyn, który wyburzono na początku XXI w.

Podjazd

Drogę podjazdową doprowadzono do dworca od strony drogi łączącej Suchedniów z Parszowem (obecnie ul. Bugaj). Jej przebieg wytyczono równolegle do osi torów zasadniczych, wzdłuż zachodniej krawędzi obszernego placu handlowo-ładownego.

Aleja o długości około 205 m kończyła się na tyłach dworca placem zajazdowym opartym na rzucie eliptycznym z centralnie usytuowanym gazonem. W latach 20. XX wieku w związku z oddaniem kolejarskiej kamienicy mieszkalnej oś drogi podjazdowej przedłużono o dalsze 80 m, zapewniając dojazd na podwórze nowego budynku mieszkalnego. Na poziomie placu podjazdowego, przy schodach prowadzących w kierunku wejścia do części socjalnej usytuowano studnię, z której mieszkańcy dworca korzystali aż do końca lat 90. XX wieku.

Z czasem podjazd częściowo zatracił swoją pierwotną geometrię. Eliptyczny narys placu przekształcono w prosty, oparty na rzucie prostokąta o wymiarach 12 na 50 m. Zniekształceniu oraz zubożeniu uległa także kompozycja zieleni.

Zieleń

Istotnym elementem układu dawnych stacji kolejowych była specjalnie aranżowana zieleń. Wszelka roślinność świadomie nasadzana na terenach kolejowych dzieliła się na zieleń estetyczną, która służyła celom dekoracyjnym i kompozycyjnym, oraz zieleń praktyczną, pełniącą przede wszystkim funkcje osłonowe.

Określenie „dworzec" jako sparafrazowany synonim „dworu" odnosiło się do reprezentacyjnego budynku będącego wizytówką miejscowości, który musiał posiadać szczególny walor estetyczny. Dlatego budynki dworców otaczano skrupulatnie komponowaną zielenią.

Na stacjach pod zarządem DŻID aranżację zieleni potraktowano drugoplanowo. W projekcie linii, na bardzo schematycznym rzucie typowej stacji przedstawiono jedynie w banalnym ujęciu układ gazonu w narysie placu podjazdowego. Wszystko wskazuje na to, że zieleń stacyjną komponowano dopiero po upaństwowieniu linii. Według relacji prasowej w maju 1901 r. zarząd DŻN polecił dozorcom drogowym i zawiadowcom sprawowanie nadzoru nad istniejącymi ogrodami, a w przypadku ich braku nakazał założenie ogrodów i kwietników, przeznaczając na ten cel odpowiednie fundusze[17].

Wśród zachowanych najstarszych egzemplarzy drzew, będących przypuszczalnie reliktem nasadzeń z początku XX w., występują lipy, jesion wyniosły oraz pojedynczy egzemplarz kasztanowca. Młodsze nasadzenia reprezentują klony zwyczajne, jesiony, lipy oraz pojedyncze brzozy. Drzewa nasadzone wokół placu podjazdowego oprócz funkcji kompozycyjnej pełniły również funkcję praktyczną polegającą na zacienianiu przestrzeni w okresie upałów. Miało to szczególne znaczenie, ponieważ na podjeździe stale zatrzymywały się zaprzęgi, w tym bryczki, którymi dowożono i odwożono podróżnych. Strudzone konie znajdowały ukojenie w cieniu pod rozłożystymi koronami drzew.

---

[17] M. Medyński, J. Krauze, op.cit., s. 97.

Z czasem kolejne przedsiębiorstwa kolejowe przywiązywały mniejszą wagę do pielęgnacji zieleni. Po II wojnie światowej PKP utrzymywały dawne ogrody w formie zwykłych skwerów, nie dbając o zachowanie gazonów, ścieżek ani parterów kwiatowych. Przedwojenne nasadzenia estetyczne pielęgnowano doraźnie, ale zadbano o dekorację zmodernizowanych peronów, na których ustawiano charakterystyczne betonowe i ceramiczne klomby. Był to ostatni akord zaangażowania przedsiębiorstwa kolejowego w aranżacje zieleni na stacji. Do końca lat 80. zieleńce pielęgnowano głównie z inicjatywy zawiadowcy. Po likwidacji tego stanowiska opiekę nad kwietnikami i klombami przejęli mieszkańcy dworca oraz pracownicy kasy biletowej. Dzięki ich pasji i społecznemu zaangażowaniu krajobraz stacji w Suchedniowie nadal uświetniają kompozycje kwiatowe.

Aktualny stan zieleni wysokiej jest wypadkową wieloletnich zaniedbań. W wyniku przypadkowych wycinek historyczny układ nasadzeń stał się nieczytelny. Drzewostan na działce stacyjnej wymaga opracowania rzetelnej inwentaryzacji, która stałaby się podstawą do rekonstrukcji dawnego układu i rewitalizacji cennej przestrzeni publicznej.

Zarys dziejów i znaczenie kolei żelaznej w Suchedniowie

Po uruchomieniu DŻID stacja kolejowa zaczęła pełnić bardzo istotną rolę w życiu społecznym i gospodarczym Suchedniowa. Kolej nie tylko umożliwiła dogodne skomunikowanie z pobliskimi miastami, ale także zapewniła pokaźny zasób nowych miejsc pracy. Ponadto, oprócz oferty przewozowej, kolej umożliwiała dostępną dla ogółu łączność telegraficzną[18].

Ranga stacji dodatkowo wzrosła po 1890 r., gdy z inicjatywy suchedniowskiego przedsiębiorcy Antoniego Wędrychowskiego z nowo otwartych kopalni rud żelaza doprowadzono do placu ładownego linię wąskotorowej kolejki konnej o rozstawie szyn 750 mm[19].

---

[18] GK 23/1883, s. 1.

[19] A. Włodarczyk-Mazurek, *Antoni Wędrychowski – przemysłowiec z pomysłem. Przyczynek do historii Suchedniowa na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej" 8, 2010, s. 219.

6 stycznia 1900 r. car Mikołaj II podpisał decyzję dotyczącą upaństwowienia DŻID. Oficjalnie skarb państwa przejął DŻID o północy z 21 na 22 stycznia 1900 r.

14 stycznia 1901 r. DŻID oficjalnie włączono w strukturę upaństwowionej w 1897 r. Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej (dalej: DŻN). Scalenie administracji obydwu przedsiębiorstw zapoczątkowano już w pierwszej połowie 1900 r., kiedy zarząd DŻID przeniesiono z Radomia do siedziby zarządu DŻN w Warszawie. Przekształcenie administracyjne nie miało większego wpływu na funkcjonowanie ruchu kolejowego. Zmiany dotyczyły raczej hierarchii i organizacji zatrudnienia. Natomiast z czasem wprowadzano reformy, które prędzej czy później musiały nastąpić w związku z narastającą intensywnością przewozów i postępującym rozwojem techniki kolejowej.

Jednym z najistotniejszych aktów modernizacji w całych dziejach linii była zapoczątkowana w 1904 r. budowa równoległego toru, który znacznie zwiększył przepustowość szlaku i tym samym umożliwił częstszy i bardziej sprawny ruch pociągów. Podjęcie inwestycji wymusił przede wszystkim deficyt dostaw węgla i zwiększające się zapotrzebowanie na transport towarowy. Decyzję w tej sprawie podjęto już w 1901 r. czyli wkrótce po przejęciu DŻID przez DŻN[20].

Ponadto zwrócono uwagę na utrzymanie otoczenia dworców i zwiększono dyscyplinę służby, m.in. poprzez nakaz eksponowania odznak służbowych, obowiązek noszenia kompletnych mundurów oraz stosowanie podręcznych przyrządów sygnałowych[21].

Na przełomie 1904 i 1905 r. postępowała budowa drugiego toru. Umowy z przedsiębiorcami obligowały wykonawców do ukończenia prac w terminie do 1 sierpnia 1905 r. na całym dystansie linii.[22] W tym samym roku na linii Iwangród–Dąbrowa wysłużone i przestarzałe tarcze sygnalizacyjne zastąpiono semaforami. Inwestycje przerwał wybuch strajków i rozruchów w 1905 r.

Wśród strajkujących pracowników czynny udział wzięła obsługa suchedniowskiej stacji. Dalekie echa rewolucji były odczuwalne jeszcze w 1907 r. kiedy aktywne w regionie bojówki PPS dokonały kilku

[20] GK 21/190, s. 2.

[21] GK 33/1904, s. 2.

[22] GK 73/1904, s. 2.

spektakularnych akcji bojowych o charakterze rabunkowym. 18 kwietnia 1907 r. *„O. B. obsadziła stację kolejową Suchedniów w celu konfiskaty pieniędzy rządowych. Bombą wysadzono drzwi kasy. Zabrano 102 ruble 55 kopiejek. Prosto ze stacji bojowcy udali się na pocztę, gdzie zabrali 41 rubli markami oraz 7 rubli 30 kop. gotówką"*[23]. Akcją osobiście pokierował aktywny działacz PPS Wacław Kostek-Biernacki, pisarz i poeta, późniejszy aktywista oraz funkcjonariusz sanacyjny, w tym nadzorca więzienia w Berezie Kartuskiej.

3 marca 1908 r. na stacji w Suchedniowie miała miejsce katastrofa kolejowa, w wyniku której śmierć odniosło 6 osób, a około 20 osób zostało rannych. Na skutek błędów popełnionych przez obsługę stacji jadący od strony Kielc pociąg pasażerski uderzył na południowej głowicy w manewrujący parowóz z wagonami towarowymi, w tym z wagonami do przewozu koni[24].

Na przełomie wieków kolej żelazna przeżywała największy rozkwit. Póki co, nic nie zapowiadało rychłego wybuchu niszczycielskiej wojny światowej.

Jak donosiła prasa, wprowadzone w 1904 r. nowe urządzenia sygnalizacyjne po ośmiu latach funkcjonowania okazały się wadliwe. Mechanizmy semaforów ramiennych szwankowały szczególnie w okresach mroźnych zim. Defektowała również sieć telefoniczna[25].

W czerwcu 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Przedsiębiorstwa kolejowe dysponujące infrastrukturą o dużym znaczeniu strategicznym zostały wówczas podporządkowane zarządowi wojskowemu. Choć główne działania wojenne na froncie wschodnim koncentrowały się na obszarze Galicji, to przez obszar guberni kieleckiej kilkakrotnie przetaczały się wojska walczących stron. Latem i jesienią 1914 r. Suchedniów kilkakrotnie przechodził „z rąk do rąk". Wojenne przetasowania za każdym razem wiązały się z niszczeniem infrastruktury dokonywanym przez wycofujące się wojska. O ile kilkakrotnie zrywano tory i sieć teletechniczną, to budynki stacyjne szczęśliwie zdołały uniknąć zniszczeń.

---

[23] „Robotnik" 217/1907 – za: „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce. Organ Stow. B. Więźniów Politycznych. Kwartalnik poświęcony dziejom walk o niepodległość i socjalizm" 2/1937.

[24] *Katastrofa kolejowa na odnodze dąbrowskiej*, „Dziennik Kijowski" 44/1908.

[25] GK 12/1912, s. 2.

W sierpniu 1915 r. front ustabilizował się i tym samym rozpoczął się okres okupacji terenów północnej Kielecczyzny przez armie państw centralnych. Linia dostała się pod zarząd c. i k. Wojskowej Kolei Północnej (k.u.k. Heeresbahn Nord). 28 maja 1915 r. rozpoczęto intensywną odbudowę infrastruktury na odcinku Skarżysko–Kielce, po czym stopniowo wznawiano ruch pociągów. W międzyczasie rosyjski rozstaw szyn ostatecznie przekuto na 1435 mm.

2 listopada 1918 r. polski personel, świadomy kryzysu monarchii habsburskiej i ogólnej sytuacji politycznej, rozpoczął rozbrajanie wojsk okupacyjnych i przejmowanie obiektów kolejowych. 9 listopada z Radomia przez Suchedniów odjechał pociąg specjalny ewakuujący personel okupacyjnej Wojskowej Kolei Północnej. Tym samym linia trafiła pod zarząd polski. 26 października 1918 r. Rada Regencyjna powołała Ministerstwo Komunikacji z wyodrębnioną sekcją kolejową, która stała się podstawą do utworzonego 8 lutego 1919 r. Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Na początku lat 20. w pobliżu stacji normalnotorowej wybudowano węzeł wąskotorowej kolejki konnej Nadleśnictwa Suchedniów, której linie wiodły w kierunku Siekierna, do kamieniołomów w lesie na Stokowcu, do Osieczna oraz w kierunku Dalejowa. Niektóre leśne kolejki konne powstały prawdopodobnie jeszcze z inicjatywy władz austriackich przed 1918 r. i służyły do zwózki drewna, które rabunkowo pozyskiwano w lasach Puszczy Świętokrzyskiej. Według archiwalnego planu z 1923 r. do placów ładunkowych położonych pomiędzy dworcem a przejazdem doprowadzono wąskotorową bocznicę, a wzdłuż ładowni usytuowanej po wschodniej stronie układu torowego przeprowadzono szlak kolejki biegnący w kierunku Lasów Siekierzyńskich. Większość kolejek konnych posiadała rozstaw szyn 750 mm, jedynie kolejka obsługująca kamieniołomy w rejonie Stokowca otrzymała 600 mm.

W latach 1929–1930 oddano nową linię wąskotorową, tym razem o trakcji parowej i rozstawie 600 mm, łączącą Suchedniów ze Świnią Górą. Pod koniec 1933 r. na teren Nadleśnictwa doprowadzono kolejkę Państwowego Zarządu Kolejki Leśnej w Zagnańsku, którą w następnym roku połączono z linią suchedniowską.

Kolejki wąskotorowe, przemysłowe i leśne zapisały piękną kartę w dziejach Suchedniowa, stanowiąc osobny rozdział kolejowych dziejów miejscowości. Ich bogata tradycja została rzetelnie opracowana

w świetnej i wyczerpującej monografii autorstwa Bartosza Kozaka pt. *Zagnańskie kolejki wąskotorowe*[26].

W 1926 r. powstało przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe (PKP). W połowie lat 20. stacja otrzymała przyłącze elektryczne. W 1934 r. wraz z oddaniem odcinków Warszawa–Radom oraz Tunel– Kraków powołano nową linię kolejową nr 337 łączącą Warszawę Zachodnią z Krakowem Głównym.

W nocy 18 maja 1935 r. przez Suchedniów przejechał zmierzający z Warszawy do Krakowa pociąg żałobny z trumną Józefa Piłsudskiego.

Kolej żelazna prosperowała, a dla Suchedniowa pozostawała przysłowiowym oknem na świat. W okresie międzywojennym komunikację pomiędzy centrum osady a stacją zapewniali prywatni fiakrzy. Usługi przewozowe świadczył Niemczyk z Baranowa i Kutwin[27]. Suchedniowski dworzec przeżywał lata świetności, które wkrótce miała brutalnie przerwać kolejna wojna.

Datą przełomową w historii stacji był wybuch II wojny światowej. Pierwsze dwa dni września minęły względnie spokojnie, choć na niebie raz po raz pojawiały się wrogie samoloty. Jedynie obsługa pociągów donosiła o skutkach nalotów na Warszawę i pogarszającej się sytuacji na Śląsku.

3 września 1939 r. o świcie Luftwaffe przeprowadziło nalot na węzeł kolejowy w Skarżysku-Kamiennej. Nikt wówczas nie przypuszczał, że za zaledwie kilka dni Suchedniów znajdzie się pod trwającą kilka lat okupacją. Tego dnia późnym popołudniem stację zaatakowały trzy niemieckie bombowce[28]. Na szczęście nalot nie wyrządził poważniejszych szkód, a spadające bomby nie trafiły w dworzec ani nawet w układ torowy.

Po klęsce wrześniowej linia trafiła początkowo pod zarząd Dyrekcji Kolei (Eisenbahndirektion) z siedzibą w Łodzi, a następnie od października 1939 r. pod zarząd Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej (Generaldirektion der Ostbahn) z siedzibą w Krakowie.

---

[26] B. Kozak, *Zagnańskie kolejki wąskotorowe*, Kielce 2016.

[27] Sz. Piasta, *Leksykon Suchedniowa*, Kielce 2012, s. 163.

[28] A. Wesołowski, B. Stachula, *Pierwsze dni września 1939 r. w meldunkach sieci polskiego dozorowania przeciwlotniczego*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego" 3/32, 2010, s. 268.

W 1941 r. w związku z atakiem na ZSSR i otwarciem frontu na wschodzie, okupant rozpoczął intensywną modernizację infrastruktury kolejowej. Nadrzędnym celem było zwiększenie przepustowości linii przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa ruchu. Prace modernizacyjne nie ominęły Suchedniowa, gdzie przy obydwu głowicach układu torowego wybudowano piętrowe nastawnie.

21 września 1942 r. stacja stała się areną deportacji suchedniowskich i bodzentyńskich Żydów, których wywieziono stąd do obozu koncentracyjnego w Treblince.

Podczas okupacji niemieckiej suchedniowscy kolejarze brali czynny udział w działaniach ruchu oporu, a w okolicy Suchedniowa doszło do kilku spektakularnych ataków na niemieckie pociągi. 5 czerwca 1944 r. oddział ppor. „Szarego" na stacji w Suchedniowie w oczekiwaniu na pociąg z amunicją, natknął się na grupę żołnierzy wysiadających z pociągu pośpiesznego. W wyniku zbrojnego starcia zginęło 7 niemieckich żołnierzy a 5 odniosło rany. Po stronie partyzantów zginął jeden żołnierz[29]. Wkrótce, 24 czerwca na stacji w Suchedniowie miała miejsce potyczka, w wyniku której zdobyto broń i amunicję. W odwecie 6 lipca 1944 r. na tyłach dworca, przy skarpie opadającej w kierunku rzeki hitlerowcy dokonali egzekucji 33 zakładników. Zwłoki rozstrzelanych pogrzebano na miejscu, ale po zakończeniu wojny 15 kwietnia 1946 r. ciała ekshumowano i złożono w zbiorowej mogile na terenie suchedniowskiego cmentarza[30].

W styczniu 1945 r. wycofujący się Niemcy pośpiesznie niszczyli infrastrukturę kolejową, aby uniemożliwić jej wykorzystanie wkraczającej Armii Czerwonej. Na stacji wysadzono w powietrze część dworca, wycięto większość słupów teletechnicznych i pozrywano tory.

W obliczu zniszczeń pomieszczenia obsługi podróżnych oraz pomieszczenia administracyjne tymczasowo urządzono w pobliskiej kamienicy mieszkalnej[31].

---

[29] Polska Podziemna, „Kedyw" Okręgu Radomsko-Kieleckiego, *Część II, Działalność „Kedywu" w pionie Inspektoratów i Obwodów*, w: http://www.dws-xip.pl/PW/formacje/pw204.html (dostęp: IX 2016).

[30] L. Kaczanowski, B. Paprocki, *Miejsca pamięci narodowej 1939–1945 w województwie kieleckim*, Kielce 1989, s. 339.

[31] „Słowo Ludu" 29/1950, s. 4.

Wkrótce po zakończeniu wojny na Stokowcu oraz w Berezowie oddano nowe przystanki osobowe, a do 1951 r. uporano się z odbudową suchedniowskiego dworca.

W 1964 r. przy ul. Sportowej uruchomiono nowy oddział Zakładu Wyrobów Kamionkowych „Marywil". Nowoczesny „kombinat" nastawiony przede wszystkim na produkcję kamionki kanalizacyjnej wymagał dostępu do transportu kolejowego. Dlatego na teren fabryki ze stacji doprowadzono bocznicę odgałęziającą się przed południową głowicą układu torowego. Ruch na bocznicy utrzymywano do końca lat 80., a zamknięcie bocznego toru było związane z drastycznym spadkiem zamówień, na co wpływ miała ogólna sytuacja gospodarcza kraju. Pomimo stopniowego upadku fabryki i rezygnacji z usług kolei, bocznica nie została rozebrana. Układ torowy zdjęto jedynie w obrębie zakładu. Aktualnie tor bocznicowy kończy się około 100 m przed bramą kolejową. Na tym odcinku biegnie w głębokim przekopie i jest częściowo zasypany.

W 1963 r. wybudowano prowadzącą do ZWK „Marywil" bocznicę wąskotorową, którą dostarczano do fabryki glinkę z Kopalni Baranów. Tor boczny o prześwicie 600 mm odgałęział się od linii Suchedniów – Siekierno w lesie za wiaduktem nad ul. Leśną. Następnie po łuku prowadził pod wiadukt kolei normalnotorowej i dalej poboczem drogi wiódł w kierunku bramy fabrycznej. Eksploatację bocznicy zakończono w 1971 r., a w 1973 r. tor był już rozebrany[32].

Elektryfikację linii kolejowej nr 8 na odcinku Radom – Skarżysko-Kamienna – Kielce przeprowadzono w 1967 r. pod kierownictwem inż. Ryszarda Korgula. Uroczyste otwarcie zmodernizowanego szlaku „pod drutem" nastąpiło 28 grudnia 1967 r.[33]

W 1977 r. stacja normalnotorowa była świadkiem fizycznej likwidacji kolejki wąskotorowej Ośrodka Transportu Leśnego w Zagnańsku na odcinku Suchedniów–Siekierno. Wówczas ostatecznie rozebrano szlak wąskotorowy prowadzący z Suchedniowa przez Wierzbkę, Opal w kierunku Wykusu.

W latach 80. ranga stacji kolejowej na mapie Suchedniowa wciąż była wysoka. Dojeżdżający do pracy w Skarżysku-Kamiennej i Kielcach

---

[32] B. Kozak, op.cit., s. 100.

[33] F. Frontczak, S. Kuczborski, K. Kuligowski, J. Skoniecki, W. Wasilewicz, *50 lat elektryfikacji PKP*, Warszawa 1989.

na co dzień korzystali z usług kolei. Pociągi pośpieszne nie zatrzymywały się w Suchedniowie, dlatego podróżni wybierający się w podróż dalekobieżną zmuszeni byli przesiadać się w Skarżysku-Kamiennej lub w Kielcach. Stacja przez cały dzień tętniła życiem. Obok schodów umożliwiających wyjście z podjazdu na peron 1 przez wiele lat funkcjonował kiosk Ruchu. Na stacji przeładowywano węgiel, a obok placu ładunkowego czynna była waga samochodowa.

W latach 90. ilość przewozów malała głównie za sprawą rozwijającej się komunikacji samochodowej. Pomimo regresu na kolei Suchedniów zaistniał w rozkładach jazdy pociągów pośpiesznych i to nawet dalekobieżnych relacji.

Obecnie stacja w Suchedniowie wciąż obsługuje ruch towarowy i pasażerski.

Według aktualnego rozkładu jazdy (lipiec 2016 r.) w dni powszednie w ciągu doby w kierunku Kielc odjeżdża z Suchedniowa 19 pociągów pasażerskich, w tym 12 pociągów Regio (Przewozy Regionalne) oraz 7 pociągów TLK. W kierunku Skarżyska-Kamiennej odjeżdża 17 pociągów, w tym 11 pociągów Regio oraz 6 pociągów TLK.

Epilog

Pomimo upływu lat oraz tempa gwałtownych zmian, jakie zachodzą w krajobrazie na skutek rozwoju techniki, postępującej urbanizacji oraz wszelkich przemian obyczajowych i gospodarczych, linia kolejowa na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce zachowała swój niepowtarzalny urok. Podróż koleją przez nad wyraz malowniczą krainę Gór Świętokrzyskich pozostaje przygodą. Wijący się wśród lasów żelazny szlak oraz przemierzające go pociągi doskonale korespondują z krajobrazem majestatycznej Puszczy Świętokrzyskiej, która oprócz szczególnych walorów przyrodniczych kumuluje w sobie ogromny ładunek wartości historycznych. Istotnym elementem bogatego dziedzictwa tych ziem jest będąca przedmiotem niniejszego opracowania stacja w Suchedniowie.

Mam nadzieję, że opracowanie zamieszczone w Zeszytach Suchedniowskich wzbudzi zainteresowanie zapomnianym i jak dotąd nie odkrytym tematem. Zdaję sobie sprawę, że powyższy tekst może zawierać nieścisłości, a niektóre godne poruszenia wątki zupełnie pomija. Ubolewam, że nie ma tutaj niestety nic na temat społeczności

suchedniowskich kolejarzy, o których pracy wypadałoby napisać osobny obszerny rozdział.

Dlatego zwracam się do Szanownych Czytelników z uprzejmą prośbą o zgłaszanie wszelkich uwag do tekstu.

mgr inż. arch. Piotr Skucha
ul. Ułanów 46/4, 31-455 Kraków

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Warszawie, Zespół „72/1410/0, Kolej Dęblin – Dąbrowa 1881 – 1900" sygn. A.P.W. Kolej Dęblin – Dąbrowa sygn. 1410/69-81

Pierwsze dni września 1939 r. w meldunkach sieci polskiego dozorowania przeciwlotniczego, (oryginał, maszynopis IPMS, sygn. A.II.12/3)

Polska Podziemna, „Kedyw" Okręgu Radomsko-Kieleckiego, Część II, *Działalność „Kedywu" w pionie Inspektoratów i Obwodów*, za: http://www.dws-xip.pl/PW/formacje/pw204.html (dostęp: IX 2016)

Opracowania:

F. Frontczak, S. Kuczborski, K. Kuligowski, J. Skoniecki, W. Wasilewicz, *50 lat elektryfikacji PKP*, Warszawa 1989

B. Kozak, *Zagnańskie kolejki wąskotorowe*, Kielce 2016

S. Łoza, *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1931

M. Medyński, J. Krauze, *Miasto Kolejarzy nad Kamienną,* Skarżysko-Kamienna 2007

R. Miernik, *Burzący Stok*, Kielce 2002

Sz. Piasta, *Leksykon Suchedniowa*, Kielce 2012

A. Włodarczyk-Mazurek, *Antoni Wędrychowski – przemysłowiec z pomysłem. Przyczynek do historii Suchedniowa na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej" 8, 2010

Regulamin przydzielania tras pociągów i korzystania z przydzielonych tras pociągów przez licencjonowanych przewoźników kolejowych w ramach rjp 2013/2014, Załącznik 2.4, Wykaz posterunków ruchu i punktów spedycyjnych, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Prasa:

„Dziennik Kijowski" 44/1908

„Gazeta Kielecka" 97/1882; 1, 21, 23, 83, 89/1883; 48/1900; 33, 38, 73/1904; 12/1912

„Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce. Organ Stow. B. Więźniów Politycznych. Kwartalnik poświęcony dziejom walk o niepodległość i socjalizm" 2/1937

„Słowo Ludu" 29/1950

Słowa kluczowe: Suchedniów, kolej, droga żelazna, stacja kolejowa.

Krzysztof Karbownik
Muzeum Wsi Kieleckiej

Bryczka, koń i klepok – zabawkarstwo drewniane ośrodka Łączna-Ostojów[1]

Zabawkarstwo w ogóle, a już szczególnie jego odmiana ludowa, w wielu środowiskach uważane jest za „niepoważną" dziedzinę nauki i kultury, która miała (może również nadal ma) niewielki wpływ na kształtowanie codziennego życia rożnych społeczności. No bo przecież jak to możliwe, żeby archaiczna w formie, wykonana przez niewykwalifikowanego rzemieślnika, nieposiadającego szeroko rozumianych przez nas – w kontekście „poważnej" lub „wyższej" sztuki – zdolności plastycznych, zabawka mogła służyć do czegoś innego niż „prymitywnej", dziecięcej zabawy, i jeszcze aby owa zabawa miała poważniejszy wydźwięk społeczno-kulturowo-gospodarczy w świecie ludzi „dorosłych"? Pogląd ten podważają jednak nieliczne polskie prace

[1] W literaturze przedmiotu funkcjonuje określenie „ośrodek kielecki" (T. Lewińska, A. Bąk, B. Olszewska. R. Zięzio). Nazwa taka jest dużym uogólnieniem i obejmuje wszystkie typy wytwórczości zabawek, od drewnianych po zabawki wytwarzane ze słomy czy papieru, których warsztaty rozlokowane były po całym terenie szeroko pojętego regionu kieleckiego. W kontekście zabawkarstwa drewnianego, którego dotyczy niniejsze opracowanie, jest to dość duże uproszczenie, zwłaszcza gdy przyjmiemy założenie, że nazwy wspominanych w literaturze ośrodków zabawkarskich zazwyczaj pochodzą od głównych miejscowości, wokół których lub w których, znajdowały się mniejsze wsie, gdzie były wytwarzane zabawki. W takim wypadku, co najmniej do okresu dwudziestolecia międzywojennego należałoby mówić o drzewnym „ostojowsko-łącznym ośrodku zabawkarskim", gdyż cała tego rodzaju wytwórczość w regionie skupiała się w kilku miejscowościach w i wokół miejscowości Ostojów i Łączna. Dopiero w latach późniejszych, bliżej nam współczesnych, do grona regionalnych „drzewnych" zabawkarzy dołączyły pojedyncze osoby ze Skarżyska-Kamiennej, Ostrowca Świętokrzyskiego, Sandomierza, Staszowa i Łagowa. W tak rozszerzonym gronie wytwórców zabawek faktycznie właściwszym byłoby używanie szerszego, regionalnego określenia – „ośrodek kielecki".

naukowe[2] i doświadczenia życiowe, które pokazują, że zabawkarstwo na równi z innymi przejawami działalności ludzkiej, tworzy trwałe dziedzictwo kulturowe, nie zarezerwowane tylko dla dzieci, ale dotyczące również dorosłych. Bo któż z nas nie chciał wrócić do czasów beztroskiej zabawy w dorosłym życiu? Większość z nas do dzisiaj posiada jakąś zabawkę z dzieciństwa, o którą najbardziej się dbało, którą się najchętniej przytulało i bawiło, a w dorosłym życiu najchętniej przekazałoby się ją swojemu dziecku z nadzieją lub nauką, aby i ono tak o nią dbało, by mogła być ona przekazana następnemu pokoleniu. Już na tym etapie dostrzec można wychowawczy wpływ zabawek i zabawy na życie ludzkie, co dobrze zostało ujęte w pracy Ryszarda Zięzio: „Zabawka jest jedną z podstawowych form nabywania kompetencji kulturowej, stanowi odbicie »dorosłej« rzeczywistości w świecie drzemiącej wyobraźni"[3].

Dzięki zabawkom i zabawom można scharakteryzować i opisać każdą kulturę, nawet najmniejszą, co pokazał już przed II wojną światową Johan Huizinga w uważanej do dziś za podstawową w tej dziedzinie pracy *Homo ludens: zabawa jako źródło kultury*[4]. O wychowawczym

---

[2] Nie ma zbyt wiele publikacji naukowych dotyczących polskiego zabawkarstwa ludowego. Problem ten poruszał już Ryszard Zięzio w 1995 r., mając jednak nadzieję, że sytuacja ta zmieni się w latach następnych. Niestety, nie zmieniła się ona do czasów obecnych i nadal nie ma zwartego i uwspółcześnionego pod względem naukowym syntetycznego opracowania tematycznego dotyczącego tego zagadnienia. Co jakiś czas pojawiają się publikacje dotyczące poszczególnych twórców ludowych, tworzone przy okazji wystaw autorskich im poświęconych. Autorami najlepszych prac zwartych o zabawce ludowej byli i są: T. Seweryn, *Polskie zabawki ludowe*, Warszawa 1960; J. Bujak, *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Kraków 1988; tenże, B. Pilichowska, *Zabawki ludowe: potrzeby badawcze, problemy teoretyczne, propozycje muzeologiczne (Z zagadnień kultury ludycznej)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne" 16, 1982; T. Lewińska, *Kolorowy Świat Zabawek. Zabawki ludowe w Polsce*, Kielce 1995; B. Olszewska, *Polska zabawka ludowa. Katalog wystawy*, Toruń 2000; R. Zięzio, *Ośrodki zabawkarskie w Polsce na tle porównawczym*, [w:] *Bogaci tradycją. Kontynuacja i zmiana w kulturze współczesnej wsi polskiej*, red. R. Kantor, Kielce 1996, s. 109-124. Ciekawym uzupełnieniem prac zwartych jest dokumentacja w formie sprawozdań i fotografii z badań terenowych przeprowadzonych w 1953 r. przez Zakład Badania Plastyki i Zdobnictwa Ludowego Państwowego Instytutu Sztuki w Krakowie.

[3] R. Zięzio, *Zabawki na Kielecczyźnie – wprowadzenie do badań nad kieleckim ośrodkiem zabawkarskim*, „Studia i Materiały" 1, 1989, s. 9.

[4] J. Huizinga, *Homo ludens: zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985.

aspekcie zabawy pisał również znany polski pedagog Wincenty Okoń, zajmujący się także zagadnieniami ludycznymi. Określił on zabawę jako działanie wykonywane dla przyjemności, z udziałem wyobraźni, która za pośrednictwem zabawek tworzy nową rzeczywistość. Ma więc ona charakter twórczy i prowadzi do samodzielnego poznawania i przekształcania rzeczywistości[5]. Sama zaś zabawka to: „[...] przedmiot materialny specjalnie wykonany dla celów zabawowych, który zawiera w sobie treści kulturowe właściwej dla siebie epoki lub epok z zakresu kultury materialnej, duchowej lub społecznej i przekazuje je w sposób budzący określone postawy ludyczne, a za ich pośrednictwem kształtuje rozwój fizyczny, psychiczny i emocjonalny"[6].

Celem niniejszego tekstu jest przybliżenie odbiorcy wiadomości właśnie o zabawce ludowej, a konkretniej o zabawce drewnianej wywodzącej się z okolic Suchedniowa, jak również ukazanie znaczenia tej dziedziny wytwórczości dla omawianego terenu zarówno pod względem gospodarczym, społecznym i kulturowym.

Wyrób drobnych przedmiotów drewnianych wykorzystywanych do zaspokajania własnych potrzeb, zarówno w domu jak i w gospodarstwie, należał dawniej do powszechnych umiejętności, jakie posiadała ludność wiejska. W regionach, gdzie ziemia nie dawała wystarczających dla zaspokojenia potrzeb życiowych plonów, czy to z powodu jej słabej jakości, czy małego areału, ta umiejętność była rozwijana i stawała się dodatkowym źródłem zarobkowania, zwłaszcza w okresie zimowym. O takiej działalności w rejonie świętokrzyskim można znaleźć wyczerpujące informacje dopiero w źródłach dziewiętnastowiecznych, choć z pewnością była ona wykonywana już dużo wcześniej. W „Pamiętniku Kieleckim" odnotowano, że na wtorkowe targi w Kielcach przywożono grabie, widły i drewniane łopaty z Huty, Bielin i innych miejscowości położonych w obrębie Świętego Krzyża, łyżki, solniczki i tarlice z Łącznej, przetaki z Rakowa i Łagowa, półkoszki „krakowskie" z Radkowic i Skalbmierza, wozy „bose" i kute z Radoszyc

---

[5] W. Okoń, *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1995, s. 44.

[6] J. Bujak, *Zabawki*, s. 25. Więcej o roli zabawki patrz: E. Wiącek, *Zabawki jako środek przekazu tradycji, legend i historii. Tradycyjne zabawki krakowskie – z kolekcji Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, „Zabawy i Zabawki. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom ludyzmu i ludyczności" 1-4, 2013, s. 70-80; M. Jacuńska, *Zabawa i zabawka w życiu dziecka wiejskiego*, Warszawa 1977.

oraz brzozowe miotły i laski z Brzezinek, gdzie również wykonywano kobiałki z dębiny[7]. Z ówczesnych źródeł można również uzyskać informacje o tym, że w rejonie Łysej Góry chłopi trudnili się wyrobem skrzyń, opałek, przetaków i miar z giętego drewna, które również wytwarzano w Wawrzeńczycach. Z wyrobów snycerskich znane były Dyminy, a jeden z dwóch zakładów koszykarskich Królestwa znajdował się w Staszowie. Aleksander Makowiecki w swojej publikacji na temat drobnego przemysłu w Królestwie Polskim, wspomina również o wyrobie lasek i mioteł w Brzezinkach oraz sit w Rakowie koło Jędrzejowa i Łagowie[8]. Jak zatem widać, duże ośrodki wyrobu sprzętów drewnianych lokowane były w większości na terenach dobrze zalesionych, choć często drewno do pracy pozyskiwano z drzew rosnących na terenach zagród, nad rzekami i na miedzach.

Wśród powyżej wymienionych miejscowości pojawiła Łączna, która wraz z Suchedniowem, Ostojowem, Błotem, Czerwoną Górką, Krzyżką, Kamionką, Jaślem, Zaszosiem, Osełkowem, Podłaziem, Zagórzem, Zalezianką i Klonowem tworzyły suchedniowskie zagłębie wyrobu drobnych sprzętów drewnianych. Najbardziej istotne dla rozważań pracy nad zabawkarstwem ludowym jest jednak tylko kilka z nich: Podłazie, Krzyżka, Łączna i Ostojów[9]. To te miejscowości stworzyły lokalny ośrodek zabawkarski[10] będący najmłodszym, ale i najbardziej innowacyjnym z istniejących, choć jego historia sięga dopiero 2. poł. XIX w.

---

[7] „Pamiętnik Kielecki na rok zwyczajny 1874", red. W. Siarkowski, Warszawa 1874, s. 164-165.

[8] A. Makowiecki, *Przemysł drobny w Królestwie Polskim*, Warszawa 1879, s. 12-13; A. Wojciechowski, *Przemysł włościański w Królestwie Polskim*, „Polska Sztuka Ludowa" 6, z. 4-5, 1952, s. 257-261.

[9] W latach 80. XX w. do miejscowości wytwarzających zabawki zaliczane były jeszcze Kamionki, Osełków, Jagodne, Gózd oraz położony na wchodzie regionu Łagów. R. Zięzio, *Kielecki Ośrodek Zabawkarski – tradycja i współczesność*, [w:] *Sami sobie. Kontynuacja i zmiana w kulturze współczesnej wsi polskiej*, red. R. Kantor, Kielce 1997, s. 99.

[10] Za tradycyjne ośrodki zabawkarskie uważa się te, których historia sięga ponad pół wieku wstecz. Wedle tej cezury wprowadzonej przez R. Zięzio, w Polsce istnieją cztery tradycyjne ośrodki zabawkarskie: żywiecko-suski, myślenicki, rzeszowski z Brzózą Stadnicką i kielecki. Tradycyjnym ośrodkiem zabawkarskim są również tzw. „warsztaty krakowskie", które jednak są dość specyficzne pod względem charakteru działalności, gdyż produkowały zabawki jedynie dla miasta Krakowa, odzwierciedlające lokalne obrzędy, zwyczaje, legendy i zjawiska społeczne właściwe dla tego miasta. J. Bujak wyróżniał tylko trzy tradycyjne ośrodki zabawkarskie: krakowski, żywiecki i jaworowski,

O Łącznej jako znaczącym ośrodku drewnianego rzemiosła mówiło się już pod koniec XVIII w. Wedle inwentarza należącego do dóbr biskupów krakowskich klucza suchedniowskiego z 1789 r., w miejscowości pracowało 10 gonciarzy, 3 kołodziejów, 1 bednarz i 3 cieśli[11]. Po raz kolejny Łączną wymieniono w ankiecie z 1885 roku, kiedy to odnotowano informację, że była ona już liczącym się ośrodkiem produkcji zabawek[12]. Wiadomość ta pokrywałaby się w pewnym stopniu z teoretyczną genezą powstania tutejszego ośrodka zabawkarskiego, który, jak się przyjmuje, powstał dzięki kilku rodzinom „uciekinierów", przybyłych na te tereny z powiatów żywieckiego i wadowickiego w latach 80. i 90. XIX w. Były to rodziny Jana Sitarskiego „Janicka", Jana Krawczyka i niejakiego Paździora. Wraz z całym dobytkiem przywieźli oni również i swoje lokalne zabawki, które następnie wytwarzali. Miejscowi rzemieślnicy pozyskane egzemplarze rozbierali na części i używali jako szablonów do własnej produkcji. Formy upraszczano, co powodowało łatwiejszą i szybszą produkcję. Od osadników zaczerpnięto też technikę zdobienia zabawek za pomocą ryzowania, czyli rycia ostrym narzędziem w wygładzonej powierzchni, przejęto wzory malowania i techniki utrwalania farby oraz transportowania zabawek na jarmarki w formie drucianych okręgów, na które „nabijano" towar, a następnie narzucano sobie takie „obwarzanki" z zabawkami na ramiona. Na początku XX w. we wsi nieopodal Łącznej – Czerwonej Górce, osiedlił się inny mieszkaniec Galicji, Karol Sowula. Pochodził z Pieskowej Skały koło Ojcowa, a w rejon Suchedniowa przeniósł się ze względu na pochodzącą z tych stron żonę. Na miejscu nauczył się

---

a inne istniejące uznawał za pochodne tych głównych. Więcej na ten temat m.in.: B. Olszewska, op.cit.; B. Pilichowska, *Krakowskie zabawki odpustowe przedstawiające Żydów*, „Polska Sztuka Ludowa" 43, z. 1-2, 1989, s. 129-133, R. Zięzio, *Ośrodki zabawkarskie*, s. 113.

[11] J. Prewencka-Gucwa, *Rzemiosło ludowe na Kielecczyźnie w XIX i XX wieku. Drobne wyroby z drewna*, t. 6, Kielce 1984, s. 2. Opracowanie jest dokumentacją naukowo-historyczną wykonaną na zlecenie Muzeum Wsi Kieleckiej przez Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Kielcach. Obecnie materiał przechowywany jest w Archiwum Zakładowym Muzeum Wsi Kieleckiej (dalej AZ MWK) pod sygn. 1/1025.

[12] Informację taką podaje A. Wojciechowski, który swój artykuł oparł na ankiecie przeprowadzonej w 1885 r. i dotyczącej przemysłu ludowego Królestwa Polskiego. A Wojciechowski, op.cit., s. 260.

wytwarzać zabawki, a wykonane przez niego bryczki i kołyski bardzo szybko przyjęły się jako wzory w lokalnych warsztatach[13].

Pomimo zorganizowania nowej gałęzi działalności, suchedniowskie warsztaty nie były liczne. Zmiana w tym względzie nastąpiła po 1914 r. Niektórzy badacze przypisują ten stan rzeczy mechanizacji warsztatów poprzez wprowadzenie do użytku pił mechanicznych[14]. Jednakże są i tacy, którzy po przeprowadzeniu badań terenowych doszli do wniosku, że wzrost ilościowy spowodowany był sprowadzeniem się do Łącznej po 1914 r. kilku rodzin żydowskich, które na bazie lokalnej wytwórczości zorganizowały produkcję nakładczą, zwłaszcza poszukiwanych w tamtym czasie mebli składanych. To Żydzi dostarczali rzemieślnikom zamówienia i materiały, a po wykonaniu przedmiotów zajmowali się również ich dystrybucją[15]. Jak się wydaje, taka organizacja pracy nie dotyczyła jednak zabawkarstwa, które wówczas zostało zmarginalizowane na rzecz lepiej płatnych mebli i handlu narzędziami bardziej potrzebnymi, czyli łopatami, miarami itp. przedmiotów. Zabawki sprzedawane były „przy okazji" wizyt na targu np. w Kielcach; lub ewentualnie na lokalnych odpustach.

W roku 1934 w Łącznej powstała Spółdzielnia Drzewna, która miała za zadanie skupiać wytwórców oraz oferować im stałe zatrudnienie, zamówienia i odbiór towaru po ustalonej cenie, który następnie byłby sprzedawany w sklepach Spółdzielni „Bazar". Do 1939 r. w ramach Spółdzielni zrzeszonych było około 60 osób. Inicjatywa

---

[13] Kopie materiałów z badań terenowych dotyczących zabawkarstwa ludowego, przeprowadzonych przez Instytut Sztuki Ludowej Państwowej Akademii Nauk w Krakowie. AZ MWK, sygn. 2/74, k. 54-84. J. Prewencka-Gucwa, op.cit., s. 3; A. Bąk, *Ośrodki zabawkarskie*, http://wiano.eu/article/2790 (dostęp 10 VIII 2016). Inny pogląd na kwestię zaczerpnięcia wzorów zabawek z Żywiecczyzny przez kieleckich zabawkarzy ma Bożena Olszewska. Posiłkująca się pracami T. Lewińskiej i T. Seweryna, wspomina o przybyciu do Łącznej w latach 30. XX w., dwóch rodzin z Lachowic – Sitarzy i Krawczyków; którzy przez miejscowych byli nazywani „galicjokami". Pierwsza rodzina zajęła się wyrobem składanych krzesełek, a druga zabawkami. B. Olszewska, op.cit., s. 22; A. Kozłowska-Piasta, *Cudoki, cacka, trzeszczydła*, Kielce 2010, s. 9-10.

[14] M. Maśliński, *Tradycyjny przemysł drzewny na pograniczu Łysogór*, Kraków 1959. Praca dyplomowa w zbiorach archiwum Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, sygn. 37. Również: M. Maśliński, Tradycyjne techniki obróbki drewna na północnym pograniczu Łysogór, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne" 1, 1963.

[15] J. Prewencka-Gucwa, op.cit. s. 3.

Kieleckiej Izby Rolniczej, choć atrakcyjna, nie została zaakceptowana przez wszystkich lokalnych rzemieślników. Część z nich pozostała przy dawnym, nakładczym systemie produkcji, kontrolowanym przez żydowskich przedsiębiorców, pomimo tego, że w Spółdzielni mogliby zarobić nawet dwukrotnie więcej. Taki stan rzeczy, jak wynika z wywiadów badawczych, był spowodowany brakiem zaufania do instytucji i plotkami rozpuszczanymi przez konkurencyjnych handlarzy o tym, że prezes Spółdzielni bogaci się kosztem osób zrzeszonych[16]. Nie zmienia to jednak faktu, że Spółdzielnia przetrwała do 1961 r., kiedy to rozwiązano ją ze względu na spadek liczby wytwórców. Po chwilowym zastoju nastąpił gwałtowny wzrost liczby zabawkarzy i do II wojny światowej zawód zabawkarza w okolicach Suchedniowa stał się tak powszechny, że niemal w każdym domu można było znaleźć kogoś, kto trudnił się na stałe tym zajęciem.

W późniejszym czasie powstała swoista sieć dystrybucyjna zabawek pochodzących z okolic Suchedniowa. I tak, z samego miasteczka wytworzone przedmioty były wywożone na targi do Skarżyska-Kamiennej, Starachowic i Szydłowca. Z Ostojowa – do Bodzentyna i Ostrowca Świętokrzyskiego. Największą i najbardziej rozwiniętą siatkę miała Łączna. Z niej zabawki i drobne produkty drewniane transportowano na targi i jarmarki w Kielcach, Opatowie, Łagowie, Nowej Słupi, Rakowie, Chmielniku i Małogoszczy. Z Chmielnika, za pośrednictwem zamiejscowych handlarzy, przedmioty trafiały do Wiślicy, Buska-Zdroju, Pińczowa i Piotrkowic. Z Małogoszczy zaś do Łopuszna, Jędrzejowa, Stopnicy i Włoszczowy.

Po II wojnie światowej większość „młodych" nie chciała pozostawać na wsi i zajmować się tradycyjną wytwórczością. Znajdowali oni lepiej płatne zatrudnienie w przemyśle w Kielcach, Suchedniowie czy Skarżysku-Kamiennej. Nie bez znaczenia dla liczby zabawkarzy była też kwestia płacenia podatków od własnej wytwórczości. Dlatego też jeszcze w latach 50. część z nich zaprzestała tej działalności lub wykonywała ją po kryjomu[17]. Ośrodek Łączna-Ostojów, podobnie jak i pozostałe ośrodki zabawkarskie w Polsce, czas powojenny przetrwał

[16] Tamże, s. 4.

[17] AZ MWK, sygn. 2/74, k. 62.

w dużej mierze dzięki mecenatowi Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, potocznie zwanej„Cepelią”[18]. To ona zamawiała i pośredniczyła w sprzedaży wykonanych zabawek, zarówno na rynek krajowy, jak i za granicę, promując je jako wytwory polskiej sztuki ludowej. W wyniku przeprowadzonych w latach 80. badań etnograficznych ustalono, że jedynie kilkanaście warsztatów miało ciągłą, długoletnią produkcję. Większość wytwórców pracowała dorywczo, uzupełniając w ten sposób renty lub emerytury. W wykonywaniu zabawek brała udział często cała rodzina – mąż obrabiał drewno siekierą, żona ośnikiem, a dzieci zajmowały się malowaniem.

Do wyrobu zabawek wykorzystywano różne gatunki drewna, jednak najlepsze były te miękkie: sosna jodła, osika, brzoza, olcha i niekiedy lipa. Czasami stosowano tylko jeden gatunek w zabawce, w innych przypadkach łączono ich kilka. Na podstawie danych z połowy minionego wieku wiemy, że bryczki robiło się z drewna bukowego, ale koniki do nich już z jodły lub sosny. Karuzele w całości wykonywano z buku, a motyle i „klepoki” z sosny. Obecnie większość takich przedmiotów wykonuje się z sosny, najczęściej niepełnowartościowej, kupowanej w lasach lub jako odpady z tartaków. Co ważne, do wyrobu zabawek nie używano drewna suszonego. Co najwyżej po wykonaniu zabawki, przed malowaniem, pozostawiano ją na kilka godzin do podeschnięcia.

Do grona intrygujących ciekawostek należy zaliczyć informacje o Hieronimie Majcherze z Łącznej, który na początku XX w. rzekomo wymyślił nowy rodzaj zabawki. Były to koniki na kołach, występujące w trzech rozmiarach. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie fakt, że wykonywane były one z papieru. Majcher najpierw stworzył drewniane szablony, na podstawie których w fabryce suchedniowskiej odlano mu odpowiednie formy z żelaza. Następnie cienki papier z opakowań po mydle nasączał klejem i odciskał w formach. Uzyskane w ten sposób dwie połówki tułowia konia sklejał, jednocześnie przylepiając do nich wykonane w oddzielnych formach nogi. Na zakończenie,

[18] Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego powstała w 1949 r. i funkcjonowała w takiej formie do 1990 r. Następnie utworzono kilka pomniejszych i wyspecjalizowanych instytucji tworzących współczesną Cepelię. Należą do nich: Izba Gospodarcza Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Cepelia”; Fundacja „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło; Spółka „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło oraz „Cepelia” Tourist. Za: www.cepelia.pl (dostęp 10 VIII 2016).

całość jeszcze raz oklejał papierem i malował lakierem, uzyskując maść zwaną „bułaną". Podobno „były tak piękne, że mogły stać na stole u zamożnego starosty". Po I wojnie zaprzestano jednak wyrobu tego typu zabawki[19].

Technika wykonywania zabawek zmieniała się wraz z postępem technologicznym. Wedle relacji Adeli Skóry z Krzyżki na temat wyrobu karuzelek, przed wojną wszystko robiło się ręcznie: „Łubkę drewna strugało się na wiórki, najpierw siekierą, potem nożem na cieńsze. Ośnikiem [prostym] strugali na równo, a na końcu heblowało się puchublem". Następnie tak przygotowane deseczki składano razem po 3 lub 4 sztuki i odrysowywano szablony laleczek i kółek, po czym je wycinano. Do wycinania kółek służyła bormaszynka, a postaci – piła kabłąkowa zwana „laubzegą", z bardzo cienkim brzeszczotem. Zdobienie zaczynało się od maczania części składowych zabawki w farbie zielonej lub buraczkowej, a następnie na lalkach malowano patykiem białe wzory. W kolejnym etapie robiono ośkę i mechanizm obracający laleczki razem z obrotem kół. Do wycinania trzonków do „klepoków" i karuzelek używano ośników prostego i „sztilmesela", a do rzezania i wykrawania – specjalnych noży, „kozika" i „fuka".

Na podstawie materiałów badawczych można wyróżnić 6 faz wyrobu zabawek przed 1939 rokiem:

- pocięcie pnia na mniejsze okrąglaki (ok. 1 m lub mniejsze) i okorowanie ich siekierą lub ośnikiem;
- łupanie szczapki/pieńka drewna na mniejsze deseczki i darcie ich nożem na mniejsze elementy;
- gładzenie deseczek za pomocą ośnika (z użyciem kobylicy) lub hebla (na ławie);
- odrysowywanie od szablonu elementów składowych zabawki i wycinanie ich „laubzegą" w pakietach, po 3-4 naraz;
- montowanie zabawki za pomocą gwoździków, drutu i kleju kostnego;
- malowanie poszczególnych elementów lub już złożonej zabawki farbami anilinowymi i klejowymi.

Wedle badań Jolanty Prewenckiej-Gucwy, w latach 80. XX w. żaden z lokalnych wytwórców nie stosował dawnej techniki podziału pnia

[19] AZMWK, sygn., 2/74, k. 66, 70.

na deski poprzez łupanie. Tradycyjną technikę zastąpiły piły mechaniczne, używane do robienia desek i do wycinania mniejszych elementów. Jednym z nielicznych rzemieślników posługujących się dawnymi technikami był wówczas Stanisław Ciszek z Ostojowa, który jednak dokonywał tego wyłącznie wobec zabawek przeznaczonych na konkursy i wystawy, gdyż, jak sam twierdził, używanie starych technik do wykonywania zabawek na sprzedaż jarmarczną było zbyt drogie i pracochłonne. Swoje najbardziej znane i rozpoznawalne zabawki w postaci koni na biegunach, w wersjach „konkursowych" i „wystawowych", tworzył więc w sposób tradycyjny. Do wykonania tułowia zwierzęcia używał kawałka okrąglaka brzozowego lub osikowego, który obrabiał do pożądanego kształtu za pomocą siekiery i ośnika. Nogi i głowa robione były z łupanych desek, obrabianych za pomocą ośnika na kobylicy. Końcową fazę stanowiło gładzenie poszczególnych elementów ostrym nożem. Po tej czynności następowało ich łączenie za pomocą kołków maczanych w kleju kostnym[20].

Ciekawe zagadnienie stanowią sposoby zdobienia przez zabawkarzy swoich produktów. Jak już wspomniano, zabawki mogły być ryzowane, a więc posiadać ozdobne rzeźbienia. Ta metoda jednak funkcjonowała raczej w początkowej fazie działalności ośrodka. W okresie międzywojennym najczęściej zabawki tylko malowano farbami wytworzonymi we własnych warsztatach. Były to farby klejowe, do produkcji których używano szkodliwych dla zdrowia barwników anilinowych – żółtego, zielonego, buraczkowego, niebieskiego, fiołkowego – lub kredy do uzyskania koloru białego. Dla odmiany biały pigment, tzw. „biel cynkową" lub „cynkwais", otrzymywano również z bakteriobójczego tlenku cynku. Barwnik rozpuszczano w gorącej wodzie i przez dłuższy czas gotowano, wcześniej z klejem kostnym, a w późniejszym okresie z klejem stolarskim. Do malowania przez dłuższy czas zamiast pędzelków służyły patyki, najprawdopodobniej odpowiednio zaostrzone w celu uzyskania w miarę jednolitych linii, patyki brzozowe z „rozklepanymi" końcówkami lub pędzle zrobione ze szmat/gałganów[21]. Jeśli chodzi o zdobienia, to zabawkarze kieleccy najpowszechniej używali malowanych motywów roślinnych. Dziś za „barwy regionalne" uważa się jasno-

[20] J. Prewencka-Gucwa, op.cit., s. 14.

[21] Tamże, s. 12-14; R. Zięzio, *Kielecki Ośrodek,* s. 100.

fioletowy, niebieski, zielony i czerwony. Twórcy używają droższych, ale i zdrowszych farb akrylowych, emulsyjnych i ekologicznych, a nawet mazaków. Z upływem czasu prawie całkowicie zanikła technika żłobienia ornamentów, ale u niektórych twórców, choćby Stanisława Ciszka, wykształciła się w międzyczasie nowa – wypalanie na drewnie.

Za najstarsze typy drewnianych zabawek wyrabianych w ośrodku kieleckim uważa się bryczki dwu– i trzykonne oraz kołyski. Z okresu dwudziestolecia międzywojennego pochodzą ptaszki, konie na biegunach i karuzelki. Z czasem do tradycyjnych form dołączyły też wzory własnego pomysłu, jak np. konie na kołach lub kopytach, kółka na patyku czy popularne ptaki machające skrzydłami zwane „klepokami". Te ostatnie, jak podają relacje z lat pięćdziesiątych, zostały „wymyślone" w czasie lub niedługo po I wojnie światowej przez niejakiego Łacha i jego zięcia Krzemiecha[22]. Na tej samej zasadzie działania stworzono motyle i karuzele. Najczęściej występującymi typami zabawek kieleckich były i są koniki – na kółkach lub biegunach[23], koniki z bryczką, ptaki i motyle trzaskające skrzydłami, wózki z dyszlami, taczki, kołyski i karuzelki z obracającymi się wyobrażeniami tańczących i pracujących ludzi lub zwierząt, które były najbardziej rozchwytywaną zabawką na dawnych jarmarkach. Wśród realizowanych wzorów, w okresie II wojny światowej pojawiły się również ciężarówki i samoloty, które jednak już po jej zakończeniu zniknęły z repertuaru zabawkarzy.

Twórcy z regionu świętokrzyskiego zawsze dążyli do zachowania pewnej indywidualności, jednocześnie dbając o tradycję. W związku z tym wprowadzali wiele nowych form i rozwiązań. W znaną we

---

[22] Jak wynika z wywiadów przeprowadzonych w latach 50., Łach był kramarzem z okolic Kielc, który po przybyciu do Ostojowa najprawdopodobniej zorganizował pewnego rodzaju sieć produkcyjno-dystrybucyjną. To on dawał wzory do realizacji konkretnych zamówień i zapewniał odbiór i sprzedaż wytworzonych towarów. AZ MWK, sygn., 2/74, k. 60.

[23] W ośrodku kieleckim wyróżnia się dwa rodzaje wyrabianych koników: obecny również w innych ośrodkach typ koników płaskich, wykonywanych z desek i malowanych najczęściej na amarantowy lub czerwony kolor, oraz charakterystyczny dla regionu świętokrzyskiego koń o tułowiu okrągłym, wykonanym z pieńka, w którym osadzone są wycięte z desek nogi i głowa. Grzywy i ogony wykonywano z pakuł, końskiego włosia lub króliczej skórki. Kieleckie koniki malowano najczęściej farbą białą, rzadziej brązową lub beżową, i ozdabiano wzorami geometrycznymi (kwadraty, trójkąty i koła) w intensywnych kolorach niebieskim i czerwonym. B. Olszewska, op.cit., s. 22; A. Kozłowska-Piasta, op.cit., s. 18.

wszystkich ośrodkach karuzelkę wkomponowali zwierzęta (tańczące kaczki w kapeluszach, bociany, kolorowe ptaszki, wiewiórki) oraz ludzi wykonujących dawne wiejskie zajęcia, takie jak kiszenie kapusty, międlenie lnu czy piłowanie drewna. Jedną z najoryginalniejszych zabawek wytwarzanych przez lokalne warsztaty były bociany na biegunach, którymi były obdarowywane dzieci z okazji Mikołaja. Nie można również pominąć inspiracji zaczerpniętych z lokalnych legend i podań ludowych, z których najczęściej wykorzystywanym był motyw świętokrzyskiej czarownicy Baby Jagi. Autorskimi zabawkami wyróżniał się również Marian Brzeziński, który wprowadził do kanonu regionalnych zabawek cygański wóz i Pana Twardowskiego na kogucie. Duży indywidualizm cechuje wytwory panów Jakuba i Józefa Materków, którzy zaczęli ukazywać postacie w ruchu. Stanisław Ciszek wprowadził z kolei różnego rodzaju wiatraki (np. z piórkami) napędzane jezdnymi kółkami.

Do połowy lat 90., w omawianym ośrodku działało jeszcze kilku zabawkarzy w Ostojowie, Krzyżce, Jaworzu i Podłaziu. W roku 2000 pozostali oni tylko w pierwszych trzech miejscowościach. Dziś zabawkarze znajdują się jedynie w Ostojowie – Włodzimierz Ciszek, i w Podłaziu – Antoni Zemsta. Najprawdopodobniej są to już ostatni prawdziwi wytwórcy drewnianych zabawek w ośrodku kieleckim. Ostatni i znacząco różniący się w swojej twórczości.

Włodzimierz Ciszek wykonuje zabawki podobne do zabawek ojca – Stanisława. Są one jednak inne i zawierają nutę jego indywidualizmu, jego nowego spojrzenia, rozwinięcia dawnego szablonu. Szczególnie znany jest z różnego rodzaju koników, choć w swoim repertuarze twórczym ma również sześcienne grzechotki (zwane „scyrkowkami") bryczki z konikami, poruszające się na kijku karuzelki i „klepoki", dziobiące kurki i kogutki oraz wozy wasągowe z woźnicą i koniem na kołach. Jest człowiekiem chętnie biorącym udział w różnego rodzaju pokazach i konkursach, czego przykładem uczestnictwo w projekcie Letniej Szkoły Zabawkarstwa i udział w konkursach i wystawach realizowanych przez muzea etnograficzne, a także Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, gdzie w X Jubileuszowym Międzynarodowym Konkursie na Zabawkę Tradycyjną otrzymał wyróżnienie I stopnia. Nadal aktywnie tworzy, choć już przy współudziale współczesnych narzędzi; sam maluje wzory na zabawkach i sprzedaje swoje wyroby zarówno w kraju, jak i za granicą.

Antoni Zemsta jest już starszym człowiekiem i w warsztacie zachowuje dawne wzory; można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że są one toporne i prymitywne. Ale to właśnie jest ich zaletą. Precyzyjne odwzorowywanie tradycyjnych form karuzelek, „klepoków" czy kołysek jest już unikatowe. W przeciwieństwie do Włodzimierza Ciszka, Antoni Zemsta sam nie maluje zabawek. Tą czynnością zajmują się żona i w miarę możliwości córka, choć on sam wprowadził nowe zdobienia. Proces nauki zawodu również przebiegł u niego inaczej niż u zabawkarza z Ostojowa, który fachu nauczył się od ojca i był w tej dziedzinie kolejnym pokoleniem. Pan Antoni zawodu nauczył się od okolicznych zabawkarzy starszego pokolenia, z czasem wprowadzając nowe kształty i wzory zabawek.

Współczesne podejście do ludyzmu się zmienia, a wraz z nim zmieniają się i twórcy ludowi, którzy w wielu przypadkach, dzięki dostępowi do „szerokiego świata" inspiracji i odbiorców, zmieniają swoją sztukę poprzez wprowadzanie nowoczesnych wzorów do własnej twórczości, odpowiadając na zapotrzebowanie rynku na produkty ludowe lub „współczesne produkty ludowe". W ten sposób powstają drewniane samoloty, pociągi, helikoptery itp. zabawki. Zacierają się granice regionów etnograficznych i zabawkarze z jednego regionu czy ośrodka wykonują zabawki charakterystyczne dla innego, bo w końcu odbiorcy chodzi o ich ludowość, a nie poprawność naukową. Na Kielecczyźnie tendencje te nie są zbyt silne i tak widoczne. Możliwe, że po raz kolejny ujawnia się tu indywidualne podejście i chęć przeciwstawienia się ogólnemu trendowi kieleckich zabawkarzy. Należy mieć nadzieję, że tak właśnie jest i nieliczne grono kieleckich zabawkarzy zostanie odpowiednio docenione przez społeczeństwo, a ich twórczość będzie kontynuowana przez następne pokolenia, aby zabawkarstwo nie stało się ginącym lub umarłym zawodem.

Nazwiska wielu rodzin i twórców zabawek ludowych zostały przez lata zapomniane lub rozmyły się na kanwie wytwórczości spółdzielczej, dlatego poniżej przedstawiono wykaz zabawkarzy z ośrodka Łączna-Ostojów, znanych z materiałów źródłowych i badawczych:
Stanisław Ciszek – Ostojów
Mieczysław Ciszek (młodszy brat Stanisława) – Ostojów
Włodzimierz Ciszek – Ostojów
Marian Brzeziński – Ostojów
Mieczysław Kołomański – Ostojów

Józef Krogulec – Ostojów
Józef Malicki – Ostojów
Stefan Kozłowski – Ostojów
Wacław Dupak – Ostojów
Józef Dulęba – Ostojów
Walery Matusiński – Ostojów/Łączna
Jan Krawczyk – Łączna
Antoni Krawczyk (wnuk Jana) – Łączna/Zaszosie
Hieronim Majcher – Łączna/Zaszosie
Marcin Fąfara – Łączna
Piotr Piwowarczyk – Łączna/Zaszosie/Podłazie
Roman Piwowarczyk – Łączna
Hieronim Majcher – Łączna
Marian Fąfara – Łączna
Mieczysław Tusznio – Łączna
Ernest Ślusarczyk – Łączna
Karol Sowula – Czerwona Górka
Teofil Matusiński – Czerwona Górka/Podłazie
Jerzy Łakomiec – Podłazie
Jakub Materek – Podłazie
Józef Materek – Podłazie/Skarżysko-Kamienna
Antoni Zemsta – Krzyżka
Adam Zegadło – Krzyżka
Jan Dupak – Krzyżka
Wacław Dupak – Krzyżka
Franciszek Skóra – Krzyżka
Michał Cieślik – Krzyżka
Leon Kuszewski – Krzyżka
Stanisław Marcisz – Jaworze
Jan Rafalski – Jagodne

Bibliografia:

Źródła archiwalne:

Archiwum Muzeum Wsi Kieleckiej:
– *Rzemiosło Ludowe na Kielecczyźnie w XIX i XX wieku. Drobne wyroby z drewna*, opr. J. Prewencka-Gucwa, t. 6, Kielce 1984, sygn. 1/1025

– Kopie materiałów z badań terenowych dotyczących zabawkarstwa ludowego przeprowadzonych przez Instytut Sztuki Ludowej Państwowej Akademii Nauk w Krakowie, Kraków 1953, sygn. 2/74

Źródła drukowane:

„Pamiętnik Kielecki na rok zwyczajny 1874", red. W. Siarkowski, r. 3, Warszawa 1874

Opracowania:

J. Bujak, *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Kraków 1988

J. Bujak, B. Pilichowska, *Zabawki ludowe: potrzeby badawcze, problemy teoretyczne, propozycje muzeologiczne (Z zagadnień kultury ludycznej)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne" 16, 1982

J. Huizinga, *Homo ludens: zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985

M. Jacuńska, *Zabawa i zabawka w życiu dziecka wiejskiego*, Warszawa 1977

A. Kozłowska-Piasta, *Cudoki, cacka, trzeszczydła*, Kielce 2010

T. Lewińska, *Kolorowy Świat Zabawek. Zabawki ludowe w Polsce*, Kielce 1995

A. Makowiecki, *Przemysł drobny w Królestwie Polskim*, Warszawa 1879

M. Maśliński, *Tradycyjny przemysł drzewny na północnym pograniczu Łysogór*, Kraków 1959

M. Maśliński, Tradycyjne techniki obróbki drewna na północnym pograniczu Łysogór, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne" 1, 1963

W. Okoń, *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1995

B. Olszewska, *Polska zabawka ludowa. Katalog wystawy*, Toruń 2000

B. Pilichowska, *Krakowskie zabawki odpustowe przedstawiające Żydów*, „Polska Sztuka Ludowa" 43, z. 1-2, 1989

T. Seweryn, *Polskie zabawki ludowe*, Warszawa 1960

E. Wiącek, *Zabawki jako środek przekazu tradycji, legend i historii. Tradycyjne zabawki krakowskie– z kolekcji Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, „Zabawy i Zabawki. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom ludyzmu i ludyczności" 1-4, 2013

A. Wojciechowski, *Przemysł włościański w Królestwie Polskim*, „Polska Sztuka Ludowa" 6, z. 4-5, 1952

R. Zięzio, *Kielecki Ośrodek Zabawkarski – tradycja i współczesność*, [w:] *Sami sobie. Kontynuacja i zmiana w kulturze współczesnej wsi polskiej*, red. R. Kantor, Kielce 1997

R. Zięzio, *Ośrodki zabawkarskie w Polsce na tle porównawczym*, [w:] *Bogaci tradycją. Kontynuacja i zmiana w kulturze współczesnej wsi polskiej*, red. R. Kantor, Kielce 1996

R. Zięzio, *Zabawki na Kielecczyźnie – wprowadzenie do badań nad kieleckim ośrodkiem zabawkarskim*, „Studia i Materiały" 1, 1989

Strony internetowe

A. Bąk, *Ośrodki zabawkarskie*, http://wiano.eu/article/2790 (dostęp 10 VIII 2016)

www.cepelia.pl (dostęp 10 VIII 2016)

Słowa kluczowe: zabawkarstwo ludowe, rękodzieło, etnografia.

Materiały

Agnieszka Włodarczyk-Mazurek
Muzeum Wsi Kieleckiej

Księga opisowa gminy Suchedniów, powiat kielecki[1] [1925 r.]

Księga opisowa gminy Suchedniów, powiat kielecki [1925 r.] to dokument powstały w Urzędzie Gminy Suchedniów prawdopodobnie w latach 1926–1927 na zlecenie Urzędu Powiatowego w Kielcach, któremu w tym czasie on podlegał, w celu pozyskania danych statystycznych. Większość zawartych w nim informacji dotyczy jedynie roku 1925. Dane te, po analizie i zestawieniu ich z danymi innych powiatów i województw, dawały obraz tworzącej się nowej państwowości polskiej po I wojnie światowej. W zasobach Archiwum Państwowego w Kielcach znajduje się jeszcze kilkanaście podobnych dokumentów opisujących gminy naszego regionu.

W skład gminy Suchedniów w latach 20. XX w. wchodziło dziewięć wsi, dwadzieścia dwa przysiółki, pięć osad młyńskich, dwie byłe osady rządowe, osada fabryczna, osada pokarczemna i kolonia. W przytoczonych danych statystycznych obszar gminy obejmował powierzchnię 5355 ha 55 arów, a lasy państwowe, leżące częściowo w obrębie gminy, zajmowały powierzchnię 7434 ha 89 arów. Na ziemiach suchedniowskich nie odnotowano dużych prywatnych majątków ziemskich, część ziem należała do firm państwowych m.in. Wojskowej Wytwórni Amunicji w Skarżysku-Kamiennej czy Radomskiej Dyrekcji Kolejowej.

W 1925 r. Suchedniów zamieszkiwało 11574 osób różnych narodowości i wyznań. Mniejszość narodową stanowili Żydzi (prawie 10% populacji osady), zaś pozostałe mniejszości: czeska, niemiecka i rosyjska reprezentowane były przez zaledwie kilka osób każda.

[1] Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta gminy Suchedniów, Księga opisowa gminy Suchedniów, powiat kielecki [1925 r.], sygn. 24.

Suchedniów nie zmienił swojego charakteru od XVI w. i w okresie międzywojennym ciągle był osadą typowo przemysłową, gdzie życie społeczne i kulturalne toczyło się wokół zakładów przemysłowych oraz drobnych warsztatów rzemieślniczych. W 1925 r. w Suchedniowie działała fabryka odlewów, która zatrudniała 657 osób, dodatkowo funkcjonowały kopalnie kamienia i glinki białej, tartaki, dwa duże młyny turbinowo-walcowe i sześć małych na rzece Kamionce, zakłady ceramiczne, warsztat mosiężniczy, piekarnie, olejarnie, które w sumie dawały jeszcze kilkadziesiąt miejsc pracy. Zatrudnienie zapewniały również zakłady rzemieślnicze, głównie rodzinne, często jednoosobowe, których było ponad sto. Najwięcej z nich, bo ponad osiemdziesiąt, stanowiły zakłady szewskie i kamasznicze. Zawód szewca w omawianym okresie był niezwykle popularny w całym obecnym województwie świętokrzyskim i Suchedniów nie stanowił tu wyjątku. W innych małych ośrodkach jak Daleszyce, Końskie czy Nowa Słupia także istniało po kilkadziesiąt takich zakładów, a zawód ten był dobrze płatny. Na terenie gminy znajdowało się sto jeden sklepów, z czego aż sześćdziesiąt trzy prowadzone były przez ludność żydowską. To zjawisko powszechne, handel w owym czasie został zdominowany przez mniejszość żydowską, a polskie sklepy kolonialne były rzadkością i najczęściej występowały w środowiskach typowo wiejskich.

Rolnictwo stanowiło niewielką część gospodarki tych terenów, a w gminie przeważały gospodarstwa małorolne o powierzchni od 0,5 h do 5 h. Ze względu na niską jakość gruntów przeznaczonych pod uprawy, obsiewano pola tylko na potrzeby swojego gospodarstwa, uprawa rolna na większą skalę była nieopłacalna. Ceny ziemi w Suchedniowie czy Berezowie stały na prawie dwukrotnie niższym poziomie niż w okolicach wsi Łącznej, gdzie występowała lepsza klasowo gleba. W całej gminie użytkowano zaledwie kilkanaście maszyn rolniczych. Przeważały głównie młocarnie, a praca w gospodarstwie odbywała się ręcznie. Oprócz uprawy rolnej hodowano także dość liczny inwentarz żywy, w większości krowy i konie, ale także świnie, kozy czy woły. Wsie, które były najbardziej zasobne w zwierzęta, to Kleszczyny i Rejów.

Suchedniów stanowił także ważny ośrodek życia społecznego regionu. Tu znajdował się Urząd Gminy, a w skład Rady Gminnej oprócz wójta i pisarza wchodziło dwunastu członków, którzy czynnie udzielali się na polu samorządowym i społecznym. Swoją siedzibę

znalazły na terenie gminy również takie instytucje jak: dwie stacje kolejowe – Suchedniów i Łączna, Urząd Pocztowo-Telegraficzny, Posterunek Policji Państwowej, Straż Pożarna, Kielecki Odział Kasy Chorych oraz Nadleśnictwo Suchedniów. W okresie międzywojennym prowadziło działalność pięć spółdzielni, z czego największą i najprężniej działającą było *Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Suchedniowie*, pierwsza tego typu placówka założona jeszcze przed I wojną światową. Oprócz tego rozwinęła się tu Kasa Spółdzielcza oraz Bank Spółdzielczy jako odrębne instytucje, funkcjonowały organizacje społeczne takie jak Kółka Rolnicze w Ostojowie, Baranowie i Łącznej oraz Dom Ludowy. Te ostatnie nie były jednak zbyt prężne i nie zrzeszały zbyt wielu członków.

W gminie Suchedniów w omawianym okresie istniało osiem szkół podstawowych, w tym dwie duże, które zajmowały oddzielne budynki. Warunki lokalowe były niewystarczające jak na istniejące potrzeby; na 1850 dzieci, które uczyły się w szkołach, przeznaczono zaledwie 24 niewielkie pomieszczenia, tak więc do jednej klasy musiało chodzić około sześćdziesięciu uczniów. Nauczyciele w szkołach byli typowymi przedstawicielami małomiasteczkowej inteligencji prowincjonalnej, stanowili w tym czasie najbardziej aktywną społecznie i kulturalnie grupę zawodową. Podejmowali także różnorodne prace oświatowe, m.in. organizowali kursy dla analfabetów, zapoznawali młodzież z różnymi formami życia kulturalnego, organizowali warsztaty teatralne, muzyczne i sportowo-turystyczne oraz propagowali czytelnictwo. Nie prowadzono natomiast edukacji przedszkolnej. W roku szkolnym 1926/1927 uruchomiona została pierwsza szkoła średnia, była to placówka prywatna pod nazwą „Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Suchedniowie", gdzie młode dziewczęta uczyły się: *krawiecczyzny, bieliźniarstwa, czapnictwa i modniarstwa*.

W 1925 r. w gminie znajdowały się dwie parafie rzymskokatolickie: w Suchedniowie parafia należąca do diecezji sandomierskiej, gdzie posługę nieśli proboszcz Tadeusz Szubstarski oraz wikary Stanisław Dudziński, i w Łącznej, należącej do diecezji kieleckiej, w której pracował tylko proboszcz Ignacy Życiński. Mniejszość żydowska mieszkająca Suchedniowie należała do gminy wyznaniowej w Bodzentynie.

Źródło zostało przytoczone z zachowaniem oryginalnego języka oraz składni. W miejscach, gdzie tekst jest niejasny z powodu swej

stylistyki lub niepełnej informacji, wyjaśnienia znajdują się w przypisach. Całość dokumentu podzielona jest na 40 zagadnień, w oryginale każde zagadnienie znajduje się na oddzielnej karcie. Niektóre zagadnienia w dokumencie źródłowym omówione były zaledwie w kilku zdaniach lub tylko w stwierdzeniu faktu istnienia bądź jego braku. Z powodu ograniczeń redaktorskich niniejszego artykułu postanowiono stworzyć tekst ciągły, nie zachowując oryginalnego układu kart. Dodatkowo dla zachowania przejrzystości tekstu dodano tabele i nazwy poszczególnych kolumn – tego typu zmiany zostały zaznaczone w przypisie. Wytłuszczono także tytuły zagadnień, numerację i podpunkty literowe, skorygowano niewielkie błędy pisarskie, jak np. brak przerw pomiędzy wyrazami, poprawiono błędy w numeracji. Pomimo, iż autor bazowego dokumentu nie był konsekwentny w stosowaniu skrótów, pozostawiono ich oryginalna pisownię.

Księga opisowa gminy Suchedniów, powiat kielecki [1925 r.].

1. Wsie i osady wchodzące w skład gminy oraz ich zarząd /sołectwa/[2]

L.p.	Nazwa	Rodzaj zabudowy	Odległości od Urzędu Gminy	Nazwisko i imię sołtysa
1.	Baranów	wieś	2.5	Zolbach Jan
2.	Baranów	osada mł1	3	Zolbach Jan
3.	Berezów	wieś	w/m	Pajek Teofil
4.	Berezów	osada młyńska	w/m	Pajek Teofil
5	Błagodat	przysiółek	5	Wikło Franciszek
6	Djatłowo	przysiółek	9	Miernik Józef
7	Gózd	wieś	11	Moskal Walenty
8.	Gózd – Zaciszowice	część wsi	11.5	Moskal Walenty
9.	Gózd – Jęgrzna	część wsi	10	Moskal Walenty
10.	Gózd – Zajamnie	część wsi	11	Moskal Walenty

[2] Została dodana tabela oraz tytuły kolumn.

L.p.	Nazwa	Rodzaj zabudowy	Odległości od Urzędu Gminy	Nazwisko i imię sołtysa
11	Gózd	b.os.rząd2.	13	Ślusarczyk Jan
12	Jędrów	osada mł.	2	Wikło Franciszek
13.	Konstantynów	przys3.	3	Zolbach Jan
14.	Łączna – Zaszosie	część wsi	8.5	Miernik Józef
15.	Łączna – Podłazie	część wsi	8	Miernik Józef
16.	Łączna – Czerwona Górka	część wsi	8.5	Miernik Józef
17.	Łączna – Zaskale	część wsi	9	Miernik Józef
18.	Łączna – Zagórze	część wsi	10	Miernik Józef
19.	Łączna – Osełków	część wsi	6.5	Miernik Józef
20	Łączna – Kamionki	część wsi	7	Miernik Józef
21.	Łączna – Podzagnańszcze	część wsi	8	Miernik Józef
22	Łączna	os. pokar4.	8	Miernik Józef
23.	Michniów	wieś	4.5	Dupak Piotr
24.	Modzelewszczyzna	kolonia	2	Kowalik Paweł
25	Ostojów	część wsi	4	Wikło Franciszek
26.	Ostojów – Jędrów	część wsi	2	Wikło Franciszek
27.	Ostojów – Krzyżka	cześć wsi	4.5	Wikło Franciszek
28.	Ostojów	b.os.rząd.	3	Wikło Franciszek
29	Ostojów	osada mł.	4.5	Wikło Franciszek
30.	Ogonów	osada mł.	3.5	Wikło Franciszek
31.	Rejów	wieś	7	Suligowski Stanisław
32.	Stokowiec	wieś	2	Miernik Jan
33.	Suchedniów Zach. – Sokolica	wieś	1	Skrobot Błażej
34.	Suchedniów – Kruk	część wsi	3	Kowalik Paweł
35	Suchedniów – Błoto	część wsi	1	Kowalik Paweł
36.	Suchedniów – Poparaf.	przysiół.	0.75	Skrobot Błażej
37	Suchedniów	osada fabr.	1.5	Skrobot Błażej
38.	Suchedniów Wsch. – Kleszczyny	w5.	1.5	Rek Ludwik

L.p.	Nazwa	Rodzaj zabudowy	Odległości od Urzędu Gminy	Nazwisko i imię sołtysa
39	Suchedniów Wsch – Bugaj	cz. wsi	1	Rek Ludwik
40	Suchedniów Wsch. – Wierzbka	część wsi	1	Rek Ludwik
41.	Zalezianka	wieś	13	Slusarczyk Jan

2. Obszar w morgach wg poszczególnych wsi /osad/[3]

L.p	Nazwa	Rodzaj zabudowy	Powierzchnia w morgach	Powierzchnia w prętach
1.	Baranów	wieś	390	150
2.	Baranów	osada młyńska	30	-
3.	Berezów	wieś	254	273
4.	Berezów	osada młyńska	90	-
5	Błagodat	przysiółek	49	267
6	Djatłowo	przysiółek	70	-
7	Gózd	wieś	533	118
8.	Gózd – Zaciszowice i Zajamnie	część wsi	210	51
9.	Gózd – Jęgrzna	część wsi	264	29
10	Gózd	b. osada rząd.	3	-
12	Jędrów	osada młyńska	15	151
13.	Konstantynów	przysiółek	107	125,3
14.	Łączna – Zaszosie	część wsi	358	239
15.	Łączna – Podłazie	część wsi	383	89
16.	Łączna – Czerwona Górka	część wsi	351	254
17.	Łączna – Zaskale	część wsi	280	291
18.	Łączna – Zagórze	część wsi	523	190
19.	Łączna – Osełków	część wsi	165	58

[3] Dodano tabele oraz tytuły kolumn.

L.p	Nazwa	Rodzaj zabudowy	Powierzchnia w morgach	Powierzchnia w prętach
20	Łączna – Kamionki	część wsi	207	257
21.	Łączna – Podzagnańszcze	część wsi	174	276
22	Łączna	osada pokarczem.	11	-
23.	Michniów	wieś	385	49
24.	Modzelewszczyzna	kolonia	30	-
25	Ostojów	część wsi	747	205
26.	Ostojów – Jędrów	część wsi	31	20
27.	Ostojów – Krzyszka	część wsi	216	197
28.	Ostojów	b. osada. rządowa	3	-
29	Ostojów	osada młyńska	18	-
30.	Ogonów	osada młyńska	25	-
31.	Rejów	wieś	564	165
32.	Stokowiec	wieś	494	283
33.	Suchedniów Zach. – Sokolica	wieś	519	265
34.	Suchedniów Zach. – Kruk	część wsi	234	296
35.	Suchedniów Zach. – Błoto	część wsi	516	241
36.	Suchedniów Zach. – Poparafialny	przysiółek	7	-
37	Suchedniów Zach.	osada fabryczna	2	-
38	Suchedniów Wsch. – Kleszczyny	wieś	605	84
39.	Suchedniów Wsch. – Bugaj	część wsi	26	19
40	Suchedniów Wsch. – Wierzbka	Część wsi	173	87
41.	Zalezianka	wieś	402	280

Razem: 9474 morg 61 prętów

czyli 5355 hektarów 55 arów

3. Majątki ziemskie prywatne i państwowe i ich obszar w hektarach.

Majątków prywatnych nie ma
Majątki państwowe:

a/ Donacja[4] Łączna o przestrzeni 245.54 ha wybitnie rolniczy w stadium parcelacji (1927 r.)

b/ Ziemie pogórnicze w posiadaniu Wojskowej Wytwórni Amunicji w Skarżysku o przestrzeni 78.4 ha, uprzemysłowione.

c/ Ziemie Radomskiej Dyrekcji Kolejowej o przestrzeni 174.27 ha, zajmują pas pod linią kolejową.

4. Lasy rządowe i ich obszar w ha[5]

Obszar ogólny 7434.89 ha[6]
Zadrzewienie procentowe przedstawia się następująco:
sosna – 51.11%, jodła 35.51%, brzoza 7.90%, dąb 2.19%, osika 1.38%, świerk 1.27%, olsza 0.5%, buk 0.09 %, grab 0.08 %

Wiek lasu procentowo przedstawia się następująco:
Do 20 lat 19%, do 40 lat 21%, do 60 lat 12%, do 80 lat 8,5%, do 100 lat 8,3%, do 120 lat 15,7%, do 140 lat 13,2%, do 160 lat 2.3%.

5. Ilość nieużytków w gminie w ha i ich rodzaj

Rodzaj gruntu	**w majątkach prywatnych[6]**	**w. gminnych**
Pastwisk:	1162 ha	3 ha
Piasków:	41 ha	16 ha
Bagnisk:	58 ha	2 ha
wygonów7:	200 ha	-
Wód:	56 ha	1 ha

[4] Donacja: pieniądze lub mienie (ziemia) przekazane dobrowolnie przez donatora osobie lub instytucji. Donacją nazywamy też akt prawny potwierdzający to przekazanie.

[5] Nazwy gatunków drzew i wartości procentowe napisane zostały po przecinku, a nie w dwóch kolumnach, jak było w tekście źródłowym.

[6] Lasów państwowych leżących w obrębie gminy Suchedniów.

6. Ilość mieszkańców:

Narodowości polskiej jest wg spisu ludności z 1921 r. 10449
Narodowości żydowskiej jest wg spisu ludności z 1921 r. 1114
Narodowości czeskiej jest wg spisu ludności z 1921 r. 3
Narodowości niemieckiej jest wg spisu ludności z 1921 r. 2
Narodowości rosyjskiej jest wg spisu ludności z 1921 r. 6

7. Stacje kolejowe, Poczty i inne Urzędy Państwowe i Samorządowe

Na terenie gminy znajdują się:
stacja kolejowa w Suchedniowie
stacja kolejowa w Łącznej
Urząd Pocztowo-Telegragficzny w Suchedniowie
[Agencja Pocztowa w Łącznej k. Suchedniowa][7]
Posterunek Policji Państwowej w Suchedniowie
Nadleśnictwo Państwowe w Suchedniowie
[Zarząd Gm. Suchedniów w Berezowie][7]

8. Zarząd Gminy i skład Rady Gminnej

Zarząd Gminy: wójt gminy: Paweł Zaręba
pisarz gminy: Franciszek Niwiński
skład Rady Gminnej: Gałczyński Józef – rolnik, Jasiński Ignacy – rolnik, Moskal Józef – rolnik, Mendak Piotr – rolnik, Łukomski Ignacy – kasjer fabryczny, Majewicz Jan – kupiec, Markiewicz Leon – agent handlowy, Miernik Ignacy – robotnik fabryczny, Sobolewski Roman – robotnik fabryczny, Ruzikowski Zenon – Dyrektor Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Sołkiewicz Ignacy – rolnik, Wentkowski Bolesław – przemysłowiec[8].

9. Uwagi o działalności Zarządu Gminy i Rady Gminnej

Działalność wójta gminy Pawła Zaręby ogranicza się do urzędowania w kancelarii Urzędu Gminnego, brania udziału w obradach Rady Gm. i Zebrania Gminnego i egzekwowania podatków skarbowych

---

[7] Dopisane ołówkiem.

[8] Spis radnych został napisany po przecinku, w oryginale imię nazwisko i zawód radnego wypisane było w jednej kolumnie.

i komunalnych oraz innych należytości jak np. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków i t.d.

Działalność pisarza ogranicza się do prowadzenia biurowości w Urzędzie Gminnym, wyjazdów na gminę wraz z wójtem dla egzekwowania podatków i innych należytości. Poza tym jest członkiem Dozoru Szkolnego i członkiem Zarządu miejscowej Kasy Spółdzielczej tak w Dozorze Szkolnym jak i w Kasie Spółdzielczej bierze czynny udział.

Działalność Rady Gminnej:

Radny Gałczyński: bierze czynny udział w obradach, społecznie nie pracuje z powodu podeszłego wieku.

Radny Jasiński: bierze czynny udział w obradach, lecz społecznie nie pracuje.

Radny Moskal: bierze czynny udział w obradach Rady, jest opiekunem szkoły w Goździe i członkiem Komisji Podatkowej i Drogowej.

Radny Mendak: bierze czynny udział w posiedzeniach Rady, pracuje społecznie na polu spółdzielczości i samorządowym. Jest członkiem Gminnej Komisji Podatkowej, Rolnej i Komisji Likwidacyjnej b. Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Gminnej.

Radny Łukomski: bierze stale czynny udział w obradach Rady, pracuje na polu spółdzielczości i filantropijnym.

Radny Majewicz: bierze stale czynny udział w obradach Rady i Komisji Gminnych Finansowej, Drogowej i wiele pracuje na polu samorządowym.

Radny Markiewicz: czynnego udziału w pracy społecznej nie bierze.

Radny Miernik: bierze udział w obradach Rady, pracy społecznej nie udziela się.

Radny Sobolewski: pracy społecznej nie udziela się. Bierze czynny udział w obradach Rady.

Radny Ruzikowski: bierze czynny udział w obradach Rady i wiele pracuje społecznie na polu oświatowym.

Radny Sołkiewicz: bierze czynny udział w obradach Rady, pracy społecznej nie udziela się.

Radny Wentkowski: pracuje społecznie na polu samorządowem i filantropijnym.

Ważniejsze uchwały Rady:

Uchwałą z dnia 7 czerwca 1925 r. rada Gminna wprowadziła ekwiwalent szarwarkowy[9] na reperację drogi Suchedniów–Bodzentyn w sumie 27400 zł.

Uchwałą z dnia 20 września 1925 r. uchwalono statut dla pracowników gminnych i zaszeregowano tychże do odpowiednich grup.

Uchwałą z dnia 18 stycznia 1926 r. postanowiono przejąć od Skarbu na rzecz gminy łaźnię w Suchedniowie i tą samą uchwałą ustalono sieć dróg gminnych.

10. Gospodarstwo rolne[10].

W gminie przeważają gospodarstwa małorolne od 0.5 do 5 ha. Stanowią one 89% wszystkich gospodarstw rolnych. Gospodarstwa rolne powyżej 9 ha, a nie przewyższające 20 ha stanowią 11%. Wartość ziemi jest dość różnorodna w zależności od położenia i gleby: gdy w Łącznej wartość 1 morga ornej ziemi wynosi od 500 do 700 zł jednego morga łąki 700 zł i jednego morga pastwisk 100 zł. To już w Ostojowie lub Kruku ta sama morga przedstawia wartości: ziemi ornej 250 zł, łąki 400 zł i pastwisk 50 zł.

Serwitutów[11] ani wspólnot gruntowych, z wyjątkiem drobnych osad kowalskich, szkolnych lub osady gminnej nie ma wcale, nie zachodzi przez to potrzeba komasacji. Przeciętny dochód z morga wynosi 50 zł /dochód netto/.

Maszyn rolniczych jest w gminie bardzo mało, mianowicie: 3 wialnie – 2 w Suchedniowie i 1 w Michniowie, 1 kierat do sieczkarni, względnie młocarni średniej jakości, 1 młocarnia z kieratem w Czerwonej Górce średniej jakości, 1 młocarnia z kieratem – w Podzagnańszczu średniej jakości, 3 młocarnie z kieratami w Zagórzu średniej jakości, 1 młocarnia z kieratem w Podłaziu średniej jakości, 1 młocarnia z kieratem w Zaskalu średniej jakości, 1 młocarnia z kieratem w Zaleziance średniej jakości, 1 młocarnia z kieratem w Suchedniowie w dobrym stanie.

---

[9] Obowiązek dostarczania ludzi i wozów do robót publicznych przy drogach i mostach, nakładany przez państwo na ludność wiejską do 1958 r.; też: praca w ramach tego obowiązku.

[10] W drugiej części zagadnienia została dodana nazwa pierwszej kolumny.

[11] Dawne prawo do korzystania z gruntów folwarcznych i chłopskich, przysługujące chłopom i dziedzicom.

Inwentarz żywy jest następujący:

Nazwa wsi	koni	krów	świń	kóz	buhajów	wołów
Baranów	29	50	30	5	-	-
Rejów	27	100	10	-	1	-
Stokowiec	8	70	20	6	2	2
Konstantynów	2	10	5	-	-	-
Kleszczyny	40	120	50	4	2	2
Michniów	32	70	15	-	1	1
Berezów	19	40	15	-	-	-
Wierzbka	16	25	10	-	-	-
Kruk	21	60	10	-	-	-

11. Rodzaj gleby

a/ Procentowo rodzaj gleby przedstawia się:
piaski 58%
glinka 40%
próchnica 2%

b/ Główny produkt gospodarstw rolnych: gospodarstwa rolne produkują wszystkie produkty rolne nie wymagające dobrej ziemi jak: żyto, owiec, jęczmień, ziemniaki, buraki pastewne, częściowo koniczynę, wykę[12], seradalę[13], len i t.d.

c/ Odległość od zakładów przemysłowych: wszystkie wsie z wyjątkiem Michniowa i Zalezianki są położone w pobliżu zakładów przemysłowo-rolnych, t.j. młynów i odległość sięga 2 do 3 klm, natomiast wieś Zalezianka odległa jest o 6 klm, a wieś Michniów 4 klm.
Odległość dwóch dużych walcowych młynów od Urzędu Gminnego wynosi: od młyna w Berezowie 200 mtr. i od młyna w Jędrowie 2 klm.
Stan dróg w ogóle jest dobry. Komunikacja między młynami a stacją kolejową względnie wsiami kołowa konna.

---

[12] Roślina o pierzastych liściach, z czepnymi wąsami, o owocach w postaci strąków.

[13] Roślina o cienkich łodygach, drobnych listkach, białawych lub różowych kwiatach, uprawiana jako roślina pastewna.

12. Obszar gospodarstw rolnych

a/ 50.4 ha stanowi większe jedno gospodarstwo
1305.9 ha stanowią gospodarstwa od 5 do 50 ha. Jest ich 181.
4457.6 ha stanowią gospodarstwa do 5 ha. Jest ich 1494.

13. Wzorowa gospodarka większej i mniejszej własności[14].

Na terenie gminy wzorowych gospodarstw nie ma.

14. Hodowla zarodowa inwentarza żywego.

Nie jest prowadzona.

15. Mleczarstwo.

Na terenie gminy mleczarni nie ma i sprzedaż mleka i przetworów mleczarskich nie jest zorganizowana. Z okolicznych wsi Suchedniowa mleko jest odstawiane poszczególnym odbiorcom w Suchedniowie.

16. Uprawa i produkcja zbóż, okopowych i warzyw.

Uprawa i produkcja zbóż nie daje wyjątkowych wyników ze względu na lichą glebę. Najlepsze wyniki daje żyto petkuskie[15], owies szwedzki[16]. To samo odnosi się do okopowizn i jarzyn względnie warzyw. Najlepiej udają się ziemniaki „myszki"[17], na lepszym gruncie buraki pastewne „orendorfskie". Z warzyw dają średnie wyniki marchew, cebula, pietruszka, kapusta i.t.d.

---

[14] Okręgowy Urząd Ziemski ustalił, które tereny ze względu na jakość gleby winny być przeznaczone na szkoły rolnicze, stacje doświadczalne, wzorowe gospodarstwa, stadniny państwowe, gospodarstwa dla produkcji warzywno-ogrodniczej, na cele gminne, szkolne, kościelne i inne cele społeczne lub przemysłowe. Gospodarstwa wzorowe, w myśl art. 25 tej ustawy, *tworzone, będą wydzierżawiane w długoletnią dzierżawę osobom lub stowarzyszeniom spółdzielczym i innym zrzeszeniom zawodowo-rolniczym, dającym gwarancję wzorowego, celowego gospodarowania. Dzierżawy te pozostawać będą pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych*. Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. *o wykonaniu reformy rolnej* (Dz.U. Nr 70, poz. 462).

[15] Było to żyto sprowadzane z miejscowości Petkus (Niemcy) z twórczej hodowli roślin zbożowych prowadzonej przez Ferdynanda III von Lochow. Informacja ustna z firmy KWS Lochow Polska sp. z o.o.

[16] Prawdopodobnie dlatego, że był sprowadzany ze Szwecji.

[17] Nazwa gwarowa.

Stosowane są naturalne nawozy, t.j obornik. Słabsze ziemie wzmacniane są w rzadszych wypadkach nawozami sztucznymi, przeważnie superfosfatem, a rzadziej kainitem[18] i tomasyną[19].
Warzywnictwo nie jest produkowane w celach zbytu i specjalnych gospodarstw ogrodniczych nie ma. Jednak na swoje potrzeby ludność produkuje warzywa w małej ilości.
Produkty zbożowe i okopowe nie były wysyłane na wystawy rolnicze.

17. Sadownictwo

Sady zajmują w gminie obszar 56 ha. Spotyka się różne rodzaje odmian jabłoni, grusz, śliw, wiśni i czereśni, zaś z krzewów bez i jaśmin.
Szkółek drzewek owocowych nie ma.
Starych sadów nie uporządkowanych jest 258, a nowych uporządkowanych 41. Drzewka w nowych sadach są pochodzenia krajowego i przeciętnie gmina zakupuje takowych rocznie 20 szt. Z owoców przeważają gruszki i śliwki. 8% sadów jest pod warzywami.
Sady nie są sztucznie nawadniane i zasilane nawozami sztucznymi. Przy sadach nie ma suszarni owoców lub jakiejkolwiek fabryki przetworów owocowych.

18. Jarmarki i targi.

Jarmarki odbywają się w Suchedniowie raz w tygodniu w dzień czwartkowy. Większych targów dorocznych nie ma. Na jarmarku w Suchedniowie sprzedawane są: świnie, drób, najróżnorodniejsze owoce, wędliny, wyroby drzewne i różne wyroby fabryczne. Na targ przeciętnie przybywa 500 do 1000 ludzi. Ilość tranzakcyj ważniejszych przy kupnie świń dochodzi do 25. Pośredników nie ma.

19. Chmielarstwo.

Na terenie gminy chmiel nie jest produkowany wcale.

[18] Minerał, uwodniony chlorosiarczan potasu i magnezu, stosowany do produkcji nawozów sztucznych.

[19] Uboczny produkt otrzymywany przy produkcji stali o dużej zawartości fosforu, znajdujący zastosowanie jako nawóz sztuczny w rolnictwie.

20. Gospodarstwa rybne.

Obszar wynosi 5,72 ha.
Z czterech gospodarstw rybnych trzy są urządzone od wiosny ub. roku i dotąd nie eksploatowane, zaś jedno gospodarstwo na przestrzeni 2,68 ha produkuje rocznie 400 kg ryby. Zarybione są stawy w Ostojowie u Kowalika Ignacego, w Ogonowie u braci Kozińskich, w Berezowie u Warszawskiego i Herlinga i w Suchedniowie 4 sadzawki u Walentego Kozłowskiego. Dotąd połów odbywał się tylko na stawie w Berezowie na przestrzeni 2,68 ha. Zajmują się tym zawodowo dzierżawcy tego stawu Wulf Herling i Jankiel Golczajd. Sztuczne zarybianie wód praktykuje się. W tym wypadku zarybek nabywa się od właścicieli sąsiednich obszarów wodnych zarybionych. Poławia się różne gatunki ryb, jak karpie, szczupaki i inne. Jednak przeważają karpie. Ryby rozsprzedaje się miejscowej i okolicznej ludności. Połów na ryby urządzany jest stale w październiku lub kwietniu przy pomocy sieci. Produkcja ryb jest na ogół słaba, gdyż po zerwaniu stawisk we wszystkich stawach w czasie powodzi w 1924 r. ryby wyszły, po czym przystąpiono do ponownego zarybiania stawów.

21. Pszczelnictwo

W obrębie gminy znajduje się 37 pasiek o 113 ulach. Przyjęty jest system uli ramkowy i pniakowy. Z 113 uli jest 88 ramkowych i 25 pniakowych. Wydajność ula ramkowego przeciętnie rocznie wynosi 6 kg miodu, pniakowego 4 g. Na dokarmianie pszczół zużywa się dla 1 ula 2 kg miodu lub też dokarmia się cukrem. Pszczoły chorują i giną i niejednokrotnie cały ul wymiera. W okolicy nie ma miodostyni[20]. Właściciele pasiek nie należą do żadnego związku zawodowego.

22. Zakłady przemysłowe i przemysłowo-rolne.

a/ przed wojną w 1914 r: fabryka odlewów żelaznych, 6 kopalni kamienia, 4 tartaki parowe, 2 duże młyny turbinowo-walcowe poruszane wodą, 6 młynów wodnych małych, 2 warsztaty mechaniczne, 3 piekarnie i 1 warsztat mosiężniczy oraz 2 olejarnie.

[20] Dawna nazwa wytwórni miodów pitnych.

b/ Obecnie są: 1 fabryka odlewów żelaznych, 3 kopalnie kamienia[21], 1 kopalnia glinki białej, 8 tartaków parowych, 2 duże młyny turbinowo-walcowe poruszane wodą i para, 6 młynów wodnych małych, 3 ceramiki, 9 piekarni i 1 warsztat mosiężniczy, oraz 3 olejarnie.

1. Suchedniowska Fabryka Odlewów Sp.Akc. Zatrudnia obecnie 17 pracowników i 640 robotników z przeciętnym wynagrodzeniem pracownika 6 zł i robotnika 5 zł. Według zebranych informacyj fabryka przed wojną zatrudniała 15 pracowników i około 700 robotników z przeciętnym wynagrodzeniem pracownika 40 rubli miesięcznie i robotnika 1,5 rb. dziennie. Obecnie praca odbywa się przez cały tydzień. Fabryka od roku 1914 powiększyła się znacznie, co wskazuje pobudowanie przez Sp. Akc. Suchedniowskiej Fabryki Odlewów takiejże fabryki w Kielcach. Budynki fabryczne są murowane, lecz urządzone niehigienicznie. Warunki pracy z powodu pyłu węglowo-metalowego są szkodliwe dla zdrowia. Zarząd przedsiębiorstwa pozostaje w rękach żydowskich.

2. Kopalnie kamienia obecnie zatrudniają 2[0] osób. Przeciętna wysokość zarobków 3.50 zł. Praca odbywa się normalnie, t.j. przez cały tydzień w 3 kopalniach Nowackiego i w 1 Rozenberga. Kopalnia Lewańskiego i 1 Nowackiego są nieczynne. 3 kopalnie czynne są z czasów powojennych, pierwsze cztery posiada Polak Nowacki i 1 Polak Lewański i 1 Żyd Rozenberg. Według zebranych wiadomości przed wojną w 3 kopalniach kamienia pracowało 14 robotników z przeciętnym zarobkiem 80 kop. Kopalnie produkują kamień piaskowiec[22].

3. Kopalnia glinki białej zatrudnia obecnie 6 robotników. Przeciętna wysokość zarobku jednego robotnika 2 zł. dziennie. Praca w tej kopalni odbywa się normalnie. Kopalnia jest powojenną i pozostaje w rękach polskich.

4. 9 tartaków obecnie zatrudnia 127 robotników z przeciętnym zarobkiem 3 zł. dziennie. Przed wojną 4 tartaki zatrudniały 37 ludzi z przeciętnym zarobkiem 80 kop. dziennie. Rozwoju przedwojennych tartaków dopatrzeć się trudno, raczej upadają

---

[21] W tym okresie funkcjonowało 6 kopalni należących do trzech właścicieli.

[22] Cztery kopalnie należały do Nowickiego, po jednej do Rozenberga i Lewińskiego.

z powodu znacznej odległości od stacji kolejowej. 3 tartaki są w rękach katolickich i 6 w rękach żydowskich. Praca odbywa się w warunkach higienicznych. 6 tartaków przeciera drzewo, dwa wyrabiają skrzynki na gwoździe, jaja i inne i 1 wyrabia towary toczone.

5. W 2 większych młynach walcowych zatrudnionych jest 8 robotników, a w mniejszych młynach, obsługiwanych przez właścicieli, zatrudnionych jest 2 robotników. Taka sama ilość robotników była zatrudniona przed wojną. Przeciętne wynagrodzenie robotnika wynosi obecnie 3.5 zł. dziennie. Przed wojną 75 kop. Praca odbywa się normalnie w warunkach higienicznych. Budowle są w dobrym stanie. Obydwa młyny walcowe rozszerzyły swą wytwórczość przez wstawienie maszyn parowych. 1 młyn pozostaje w rękach żydowskich, wszystkie inne w rękach polskich.
6. Warsztaty mechaniczne zatrudniają obecnie 2 robotników, przed wojną zatrudniały 5 robotników. Przeciętne wynagrodzenie obecnie wynosi 3 zł, przed wojną 75 kop. Praca odbywa się w warunkach higienicznych. Budowle są w średnim stanie.
7. Ceramiki powstały po 1918 r. i obecnie zatrudniają 38 robotników z przeciętnym zarobkiem dziennym: mężczyźni 3.5 zł dziennie, kobiety 2.20 zł dziennie i 7.50 zł pracownika umysłowego. Praca odbywa się w warunkach normalnych we wszystkich trzech ceramikach. 1 ceramika znajduje się w rękach żydowskich i 2 w rękach polskich. Praca odbywa się w warunkach higienicznych. Budowle są odpowiednie i w dobrym stanie.
8. 9 piekarni zatrudnia 23 ludzi. Praca odbywa się przez cały tydzień. Przeciętny zarobek wynosi obecnie piekarza 3 do 6 zł. i czeladnika 1 do 3 zł. dziennie. Zaś przed wojna wynosił piekarza od 1.5 do 3 rb. I czeladnika 75 kop. Piekarnie w porównaniu z okresem przedwojennym częściowo rozwinęły się. 5 piekarni pozostaje w rękach żydowskich i 4 w polskich. Praca odbywa się w warunkach higienicznych. Budowle są odpowiednie i w dobrym stanie.
9. Warsztat mosiężniczy jest obsługiwany przez właścicieli i zatrudnia 2 osoby. Praca odbywa się normalnie. Warsztat nie rozwinął się w porównaniu z okresem przedwojennym i nadal pozostaje w rękach żydowskich.

10. 3 olejarnie zatrudniają 4 ludzi i obsługiwane są przez swych właścicieli. Tak samo było i przed wojną. Praca odbywa się normalnie w warunkach higienicznych, z wyjątkiem olejarni Zylberberga. Budowle odpowiednie i w dobrym stanie. Olejarnie od 1914 r. nie rozwinęły się.

c/ **1.** Suchedniowska Fabryka Odlewów ma popęd mechaniczny i produkuje najrozmaitsze odlewy żelazne jak narzędzia i maszyny rolnicze, rury kanalizacyjne, przedmioty sanitarne i wykonuje wszelkie odlewy z własnych i powierzonych modeli. Przy dobrej koniunkturze może zatrudniać 1000 robotników i 18 pracowników.

2. 4 kopalnie Nowackiego produkują wyrób osieków i ciosów z piaskowca i mogą zatrudnić przy dobrej koniunkturze 180 robotników.

3. Kopalnia Zelmana Rozenberga produkuje kamienie młyńskie z piaskowca i może zatrudnić 30 robotników.

4. Kopalnia kamienia Lewańskiego produkuje ciosy z kamienia-piaskowca i może zatrudnić 50 robotników.

5. Kopalnia firmy „Zakłady Przemysłowe i S-ka" ręcznie wydobywa glinkę białą i czerwoną w rocznej ilości 4500 ton i może zatrudnić 15 ludzi.

6. Tartak Walentego Kozłowskiego w Suchedniowie ma popęd mechaniczny, przeciera drzewo i może zatrudnić w dobrych warunkach 20 ludzi.

7. Tartak Szpiry i Winiarza na Bugaju ma popęd mechaniczny, przeciera drzewo i może zatrudnić i zatrudnia 21 osoby.

8. Spółka Akc. „Tartak" na Bugaju ma popęd mechaniczny, przeciera drzewo i w dobrych warunkach może zatrudnić 27 osób.

9. Tartak „Iasopiła" na Bugaju ma popęd mechaniczny, przeciera drzewo i w [warunkach] może zatrudnić 22 osoby.

10. Tartak braci Warszawskich w Berezowie ma popęd mechaniczny, przeciera drzewo i przy korzystnej koniunkturze może zatrudnić 27 osób.

11. Tartak „I Fligielman i S-ka" w Berezowie ma popęd mechaniczny, przeciera drzewo i w dobrych warunkach może zatrudniać 17 osób.

12. Tartak – cyzkularka[23] B. Wędkowskiego i J. Ożdżeńskiej w Jędrowie ma popęd mechaniczny, wyrabia skrzynki na gwoździe, jaja i in. i może zatrudnić 20 robotników.

13. Tartak – cyzkularka Pachmila Rozenberga w Suchedniowie ma popęd mechaniczny, wyrabia skrzynki na gwoździe i in. i może zatrudnić 20 robotników.

14. Tartak – cyzkularka Podkańskiego Ignacego w Suchedniowie ma popęd mechaniczny, wyrabia rożne przedmioty toczone i może zatrudnić 15 ludzi. Obecnie jest nieczynny.

15. Warsztaty mechaniczne Piotra Sękowskiego w Suchedniowie o popędzie ręcznym, produkują młocarnie, sieczkarnie, kieraty i.t.p. i mogłyby zatrudnić w dobrych warunkach 6 osób.

16. Zakłady Przemysłowe A. Wędrychowskiego w Suchedniowie sp. z o. o. w Krakowie. Obecnie fabryka produkuje ręcznie wyroby ceramiczne, a od 1 maja 1927 roku ma wyrabiać mechanicznie rury kanalizacyjne. Może zatrudnić 60 robotników**.**

17. Ceramika „Minkowski i S-ka" w Suchedniowie ma popęd ręczny i produkuje rożne wyroby gliniane ogniotrwałe. Przy dobrej koniunkturze mogłaby zatrudnić 30 robotników.

18. Ceramika „Brusznicki, Piątkowski i S-ka" w Rejowie wyrabia różne ceramiczne wyroby ręcznie i może w dobrych warunkach zatrudnić 20 osób.

19. Piekarnia Bobrowicz Józefa w Suchedniowie ręcznie wypieka różne pieczywo i może zatrudnić 4 osoby.

20. Piekarnia Okręgowego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Suchedniowie wypieka ręcznie rożne pieczywo i może zatrudnić 2 osoby.

21. Piekarnia Misiakowej i Miernikowej w Suchedniowie wypieka ręcznie chleb i bułki zatrudnić może 2 robotników.

22. Piekarnia Władysława Kwasowskiego w Berezowie wypieka ręcznie chleb i bułki i może zatrudnić 2 osoby.

---

[23] Jest obrabiarką uniwersalną, służy do wzdłużnego i poprzecznego przerzynania desek, fryzów i obrzynek oraz cięcia skosów pod dowolnym wymaganym kątem. Maszyny tego typu mają zastosowanie w dużych zakładach przemysłowych, małych zakładach rzemieślniczych zajmujących się obróbką drewna, jak również w gospodarstwach domowych do cięcia drewna opałowego.

23. Piekarnia Szmula Grincwajga w Suchedniowie wypieka ręcznie chleb i może zatrudnić 2 osoby.
24. Piekarnia Szymona Pruskiego w Suchedniowie wypieka ręcznie chleb i może zatrudnić 2 osoby.
25. Piekarnia Mendla Feldmana na Bugaju wypieka chleb ręcznie i może zatrudnić 2 osoby.
26. Piekarnia Jankla Pasternaka w Berezowie wypieka chleb ręcznie i może zatrudnić 2 robotników.
27. Olejarnia Mendla Grünera w Berezowie ma popęd mechaniczny: produkuje olej i makuch[24] i przy dobrej koniunkturze może zatrudnić 3 osoby.
28. Olejarnia Pasternaka Jankla w Berezowie ma popęd ręczny, produkuje olej i makuch i może zatrudnić 1 osobę.
29. Olejarnia Zylberberga w Berezowie ma popęd ręczny, produkuje olej i makuch i może zatrudniać 1 osobę.

Oprócz powyższych zakładów przemysłowych są jeszcze na terenie gminy zakłady rzemieślnicze, mianowicie:

2 warsztaty ślusarskie zatrudniające 5 ludzi,
11 zakładów krawieckich, zatrudniających 24 ludzi,
80 zakładów szewskich, zatrudniających 120 ludzi,
11 zakładów kowalskich, zatrudniających 22 ludzi,
3 zakłady fryzjerskie zatrudniające 6 ludzi,
4 zakłady kamasznicze, zatrudniające 7 ludzi.

Na ogół zakłady rzemieślnicze nie rozwinęły się, lecz w stosunku do okresu przedwojennego zwiększyły się ilościowo. Praca odbywa się przez cały tydzień. Przeciętne zarobki dzienne obecnie wynoszą: ślusarza 4 zł, krawca 4 zł, szewca 5 zł, kowala 4 zł, fryzjera 5 zł i kamasznika 6 zł. Zaś przed wojną w przybliżeniu wynosiły: ślusarza 1,50 rb., krawca 1,50 rb, szewca 1,50 rb., kowala 1 rb., fryzjera 1 rb., kamasznika 2 rb. W rękach polskich znajduje się: 41 zakładów szewskich, 2 zakłady fryzjerskie, 11 zakładów kowalskich i 2 zakłady ślusarskie. Reszta zakładów rzemieślniczych oraz zakłady krawieckie znajdują się całkowicie w rękach żydowskich.

---

[24] Makuchy – wytłoki będące ubocznym produktem wytwarzania oleju z roślin oleistych – z nasion maku, słonecznika, rzepaku itp.; pozostałe po wyciśnięciu z nich tłuszczu, stanowią 50-75 % masy nasion, zawierają m.in. węglowodany, białka, tłuszcze i sole mineralne.

23. Kooperatywy[25] i ich cel

a/ „Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Suchedniowie". Celem stowarzyszenia jest zaopatrywanie swych członków w tani dobry towar i uniezależnienie się od wyzysku kupców. Kapitał zakładowy stowarzyszenia wynosi 7402,54 zł i rozmieszczony jest częściowo w 4 filialnych sklepach. Stowarzyszenie znajduje się w krytycznych warunkach materialnych z powodu strat jakie poniosło w ostatnich czasach. Głównym przedmiotem handlu są artykuły spożywcze, mąka, cukier, sól i.t.p. Kredytów stowarzyszenie [nie] udziela. Stosunki handlowe utrzymuje tylko z formami krajowymi. Zarząd pozostaje w rękach polskich. W stowarzyszeniu nie jest zorganizowany handel jaj, nabiału, ewentualnie produktów leśnych w sezonie jak grzyby lub jagody. Stowarzyszenie nie posiada też wcale magazynu mleczarskiego lub wytwórni masła lub sera.

b/ „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Robotników Suchedniowskiej Fabryki Odlewów". Celem stowarzyszenia jest zaopatrywanie swych członków w artykuły pierwszej potrzeby po przystępnych cenach i uniezależnienie się od wyzysku prywatnych kupców. Kapitał zakładowy stowarzyszenia wynosi 2678,26 zł. Stowarzyszenie znajduje się w krytycznych warunkach materialnych z powodu strat jakie poniosło w ostatnich czasach. Głównym przedmiotem handlu są artykuły spożywcze, mąka, cukier, sól etc. Kredytów stowarzyszenie nie udziela. Stosunki handlowe utrzymuje tylko z firmami krajowymi. Zarząd pozostaje w rękach polskich. W stowarzyszeniu nie jest zorganizowany handel jaj, nabiału, ewentualnie produktów leśnych w sezonie jak grzyby lub jagody. Stowarzyszenie nie posiada tez wcale magazynu mleczarskiego lub wytwórni masła lub sera.

c/ Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suchedniowie. Celem spółdzielni jest zaopatrywanie swych członków w odpowiednie place pod budowę domków dla własnej potrzeby. Kapitału zakładowego spółdzielnia nie posiada.

d/ Stowarzyszenie Spożywców „Jutrzenka" w Łącznej i filia w Zaleziance. Celem Stowarzyszenia jest zaopatrywanie swych członków w tani

[25] Doktryna społeczna upatrująca w organizowaniu spółdzielń, w ramach których środki produkcji stają się wspólną własnością wszystkich jej członków.

i dobry towar i uniezależnienie się od wyzysku kupców. Kapitał zakładowy wynosi 1000 zł. I rezerwowy 500 zł.

e/ W Łącznej istnieje drobny przemysł zabawkowy (wózki dla dzieci) i wyrobów drzewnych: łopat, miądlic, wrzecion, i.t.p.

24. Sklepy

Na terenie gminy jest 101 sklepów, w tym w rękach żydów 63 i chrześcijan 38. Między innymi są : 2 sklepy żelazne, 5 sklepów z łokciówką[26], 8 sklepów z wyrobami masarskimi, wiele sklepów kolonialnych, 3 sklepy detalicznej sprzedaży wódek, 3 restauracje, 2 piwiarnie, 5 jatek i in.

Przeważnie wszystkie sklepy znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Kredyt jest stosowany dla sklepów przy pomocy weksli. Wszystkie powyższe sklepy utrzymują stosunki handlowe tylko z firmami krajowymi.

25. Kółka rolnicze

a/ Kółko Rolnicze w Ostojowie należy do Centralnego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Warszawie. Kółko Rolnicze pobrało w r. 1925 od od kieleckiego Sejmiku kredytowe zboże na zasiew i nawozy sztuczne, z innych kredytów nie korzystało i dotąd nie korzysta. Kapitału zakładowego Kółko nie posiada.

b/ Kółko Rolnicze w Łącznej należy do Centralnego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Warszawie. Kółko Rolnicze pobrało w r. 1925 od kieleckiego Sejmiku kredytowo zboża na zasiew i nawozy sztuczne. Z innych kredytów Kółko nie korzystało i dotąd nie korzysta. Kapitału zakładowego Kółko nie posiada. Żywszej działalności Kółko nie przejawia. Kółko liczy 20 członków.

c/ Kółko Rolnicze w Baranowie należy do Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie. Kółko Rolnicze pobrało w r. 1925 od od Kieleckiego Sejmiku kredytowo zboże na zasiew i nawozy sztuczne. Z innych kredytów Kółko nie korzystało i dotąd nie korzysta. Kapitału zakładowego Kółko nie posiada. Żywszej działalności Kółko nie przejawia. Kółko to liczy 26 członków.

---

[26] Sklepy włókiennicze.

26. Domy Ludowe

a/ Dom Ludowy w Suchedniowie ma 50 członków, lecz nie posiada czytelni, nie organizuje odczytów, pogadanek i przedstawień amatorskich ni też nie prenumeruje żadnych pism periodycznych.

27. Straż Ogniowa

Straż Ogniowa w Suchedniowie posiada 27 członków. Materiał ratunkowy jest bardzo nie liczny i znajduje się w złym stanie. W ciągu roku nie ugasiła ani jednego z dwóch pożarów w gminie.

28. Kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe.

Kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie gminy nie ma.

29. Data założenia kas gminnych

Kas gminnych nie ma.

30. Inne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

a/ Kasa Spółdzielcza w Suchedniowie
kapitału zakładowego nie ma. Kapitał udziałowy wynosi 5460 zł. Wysokość udziału 25 zł, poprzednio 10 zł.
Ilość 241 / członków /

Skład Zarządu	Fr. Niwiński
	Fr. Wikło
	Bł. Skrobot
Skład Rady Nadzorczej	St. Brusznicki
	St. Materek
	Jan Zolbach
	Jan Kowalik
	Ign. Łukomski
	Błażej Skrobot

Rada Nadzorcza określa kredyt, przyjmuje członków, ma nadzór nad działalnością Zarządu etc. kredyt udzielany jest do 250 zł.
Stopa procentowa przy pożyczkach obecnie wynosi 14. przy wkładach dotąd 15.

Pożyczki wydawane są za poręczeniem udziałowca majątkowo odpowiedzialnego.
Dłużnicy przeważnie niepunktualni.
Kasa czerpie kredyt z udziałów, wkładów i pożyczek w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. Kasa założona została w 1909 r., a wznowiona w grudniu 1924 roku.
Czysty zysk za rok 1925 – 199.63 zł,
Czysty zysk za rok 1926 – jeszcze nie ustalony z powodu niewykończenia bilansu.
Oszczędności są rzadkie i słabe. Jest 11 wkładców i złożonych wkładów na 3309,16 zł.

b/ Bank Spółdzielczy w Suchedniowie
Kapitał udziałowy wynosił na dzień 1 stycznia 1927 r. 10769 zł.
Wysokość udziału 50 zł.
Ilość członków 85.

Skład Zarządu	St. Fitaszewski Jerzy Sladek Ignacy Jasiński

Prezes	Dr Witold Poziomski
członkowie:	Bolesław Wentkowski
	Antoni Wędrychowski
Skład Rady Nadzorczej	Walenty Kozłowski
	Józefa Ożdżeńska
	St. Starke
	Józef Gałczyński

Rada Nadzorcza określa kredyt, przyjmuje członków, ma nadzór nad działalnością zarządu etc.
Kredyt jest udzielany do wysokości 10-krotnej udziału.
Stopa procentowa 2.75 miesięcznie wraz z prowizją.
Pożyczki wydawane są za poręczeniem udziałowca majątkowo odpowiedzialnego.
Dłużnicy punktualni.
Bank czerpie kredyt z udziałów, wkładów i kredytów w bankach: Spółek Zarobkowych, Towarzystw Spółdzielczych i Rolnym oraz w P.K.O.
Bank założony został w roku 1923.

Czysty zysk za rok 1926 wynosi 635 zł.
Oszczędności złożone przez wkładców stanowią sumę 22456.02 zł.

30. Szkoły powszechne

a/ w budynkach własnych dwie.
b/ w wynajętych sześć.
Na terenie gminy są szkoły 1-, 2– ,5-, 6-, i 7-klasowe, w których jest zatrudnionych 29 nauczycieli.
Szkoła w Suchedniowie i w Łącznej mieści się tylko częściowo w budynkach własnych, a częściowo w wynajętych. Wszystkie inne szkoły mieszczą się w budynkach wynajętych. Na sale szkolne w roku 1927 przeznaczono 24 ubikacje[27], z których 80% jest nieodpowiednich na sale szkolne, gdyż nie są jasne, a często i nieprzewiewne.
W gminie uczęszcza do szkół ogółem 1838 dzieci.
Ilość sal szkolnych jest niewystarczająca, gdyż na jedną salę małą wypada 80 dzieci, zamiast 40 do 60. .
Nauka odbywa się dwurazowo: rano i po południu.

31. Przedszkola

Przedszkoli na terenie gminy nie ma wcale.

32. Skład Dozoru Szkolnego

Przewodniczący: ks. Tadeusz Szubstarski,

członkowie:
1. Jan Majewicz
2. Bolesław Wentkowski
3. Roman Maleszko
4. Tadeusz Lirsz
5. Franciszek Niwiński

Dozór szkolny ukonstytuował się na swym posiedzeniu w dniu 8 maja 1926 roku. Ważniejszych uchwał Dozór nie powziął. Na utrzymanie szkół powszechnych Dozór Szkolny czerpie fundusze z budżetu gminy, w którym corocznie jest preliminowana odpowiednia suma.

[27] Ubikacja – przestarzale: pomieszczenie, pokój.

33. Inne szkoły: średnie, zawodowe, uniwersytety lud. i t.p.

W Suchedniowie z początkiem roku szkolnego 1926/1927 r. uruchomiona została prywatna szkoła żeńska fachowa pod nazwą „Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Suchedniowie"

Dotąd zostały uruchomione w tej szkole działy:

1/ krawiecczyzny z bieliźniarstwem i

2/ czapnictwem z modniarstwem

Ogólna ilość uczennic 56. Nauka odbywa się jednorazowo. Szkoła należy do Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Zawodowej. Szkoła utrzymuje się z wpisów wynoszących 20 zł miesięcznie, dobrowolnych składek członkowskich i znaczniejszych subwencji Skarbu, Sejmiku i Gminy.

Zarząd Szkoły stanowią:

ks. Tadeusz Szubstarski
ks. Stanisław Dudziński
inż. Jerzy Sladek
Wincenty Sołkiewicz
Rada Nadzorcza dotąd jeszcze nie jest zorganizowana.

34. Parafie

a/ W gminie są dwie parafie w Suchedniowie i w Łącznej. Parafia w Suchedniowie/diecezja sandomierska/ ma 2 księży: proboszcza ks. Tadeusza Szubstarskiego i wikarego, a zarazem prefekta ks. Dudzińskiego. Kościół murowany znajduje się w dobrym stanie. Inne budynki parafialne jak plebania, wikariat oraz budynki gospodarcze są również w dobrym stanie. Do parafii należy 3.36 ha ziemi.

Parafia w Łącznej /diecezja kielecka/ ma 1 proboszcza ks. Ignacego Zycińskiego[28]. Kościół murowany częściowo wymaga remontu z powodu grzyba, jaki zakradł się w ściany. Budynki parafialne z wyjątkiem plebanii są w średnim stanie. Sama plebania wymaga przebudowy, gdyż grzyb ściany i podłogi zupełnie zniszczył. Cmentarz obok kościoła nie jest dotąd otoczony murem. Do parafii należy 5.04 ha ziemi.

b/ Dozory kościelne.

Skład Dozoru Kościelnego w Suchedniowie jest następujący:

1/ ks. Tadeusz Szubstarski

[28] Właściwie: Życiński.

2/ Stanisław Brusznicki
3/ Stanisław Kutwin
4/ Andrzej Pajek

Wymienieni wyżej wybrani zostali do Dozoru Kościelnego parafii Suchedniowskiej przez Zebranie Parafialne w dniu 23 lipca 1913 r. Żadnych ważniejszych uchwał do tego czasu Dozór Kościelny nie powziął. Skład Dozoru Kościelnego w Łącznej jest następujący:

1/ Ks. Ignacy Życiński
2/ Leopold Ślusarczyk
3/ Jan Kabała

Powyższy skład Dozoru został powołany uchwałą Zebrania Parafialnego w dniu 13 marca 1921 r.

Uchwałą Zebrania Parafialnego w dniu 15 maja 1921 r. postanowio[no] dalszą budowę wieży kościelnej i w związku z tą budową opodatkowano parafian. Uchwałą tegoż zebrania z dnia 30 marca 1924 r. postanowiono zakupić ziemię dla parafii. Dozór Kościelny uchwałą swą z dnia 17 maja 1924 r. postanowił wystąpić o wywłaszczenie 1 morga 73 pr[29]. ziemi na rzecz kościoła.

35. Wyznaniowe Gminy Żydowskie

Gmina Suchedniów należy do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bodzentynie i Zarząd tej gminy znajduje się w Bodzentynie. W Suchedniowie zamieszkuje rabin Dawid Izrael Lejman.

36. Inne wyznania

Innych wyznań na terenie gminy niema.

37. Szpitale

Szpitali na terenie gminy niema wcale.

a/ jest jeden lekarz dr Poziomski wolno praktykujący i zarazem jest lekarzem Kasy Chorych w Kielcach Oddział w Suchedniowie.

b/ jest jeden felczer Kasy Chorych.

c/ są dwie akuszerki wolno praktykujące, jedna z nich jest zarazem akuszerką w Kasie Chorych.

[29] Prętów.

38. Zabytki

Na terenie gminy nie ma zabytków.

39. Groby z powstań polskich i wojny europejskiej

W Ostojowie znajduje się cmentarzyk wojskowy, na którym zostali pogrzebani żołnierze polegli w wojnie europejskiej. Cmentarzyk ten obwiedziony murem znajduje się w dobrym stanie i jest pod opieką gminy i wsi.
W Suchedniowie naprzeciwko domu Skrobota znajduje się krzyż pamiątkowy z powstania w roku 1863. Krzyż ten znajduje się w złym stanie, ponieważ drzewo przegniło. Krzyż ten jest pod opieką wsi.
W Michniowie są dwa krzyże z lat 1914 i 1915, w Kleszczynach jeden z roku 1915, w Kruku jeden z roku 1916 postawiony przez ludność dla szybkiego i szczęśliwego zakończenia wojny europejskiej.

40. Stan i sieć dróg gminnych

W obrębie gminy są drogi rządowe, powiatowe i gminne. Stan dróg rządowych miejscami zły, w ogóle średni. Stan dróg powiatowych w stadium gruntownego remontu. Stan dróg gminnych jest zły.
Na terenie gminy znajduje się 19 mostów, mianowicie:

1/ Most drewniany w Goździe na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 3.75 m, wys. 1.5 m
2/ Most murowany w Goździe na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 3.5m, wys. 2 m
3/ Most murowany w Goździe na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 3 m, wys. 0.75 m
4/ Most murowany w Goździe na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 3 m, wys. 4 m
5/ Most drewniany w Goździe na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 2.5 m, wys. 0.75 m
6/ Most drewniany w Goździe na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 3 m, wys. 1.5 m
7/ Most murowany w Ostojowie na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 3 m, wys. 2.5 m
8/ Most murowany w Suchedniowie na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 8 m, wys. 2.5 m

9/ Most murowany w Suchedniowie na strumyku Łosieńcu w dobrym stanie dł. 13 m, wys. 4.75 m

10/ Most murowany w Baranowie na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 5 m, wys. 1 m

11/ Most murowany w Baranowie na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 4 m, wys. 1.80 m

12/ Most betonowy w Baranowie na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 2 m, wys. 1.30 m

13/ Most murowany w Łącznej na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 3 m, wys. 4 m

14/ Most drewniany w Łącznej na drodze rządowej w dobrym stanie dł. 1 m, wys. 2.5 m

Wszystkie powyższe mosty pobudowane były przed kilkudziesięciu laty. Ścisłej daty budowy tych mostów ustalić nie można.

15/ Most drewniany w Rejowie na drodze rządowej położony nad rzeką Kamionką dł. 63 m, wys. 4 m budowany w 1924 r., jest w dobrym stanie.

16/ Most murowany w Rejowie na drodze gminnej jest w dobrym stanie z wyjątkiem podłogi dł. 3.5 m, wys. 2.5 m, budowany przed 50 laty.

17/ Most murowany w Berezowie na drodze powiatowej, położony nad rzeką Kamionką: dł. 16 m, wys. 7 m, budowany w 1909 r. i remontowany w 1922 r., jest w dobrym stanie.

18/ Most drewniany w Suchedniowie na drodze powiatowej, położony nad rzeką Kamionką: dł. 13,5 m, wys. 6.5 m, budowany w 1924 r., jest w dobrym stanie.

19/ Most drewniany w Łącznej na drodze gminnej do Podłazia, dł. 3 m, wys. 1.5 m, budowany w 1922 r., jest w dobrym stanie.

Sprawozdania

Iwona i Piotr Berlińscy
Stowarzyszenie Grupa Inicjatywna POD PRĄD

Suchedniowski Tryptyk Historyczny – Ludzie – Wydarzenia – Przedmioty I spotkanie pod hasłem „Ludzie"

W dniu 5 czerwca 2016 r. odbyło się w Suchedniowskim Ośrodku Kultury KUŹNICA pierwsze spotkanie w ramach cyklu „Suchedniowski Tryptyk Historyczny". Poświęcone ono było zasłużonym, a niekiedy wybitnym postaciom, związanym z Suchedniowem bądź to miejscem urodzenia, bądź zamieszkania – choćby tylko czasowego – na terenie naszej miejscowości. Stąd też hasło przewodnie tej części tryptyku brzmiało „Ludzie".

Inicjatorami i organizatorami spotkania byli członkowie Nieformalnej Grupy Inicjatywnej POD PRĄD, w osobach: Karoliny Gałczyńskiej-Szymczyk, Agnieszki Włodarczyk-Mazurek, Iwony Berlińskiej, Piotra Berlińskiego oraz Pauliny Pedryc, a także współpracujący z nimi Szymon Piasta i Andrzej Grabkowski.

Głównym przesłaniem tej części tryptyku było spopularyzowanie wśród mieszkańców Suchedniowa wiedzy o szerzej nieznanych dzisiaj, a niejednokrotnie zapomnianych suchedniowianach – zasługujących z różnych względów na pamięć. Tak zakreślona tematyka spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców i sympatyków Suchedniowa, którzy w liczbie około 70 osób zapełnili salę konferencyjną SOK Kuźnica. Obecni byli m.in. burmistrz Suchedniowa Cezary Błach i wiceburmistrz Dariusz Miernik, znany dziennikarz telewizyjny Sławomir Zieliński, proboszcz parafii Suchedniów ks. Marek Migocki oraz panowie Krzysztofa Zemeła i Marcin Medyński ze skarżyskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Spotkanie rozpoczęły Karolina Gałczyńska-Szymczyk i Agnieszka Włodarczyk-Mazurek, które powitały licznie zgromadzonych uczestników i przedstawiły pokrótce Nieformalną Grupę Inicjatywną

POD PRĄD, a także cele i założenia Suchedniowskiego Tryptyku Historycznego.

Merytoryczną część tryptyku rozpoczął Szymon Piasta, który przygotował prezentację multimedialną przybliżającą dwadzieścia trzy sylwetki zasłużonych, a powszechnie nieznanych suchedniowian: Zdzisława Jerzego Adamczyka, Zbigniewa Janusza Barańskiego, Stanisława Barzykowskiego, Władysława Barzykowskiego, Wincentego Choroszewskiego, Pawła Czajkowskiego, Michała Dąbrowskiego, Alfonsa Dunin-Borkowskiego, Marka Garbali, Tadeusza Gruszczyńskiego, Apoloniusza Kędzierskiego, Stanisława Krogulca, Joanny Ledoux, Haliny Łukomskiej-Bloch, Antoniego Miernika, Mariana Musiała, Jan Ostachowskiego, Stefana Ostrowskiego, Janusza Poziomskiego, Jana Reka, Krzysztofa Rostańskiego, Władysława Sztolcmana, Marka Wita i Wincentego Żakowicza.

Po zakończonej prezentacji Szymona Piasty nastąpił czas wystąpień i wolnych głosów zebranych, którzy dość licznie skorzystali z tej możliwości. Nad przebiegiem tej części spotkania czuwali moderatorzy Andrzej Grabkowski i Piotr Berliński. Zabierający głos najczęściej koncentrowali się na postaciach dawnego Suchedniowa, zarówno tych wspomnianych w prezentacji Szymona Piasty, jak również na nowo przywoływanych. Np. Zygmunt Miernik przywołał postać Andrzeja Sasala – artysty malarza, którego obraz zresztą znalazł się na sali. Ksiądz Wojciech Marchewka wspomniał ks. Eustachego Pińczewskiego, pierwszego proboszcza parafii Suchedniów, przybliżając m.in. jego działalność w okresie powstania styczniowego, a także postać malarki Joanny Ledoux. Ks. Marchewka poruszył również kwestię pobytu w Suchedniowie ks. Włodzimierza Sedlaka.

Wśród kolejnych głosów warto odnotować wystąpienia:

- Krzysztofa Zemeły – przedstawił najważniejsze pozycje naukowe poświęcone badaniom biograficznym w regionie świętokrzyskim,
- Sławomira Zielińskiego – wspomniał m.in. Halinę Łukomską-Bloch,
- Mariusza Paska – odniósł się do postaci z suchedniowskich rodzin Neyów i Piłsudskich,
- Mirosława Stobieckiego – wspominał działalność konspiracyjną w latach II wojny światowej różnych członków rodziny Stobieckich, a także swoje sukcesy w sporcie motocyklowym w latach 70.,

– Ewy Kołomańskiej – przedstawiła postać Tadeusza Obary i jego wkład w powstanie Pomnika – Mauzoleum w Michniowie, a także rodzinę państwa Jedynaków – Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, wreszcie osobę Tadeusza Tańskiego, jednego z konstruktorów samochodów CWS,
– Piotra Piaseckiego – postać Stefanii Halickiej – nauczycielki i malarki,
– Andrzeja Sasala – przedstawił działalność Świętokrzyskiego Towarzystwa Genealogicznego,
– Zdzisława Wędrychowskiego – przytoczył wspomnienia z dziejów rodziny Wędrychowskich,
– Agnieszki Włodarczyk-Mazurek – przypomniała postać aptekarza Stanisława Górbiela,
– Hanny Radziejewskiej – przypomniała o istnieniu Kroniki Suchedniowa,
– Anny Pasek – wspomniała o nauczycielach tajnego nauczania z lat II wojny światowej i trudnościach pozyskania informacji na ich temat,
– Andrzeja Karpińskiego – przedstawił plany wydania monografii orkiestry dętej w Suchedniowie, a także postać Stefana Miernika.

Końcowym akcentem spotkania było zaproszenie zebranych na kolejne wydarzenia przygotowywane przez Grupę POD PRĄD – w tym kolejne części Tryptyku.

O autorach artykułów:

Paweł Zubiński – absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach na kierunku – historia. Na co dzień pracownik Suchedniowskiego Ośrodka Kultury „Kuźnica" w Suchedniowie i Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Kuźniczy Krąg". Kustosz Izby Tradycji, istniejącej od 2012 roku w SOK „Kuźnica". Jego zainteresowania, poza historią, to głównie muzyka – jest członkiem kieleckiego zespołu Fresh&Fanki.

Agnieszka Włodarczyk-Mazurek – urodzona w Kielcach, mieszka w Suchedniowie. Absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na kierunku historia sztuki. W latach 2007–2008 pracowała w Muzeum Wsi Lubelskiej, a od 2009 r. – w Muzeum Wsi Kieleckiej, gdzie od 2014 r. pełni funkcję Zastępcy Kierownika Działu Etnografii.

Jest autorem wielu wystaw stałych i czasowych, m.in. związanych z historią Suchedniowa, w tym: w 2012 r. *Suchedniowski przemysł ciężki* (wystawa czasowa), w 2012 r. *wnętrza domu dr. Witolda Poziomskiego* oraz w 2013 r. *fragment mieszkania Stefana Górbiela* – (wystawy stałe). Prowadziła projekty dofinansowane przez MKiDN: *Sztuka bez barier* (2013 r. – wystawa skierowana dla ludzi niewidomych i słabo widzących) oraz *Z szafy prababci czyli stroje różnych zawodów w małym miasteczku kieleckim* (2014–2015 r.). Jest autorką kilku publikacji, m.in. *Dwór z Suchedniowa – przewodnik*; *Antoni Wędrychowski, przemysłowiec z pomysłem. Przyczynek do historii Suchedniowa na przełomie XIX i XX w.*; *Z wizytą u pana doktora – na podstawie sylwetki dr. Witolda Poziomskiego. Od autorytetu do usługi.* Od 2015 r. prowadzi autorskie badania na temat sztuki ludowej województwa świętokrzyskiego. Interesuje się historią regionu, a w szczególności: architekturą, obyczajowością i modą w małych, prowincjonalnych miasteczkach Kielecczyzny.

Piotr Skucha – urodzony w Krakowie, związany rodzinnie i emocjonalnie z Suchedniowem. Z zawodu architekt, prowadzi w Krakowie pracownię projektową „Fortalicja – architektura i zabytki", specjalizującą się w badaniach, konserwacji, adaptacji i rewitalizacji obiektów zabytkowych oraz zagadnieniach związanych z ochroną krajobrazu kulturowego. Opracował m.in. kompleksowe programy prac konserwatorskich dla dużych obiektów fortecznych w obrębie Twierdzy Kraków. Prywatnie również jest pasjonatem zabytków techniki, historii kolejnictwa i architektury obronnej; w latach 2009–2015 prowadził bloga „ZABYTKI – OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA", ma na swym koncie publikacje, dotyczące przede wszystkim zabytków militarnych Krakowa (m.in. *Fort 49 1/2a „Mogiła"*, Kraków 2006) oraz historii i zabytków kolejnictwa (w periodykach „Lodołamacz" i „Kraków"), a także dotyczący Suchedniowa artykuł *Ostatni lot – wspomnienie w 75. rocznicę katastrofy* („Gazeta Suchedniowska", maj 2008 r.). Od 2005 r. wiceprzewodniczący Towarzystwa Ratowania Kultury w Nowej Hucie. Popularyzator turystyki industrialnej, społeczny opiekun zabytków. Ornitolog współpracujący z Małopolskim Towarzystwem Ornitologicznym.

Krzysztof Karbownik pochodzi z Kielc. Z wykształcenia jest historykiem, z zawodu muzealnikiem, pracownikiem Muzeum Wsi Kieleckiej. Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii – w 2016 r. obronił na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach pracę pt. *Służba zdrowia w zakładach górniczo-hutniczych Zachodniego Okręgu Górniczego w latach 1817–1870*. Szczególnie interesuje go historia gospodarcza i społeczno-ekonomiczna, gdyż pokazuje pozycję pojedynczego człowieka na tle tzw. „wielkiej polityki"; jest autorem kilku publikacji poświęconych tym zagadnieniom.

Stowarzyszenie Grupa Inicjatywna POD PRĄD

Inicjatorem i koordynatorem wydawania serii „Zeszyty Suchedniowskie. Historia" jest Nieformalna Grupa Inicjatywna POD PRĄD w składzie: Karolina Gałczyńska-Szymczyk, Agnieszka Włodarczyk–Mazurek, Iwona Berlińska, Piotr Berliński oraz Paulina Pedryc.

Główną inspiracją zawiązania grupy było łączące nas przekonanie, że bogata i fascynująca historia naszego miasteczka to wspólna wartość, o którą powinniśmy dbać i że Suchedniów zasługuje na publikację opracowaną według kryteriów właściwego aparatu i metody naukowej – tj. MONOGRAFII. Wiedząc, że realizacja przedsięwzięcia o tak dużej skali przerasta nasze możliwości, przyjęliśmy strategię „małych kroków": w marcu 2016 rozpoczęliśmy prace nad organizacją cyklu „Suchedniowski Tryptyk Historyczny – Ludzie – Wydarzenia – Przedmioty", oraz nad projektem „Mediateka Suchedniów".

Projekt „Mediateka Suchedniów" uzyskał dotację w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, a Suchedniowski Tryptyk Historyczny spotkał się z bardzo dobrą oceną społeczności lokalnej, co stanowiło dla nas silną motywację do dalszego działania i sformalizowania naszej inicjatywy. We wrześniu 2016 r. Nieformalna Grupa Inicjatywna POD PRĄD przekształciła się w stowarzyszenie zwykłe pod nazwą „Grupa Inicjatywna POD PRĄD", a celem jego działania jest inicjowanie, wspieranie i organizowanie różnorodnych przedsięwzięć na rzecz rozwoju społeczności lokalnej.

Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy wierzą, że *„Rozwój jest tym co czynią jednostki i grupy społeczne, a nie tym co jest robione dla nich"*.

Informacja o projekcie MEDIATEKA SUCHEDNIÓW

Projekt MEDIATEKA SUCHEDNIÓW obejmuje szereg działań realizowanych od sierpnia do listopada 2016 r., mających na celu odkrywanie, utrwalanie i upowszechnianie historii Suchedniowa, w tym:

- wydanie pierwszego numeru cyklu wydawniczego „Zeszyty Suchedniowskie. Historia" – nr 1/2016
- konkurs historyczny z nagrodami pod nazwą: „Odkurzone wspomnienia – historia mojej rodziny na tle dziejów Suchedniowa i okolic",
- spotkanie popularnonaukowe – prezentacja tekstów opracowanych do pierwszego numeru publikacji „Zeszyty Suchedniowskie. Historia",
- dwa spotkania w ramach cyklu *Suchedniowski Tryptyk Historyczny* pod hasłem Wydarzenia i Przedmioty,
- utworzenie i prowadzenie Punktu Digitalizacji Prywatnych Zbiorów Archiwalnych w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Suchedniowie.

Realizatorem projektu jest Grupa Inicjatywna POD PRĄD we współpracy z Wydziałem Rozwoju i Strategii w Urzędzie Miasta i Gminy w Suchedniowie, Suchedniowskim Ośrodkiem Kultury „Kuźnica" oraz Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Suchedniowie. Projekt został dofinansowany ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w ramach Świętokrzyskiego Funduszu Młodych Inicjatyw 2016.

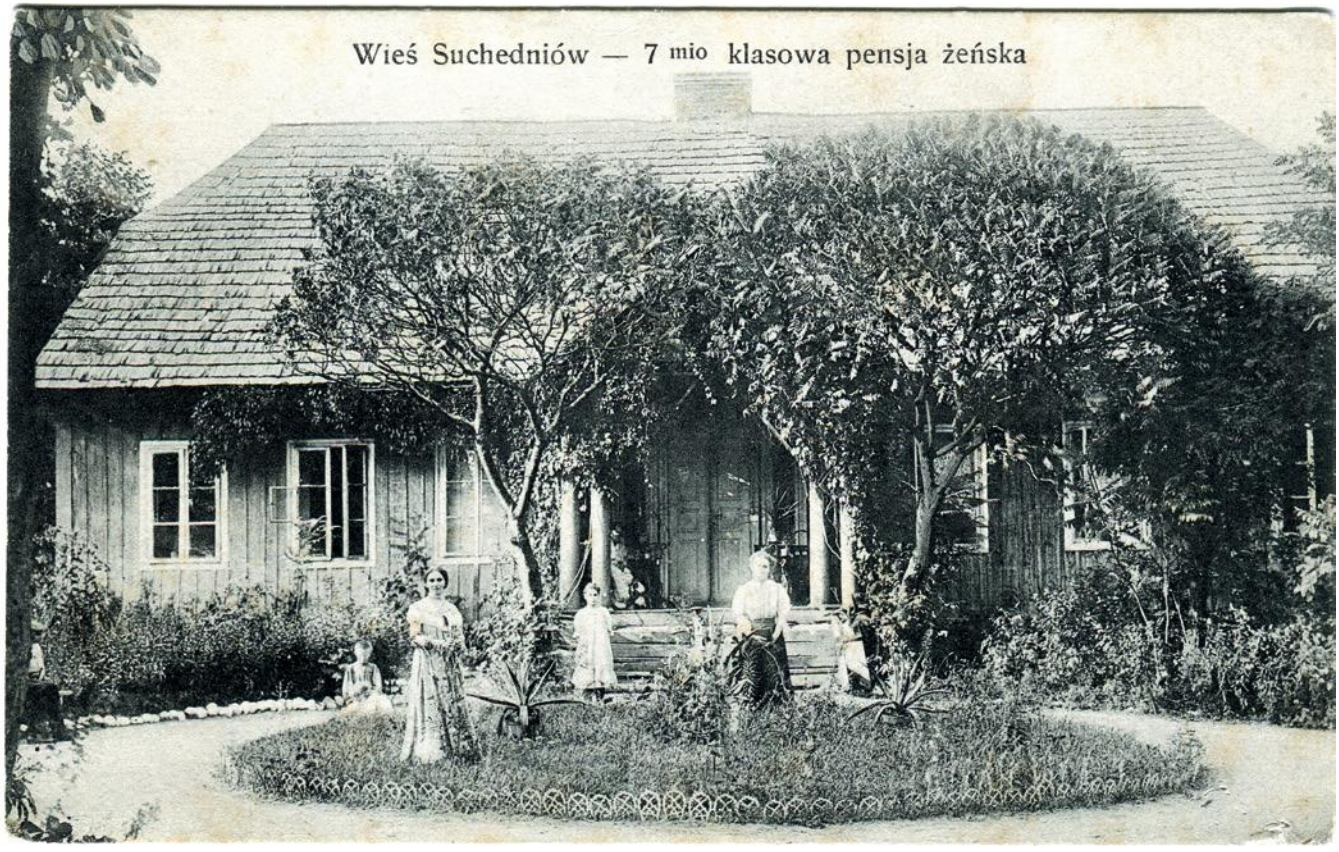

1. Pensja żeńska Aleksandry Szumskiej (d. Emilii Peck) w Suchedniowie, pocztówka wydana przez Stanisława Saneckiego w Kielcach ok. 1910 r.; kolekcja Marcina Medyńskiego

2. Przedstawienie amatorskie „Łobzowianie", Kronikę Koła ZBoWiD opracował F. Gładysz; archiwum Suchedniowskiego Ośrodka Kultury „Kuźnica"

3. Orkiestra Dęta 1904 r.; archiwum Suchedniowskiego Ośrodka Kultury „Kuźnica”

1. Dom z ul. Kieleckiej 75 w Suchedniowie, I poł. XIX w.; fot. Henryk Pieczul, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

2. Dworek modrzewiowy z Suchedniowa, tzw. Kałamarzyk, róg ulicy Bodzentyńskiej i Sportowej, II poł. XVIII w.;
fot. Henryk Pieczul, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

3. Dom z ul. Warszawskiej 1 *in situ*, tzw. Dwór z Suchedniowa, I poł. XIX w., przeniesiony do Muzeum Wsi Kieleckiej w 1978r.; fot. Henryk Pieczul, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

4. Prace rozbiórkowe domu przy ul. Warszawskiej 1, tzw. Dworu z Suchedniowa – rok 1973; fot. Stanisław Machała, Bogumiła Szurowa, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

5. Prace rozbiórkowe domu przy ul. Warszawskiej 1, rok 1973 r. – przykład łączenia belek na zakładkę dwustronną ukośną; fot. Stanisław Machała, Bogumiła Szurowa, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

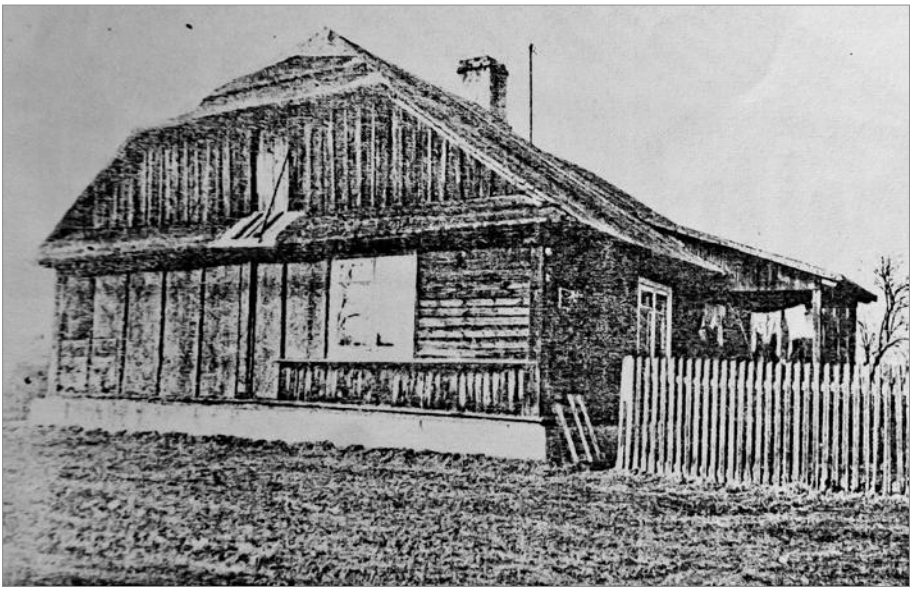

6. Leśniczówka z ul. Wrzosowej w Suchedniowie, wybudowana około 1850 r, fotografia z 1983 r.; fot. Henryk Pieczul, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

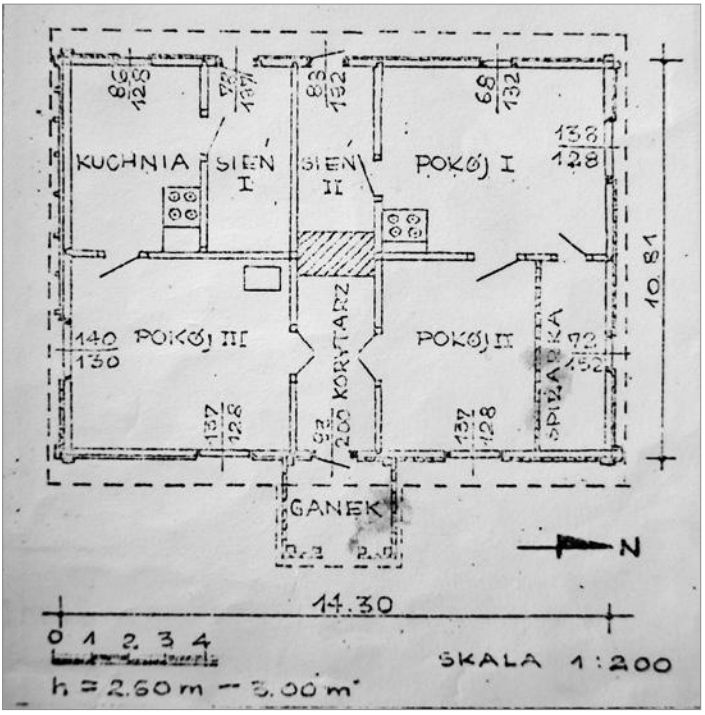

7. Leśniczówka z ul. Wrzosowej w Suchedniowie – plan budynku; Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

8. Stodoła plebańska wybudowana w 1863 r., Muzeum Wsi Kieleckiej, Park Etnograficzny w Tokarni; fot M. Łężniak, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

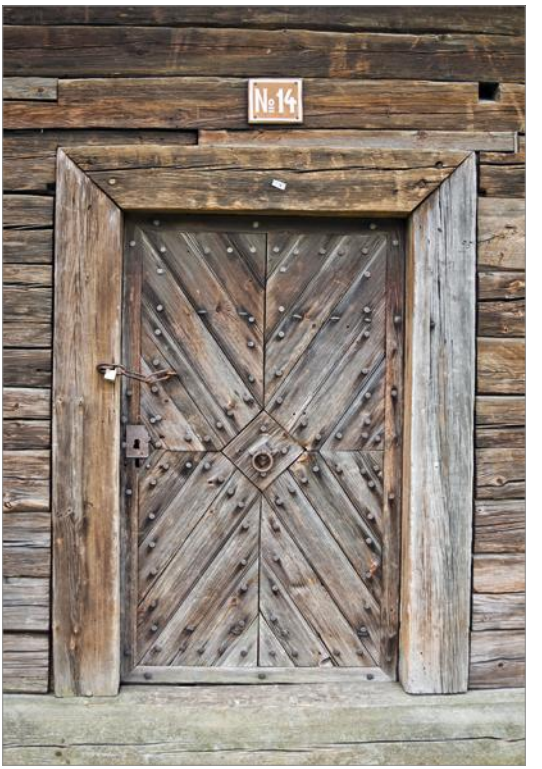

9. XIX-wieczne drzwi klepkowe, ozdobione kowalskimi okuciami i gwoździami, wmontowane w stodołę plebańską; fot. M. Łężniak

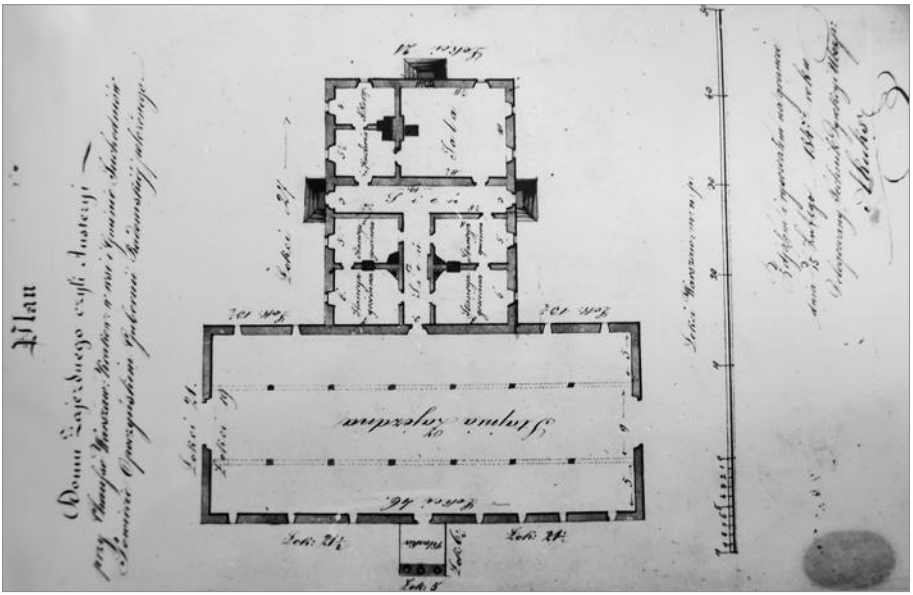

10. Plan z 1847 r. budynku nie istniejącej karczmy zajezdnej z wozownią z ul. Warszawskiej, wybudowanej na przełomie XVIII i XIX w.; Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

11. Gabinet lekarza Witolda Poziomskiego, ekspozycja stała w Muzeum Wsi Kieleckiej, Park Etnograficzny w Tokarni; fot. M. Łężniak, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

12. Pokój stołowy aptekarza Stefana Górbiela, ekspozycja stała Muzeum Wsi Kieleckiej, Park Etnograficzny w Tokarni; fot M. Łężniak, Archiwum Zakładowe Muzeum Wsi Kieleckiej

1. Dworzec i fragment stacji kolejowej w Suchedniowie na przełomie lat 80. i 90. XIX w.; fot. Józef Grodzicki, Archiwum Państwowe w Radomiu, repr. Piotr Rogólski

2. Dworzec w Suchedniowie na pocztówce z początku XX w.; repr. ze zbiorów autora

3. Dworzec po wysadzeniu na początku 1945 r.
Widok od strony placu podjazdowego; fotografia z archiwum rodzinnego Elżbiety Smółko opublikowana na stronie internetowej fotopolska.eu

4. Wschodnia elewacja budynku mieszkalnego PKP
z połowy lat 20.; fot. Piotr Skucha, kwiecień 2012 r.

5. Dworzec w Suchedniowie, widok od strony południowo-wschodniej; fot. Piotr Skucha, maj 2014 r.

6. Nastawnia dysponująca Sch i dawna waga wagonowa;
fot. Piotr Skucha, grudzień 2010 r.

7. Nastawnia wykonawcza Sch1. Po lewej stronie widoczny fragment
kamiennej rampy przeładunkowej z lat 50.; fot. Piotr Skucha, lipiec 2016 r.

8. Wschodnia elewacja dawnego budynku mieszkalnego DŻID z 1883 r.
Widok od strony podwórza; fot. Piotr Skucha, listopad 2011 r.

9. Dawny magazyn spedycyjny z pierwszej połowy lat 40.;
fot. Piotr Skucha, maj 2016 r.

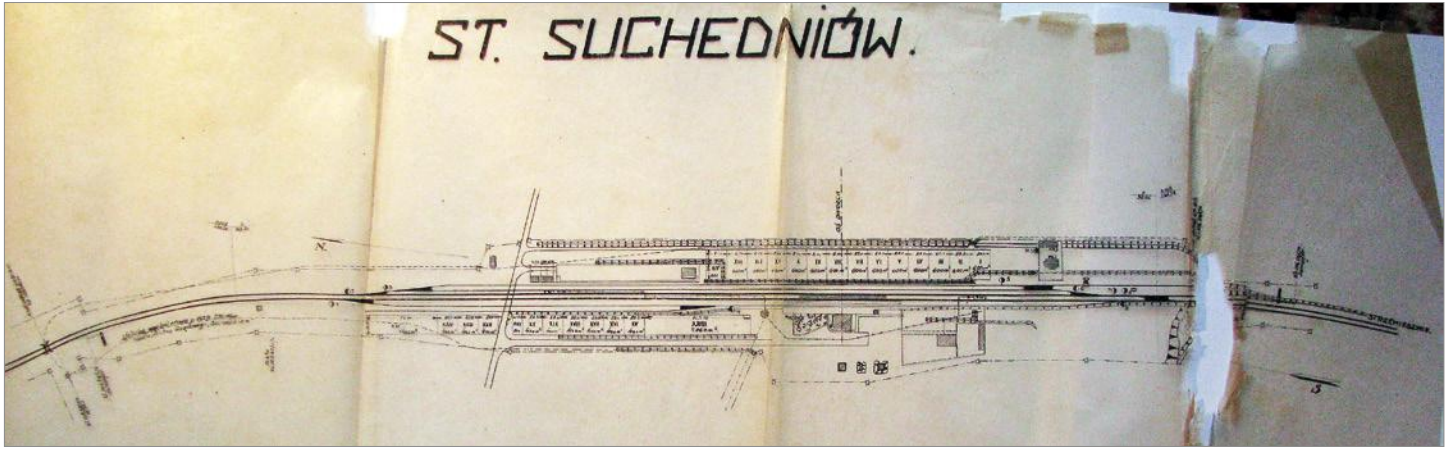

10. Schematyczny plan stacji Suchedniów z lat 20.; ze zbiorów B. Kozaka

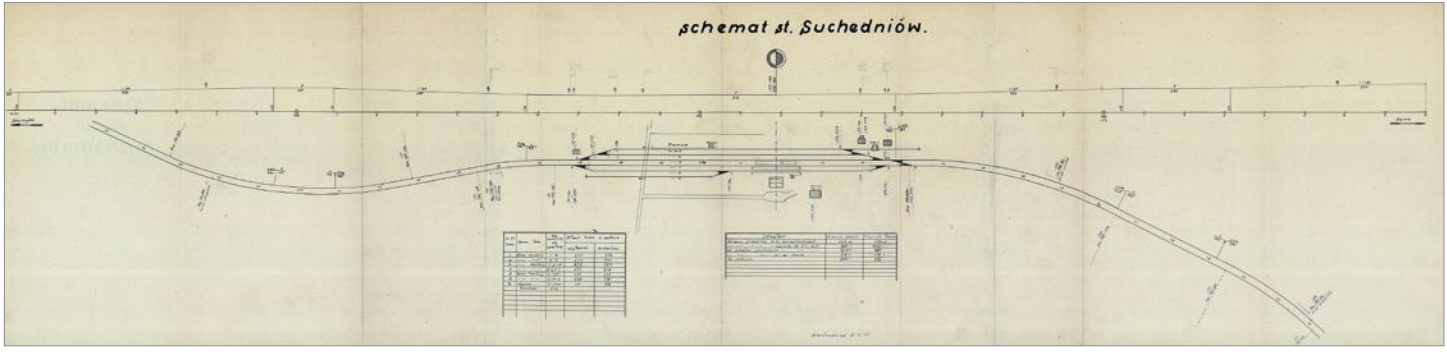

11. Schematyczny plan stacji Suchedniów z 1947 r.; ze zbiorów P. Skuchy

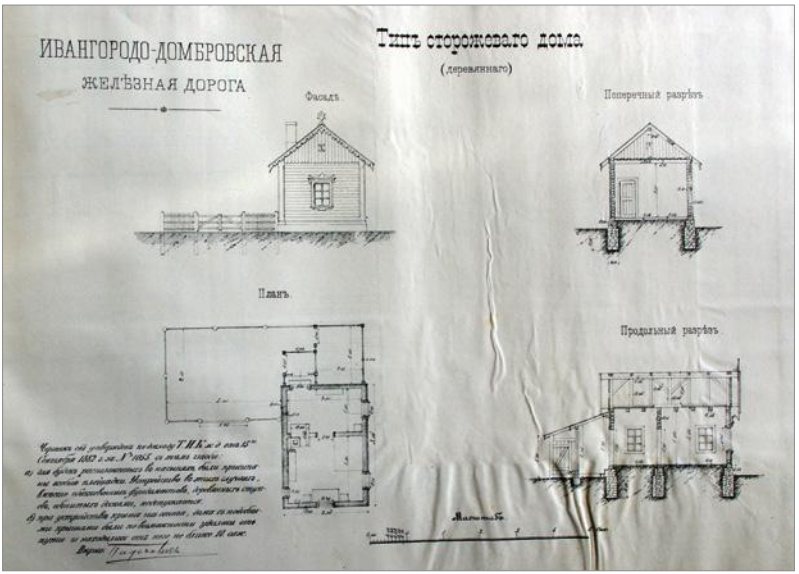

12. Elewacja frontowa (od strony torów) typowego budynku mieszkalnego dla pracowników stacji DŻID. Projekt opracowano w 1882 r.; Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

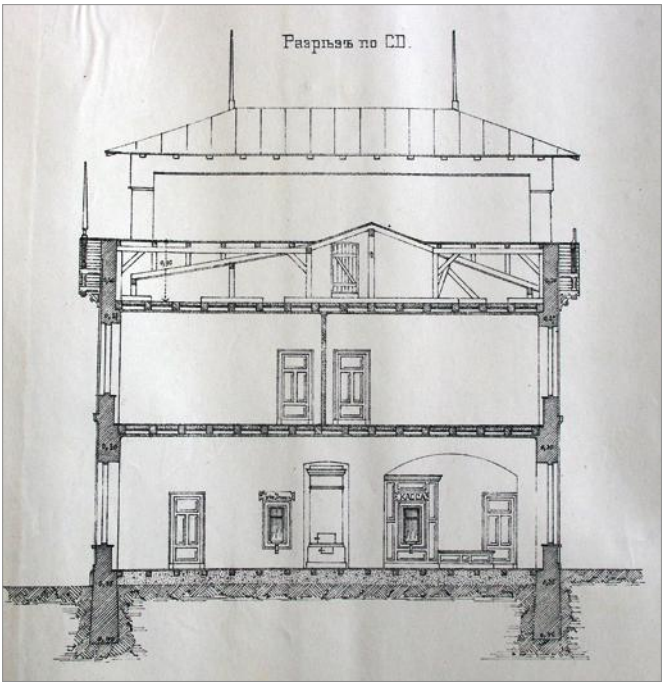

13. Przekrój poprzeczny typowego dworca dla stacji IV klasy DŻID; Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

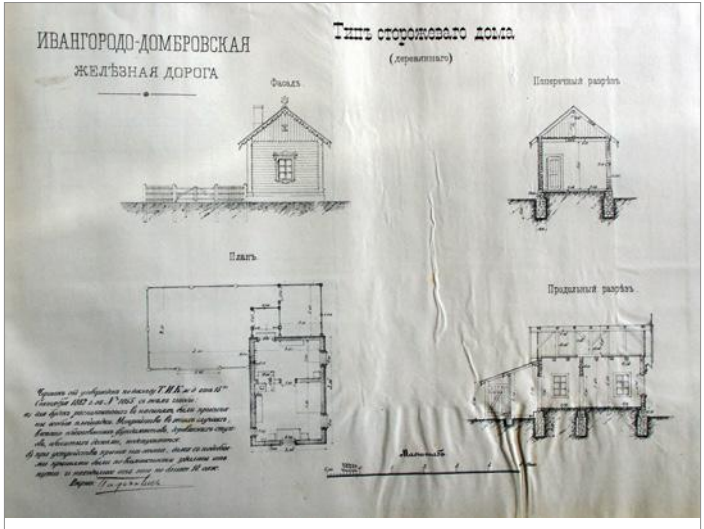

14. Lewa elewacja boczna (w Suchedniowie elewacja południowa) typowego dworca dla stacji IV klasy DŻID; Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

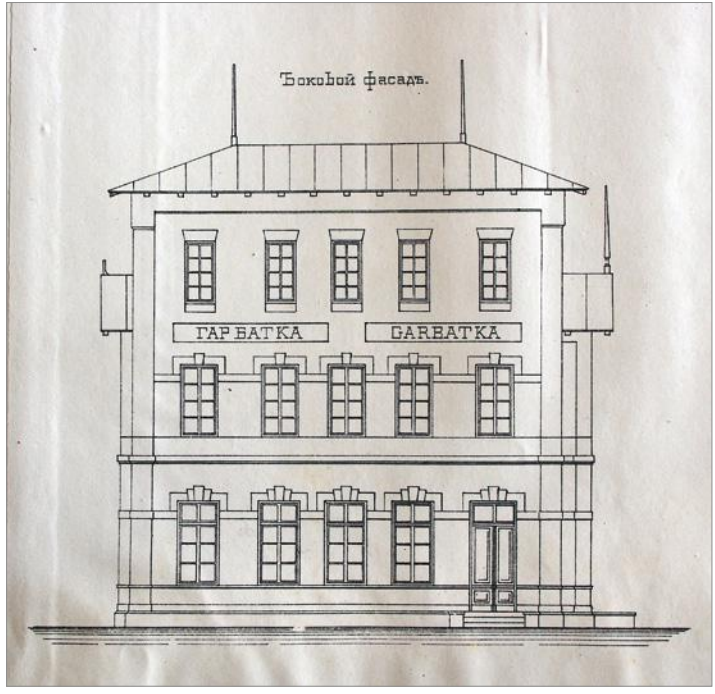

15. Prawa elewacja boczna (w Suchedniowie elewacja północna) typowego dworca dla stacji IV klasy DŻID, na przykładzie dworca Garbatka; Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

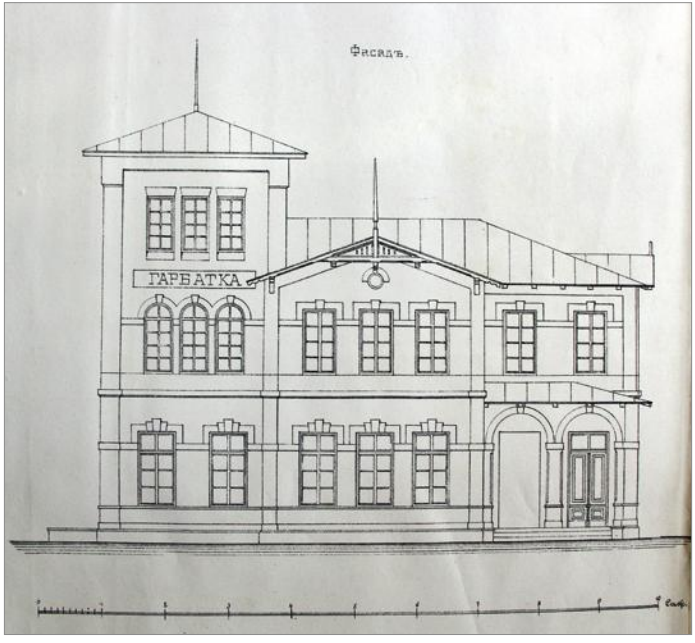

16. Tylna elewacja (w Suchedniowie elewacja zachodnia) typowego dworca dla stacji IV klasy DŻID na przykładzie dworca Garbatka; Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

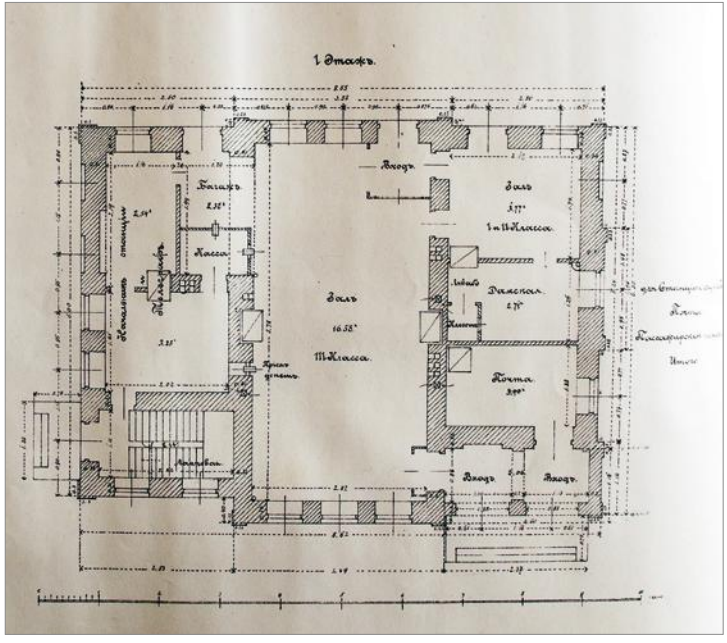

17. Rzut parteru typowego dworca dla stacji IV klasy DŻID; Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

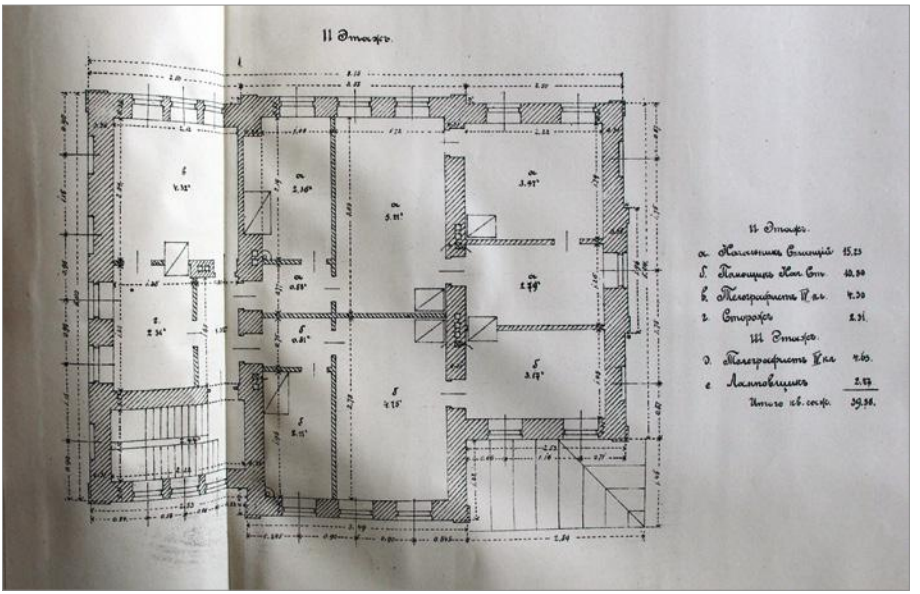

18. Rzut I piętra typowego dworca dla stacji IV klasy DŻID;
Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

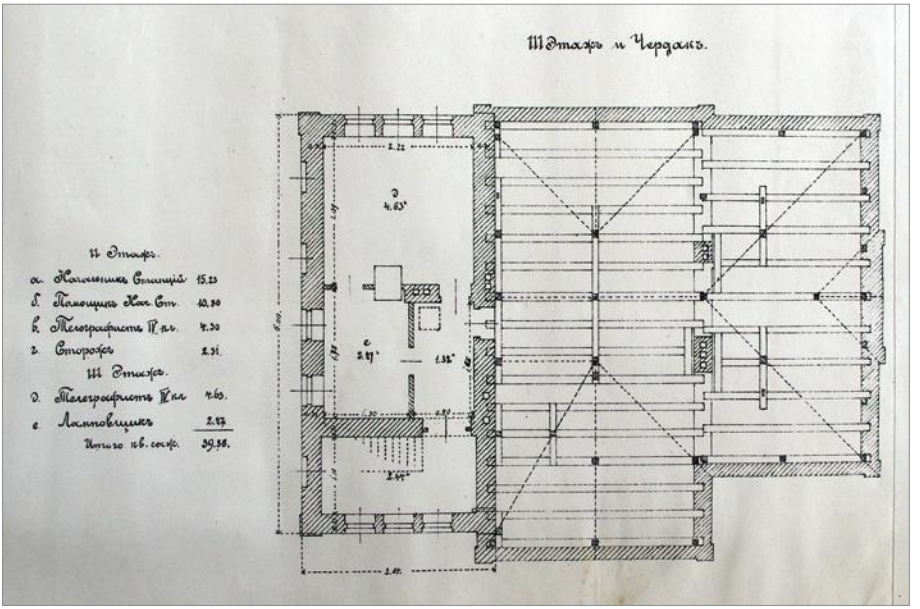

19. Rzut II piętra typowego dworca dla stacji IV klasy DŻID;
Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

20. Projekt typowej strażnicy dróżnika DŻID; Archiwum Państwowe w Warszawie, Kolej Dęblin–Dąbrowa 1881–1900, sygn. 69

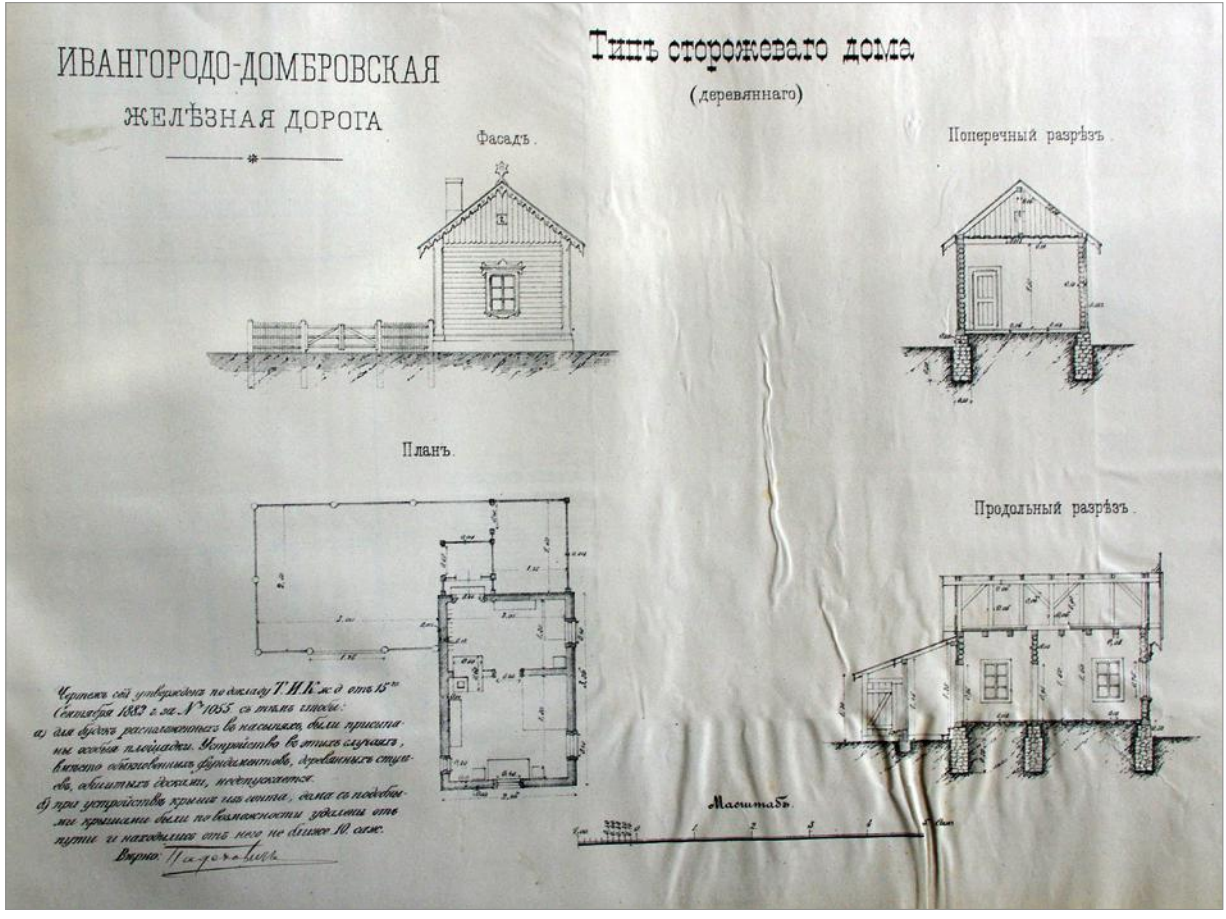

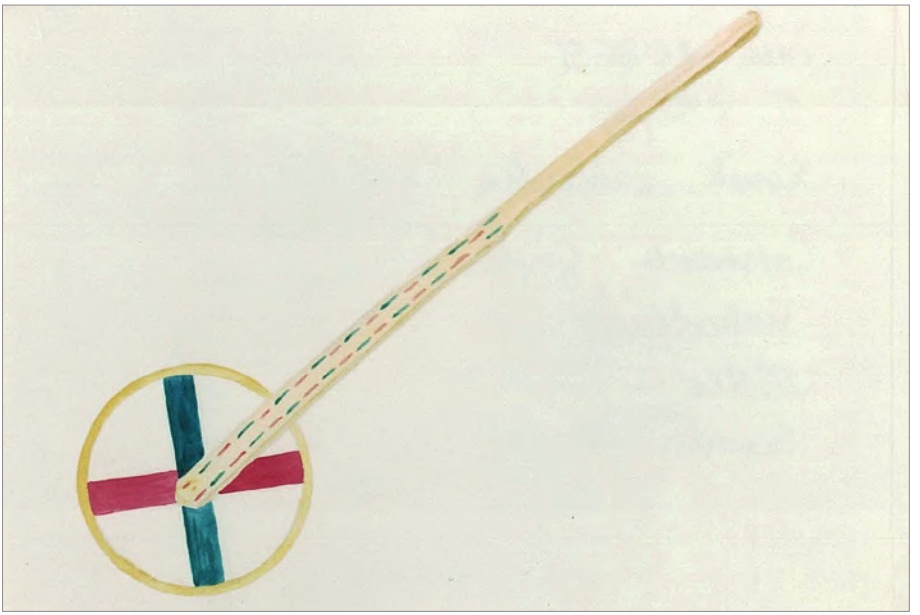

1. Wzór zabawki Karola Sowuli, Czerwona Górka 1953;
Archiwum MWK, sygn. 2/74

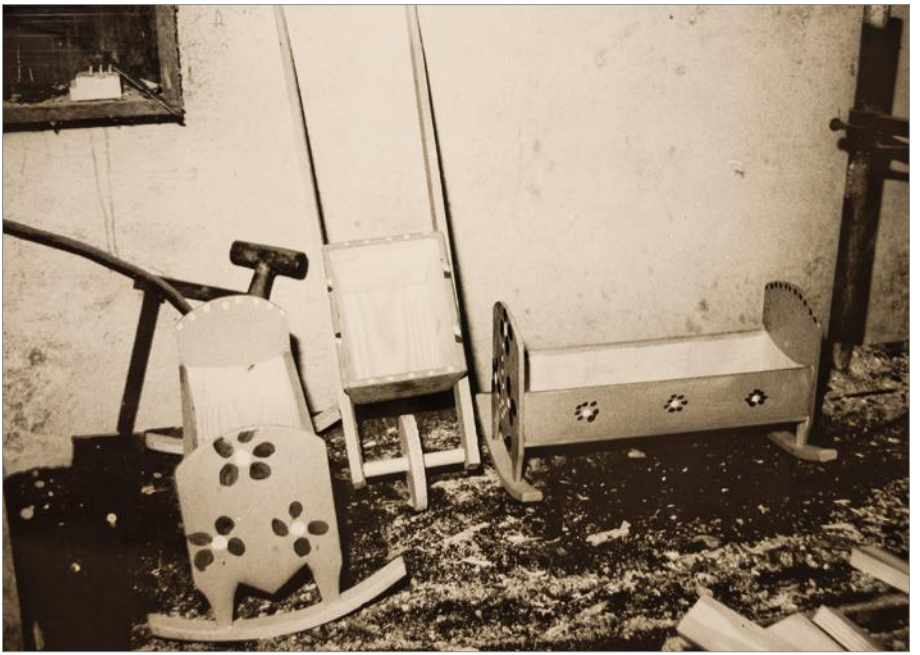

2. Kołyski i taczka wykonana przez Stanisława Ciszka, Ostojów 1981;
fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

3. Konie na biegunach wykonane przez Stanisława Ciszka, Ostojów 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

4. Konik na kółkach autorstwa Michała Cieślika, Krzyżka 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

5. Końcowe struganie nożem wykonywane przez Stanisława Ciszka, Ostojów 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

6. Krzesełko zdobione ornamentem wypalanym przez Stanisława Ciszka, Ostojów 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

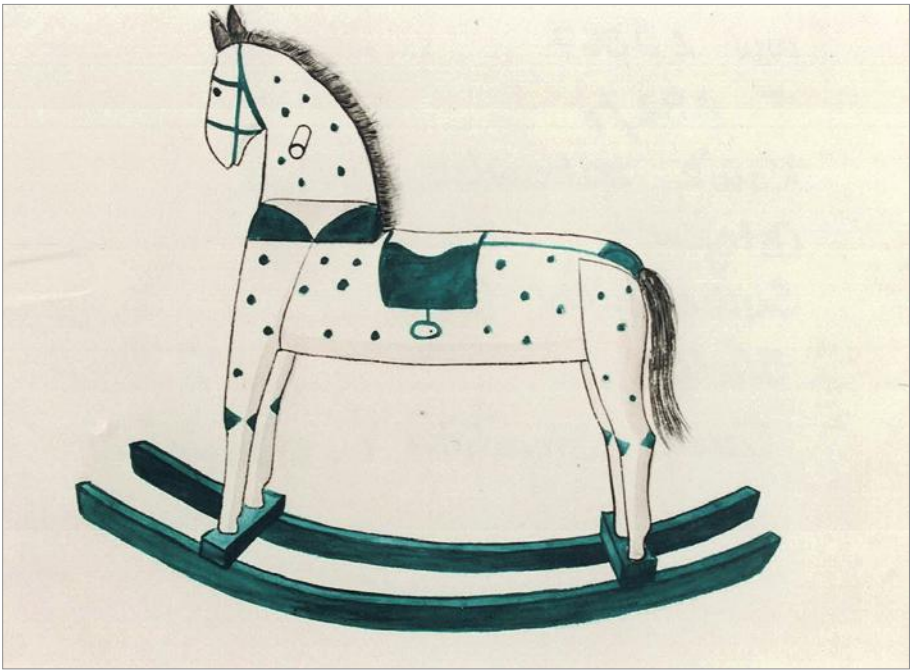

7. Koń na biegunach (wzornik wykonania i malowania) Mieczysław Ciszek, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

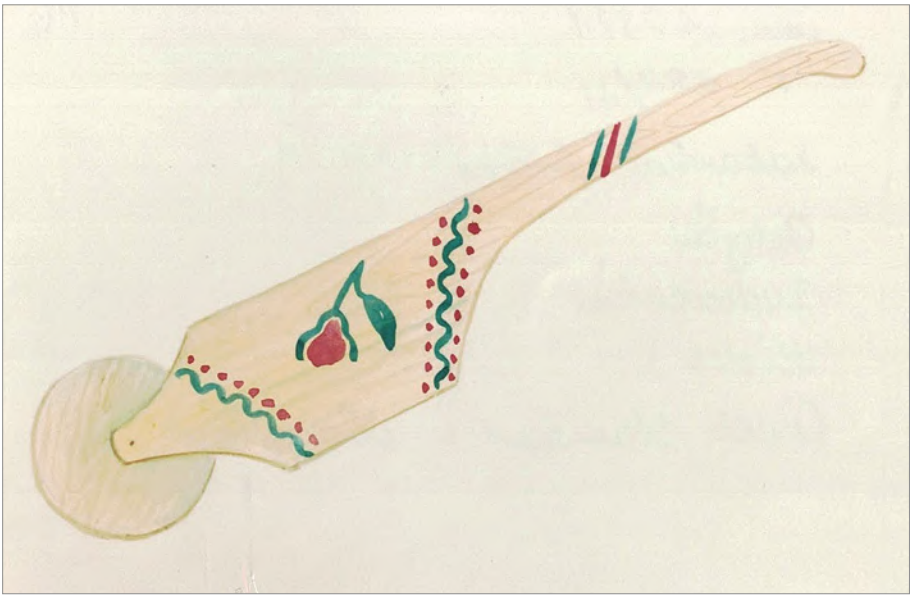

8. Taczka (wzornik wykonania i malowania) Mieczysław i Stanisław Ciszek, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

9. Montowanie drewnianego konika przez Michała Cieślika, Krzyżka 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

10. Ostrzenie ośnika przez Stanisława Ciszka, Ostojów 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1026

11. Rzeźbienie figury przez Stanisława Ciszka, Ostojów, 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1026

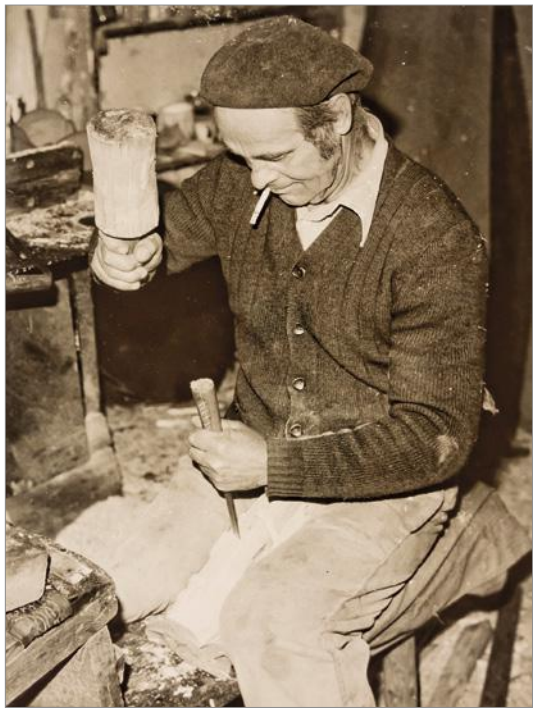

12. Koń na biegunach (wzornik wykonania i malowania) Stanisław Ciszek, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

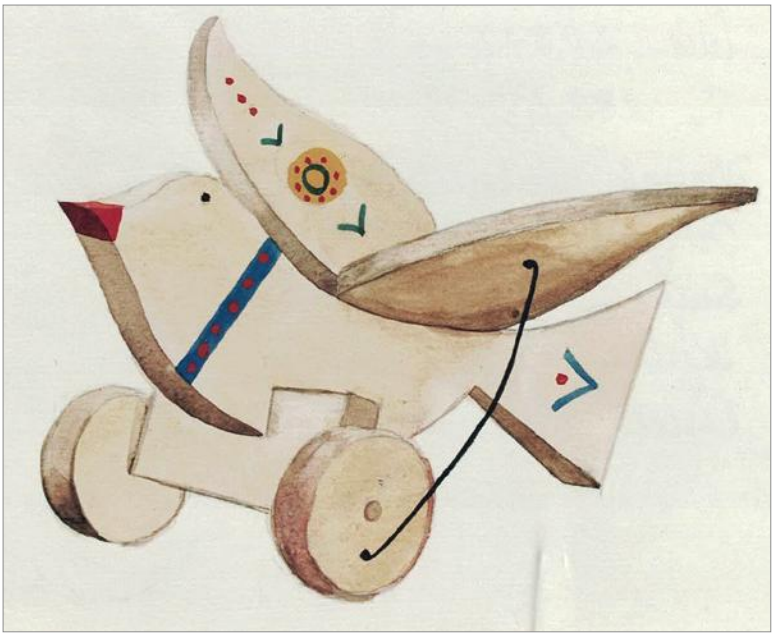

13. Ptak machający skrzydłami „klepok" (wzornik wykonania i malowania) Stanisław i Mieczysław Ciszek, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

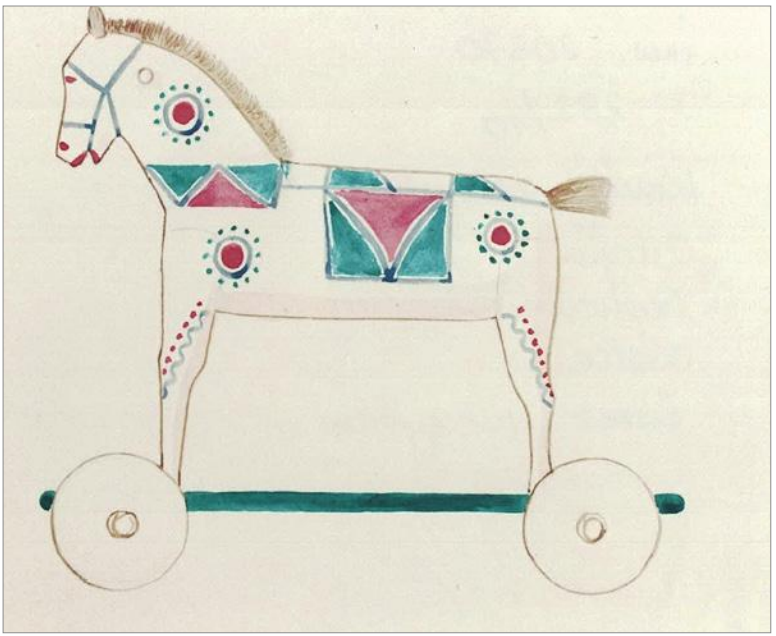

14. Koń na kółkach (wzornik wykonania i malowania) Stanisław i Mieczysław Ciszek, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

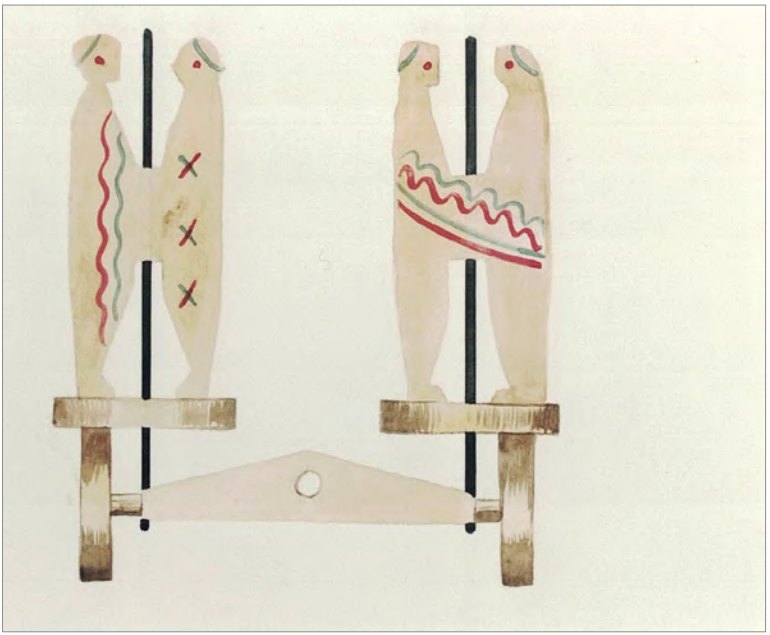

15. Karuzelka z postaciami ludzkimi (wzornik wykonania i malowania)
Stefan Kozłowski, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

16. Ptak machający skrzydłami „klepok" (wzornik wykonania i malowania)
Stefan Kozłowski, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

17. Ciężarówka (wzornik wykonania i malowania) Stefan Kozłowski, Ostojów 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

18. Struganie kijków do zabawek za pomocą ośnika sztilmesela przez Michała Cieślika, Krzyżka 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

19. Struganie nogi konia na biegunach przez Stanisława Ciszka, Ostojów 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

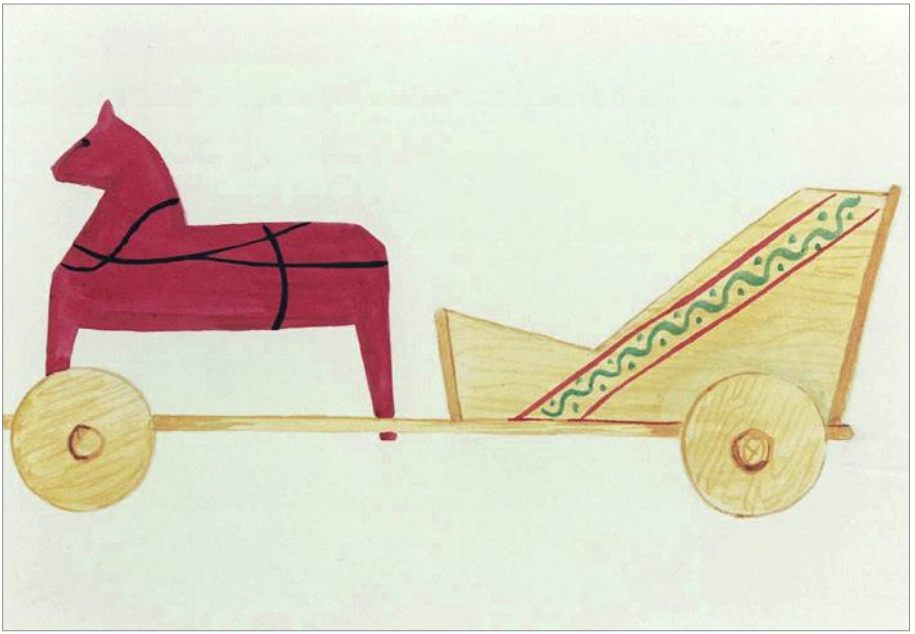

20. Bryczka z koniem (wzornik wykonania i malowania) Walery Matusiński, Łączna 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

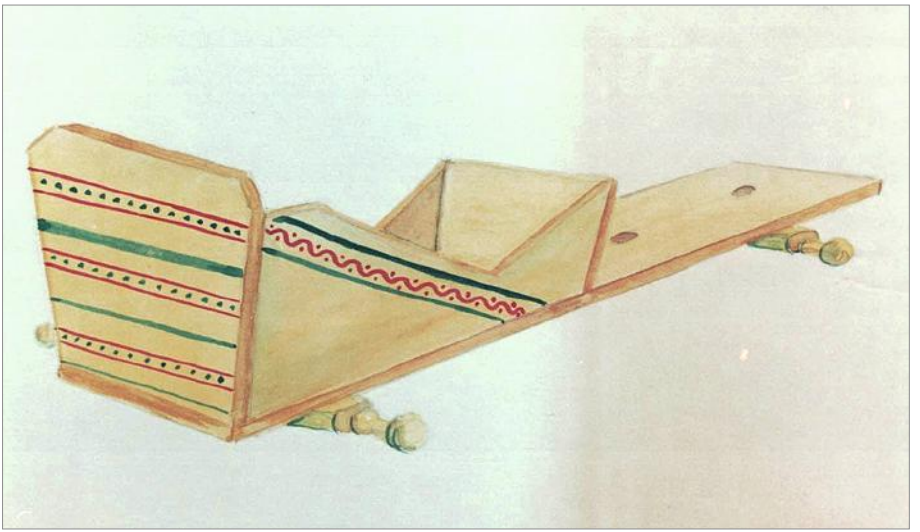

21. Bryczka (wzornik wykonania i malowania) Walery Matusiński, Łączna 1953; Archiwum MWK, sygn. 2/74

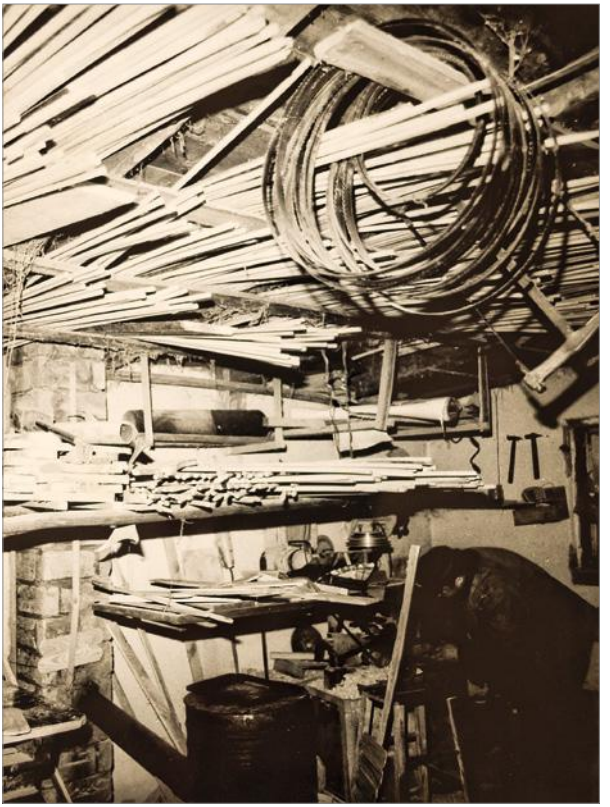

22. Warsztat zabawkarski Stanisława Ciszka, Ostojów 1981; fot. S. Machała, Archiwum MWK, sygn. 1/1026

WYDAWNICTWO OBJĘTE ZOSTAŁO PATRONATEM
BURMISTRZA MIASTA I GMINY SUCHEDNIÓW
PANA CEZAREGO BŁACHA

MEDI@TEKA SUCHEDNIÓW

ISSN 2451-4713

Projekt „Mediateka Suchedniów" został dofinansowany
ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich